



Z ostatniej chwili Otrzymaliśmy telefon z Londynu, o emigracyjnych głodówkach dla poparcia żądań statusu więźnia politycznego dla więźniów sumienia w PRL

W Londynie 5 osób głoduje od 8 kwietnia przed ambasadą PRL, w Brukseli - 4 osoby Na najbliższe dni, podobne grupy Polaków planowały głodówki w Wiedniu, Los Angeles, Cleveland Ohio, Oslo i Sztokholmie

ECHO TYGODNIA

ECHO WEEKLY

Niezależny magazyn dla każdego

24 strony

Nr 79 Toronto 12 - 18 kwietnia 1984

Cena \$1.00

ROZKWIT KATOLICKIEGO PODZIEMIA W CZECHOSŁOWACJI

W Czechach i na Słowacji nagle rozkwitł podziemny katolicyzm. Pisze o tym James M. Markham, w specjalnej korespondencji dla New York Times'a

Zgromadzenie było nielegalne i mogło oznaczać dwa lata więzienia dla każdego - obecnych Cierdziestoro młodych ludzi siedziało na podłodze ze skupionym słuchając starszego człowieka skazanego na banicję rzymskokatolickiego teologa. Mówił o Bogu i człowieku. W kościołach płaszcze i buty ułożono starannie w kupki. Niektórzy przyjechali na wykład aż ze Słowacji

Jednego wieczoru w mroźnym zakątku mrocznego miasta światło wyciądający człowiek wnosił stosy książek starannie przepisanych na maszynie - traktaty teologiczne, cienki tom o Jezusie - dla dzieci zwoływał św. Franciszka z Asyżu i św. Tomasza Morusa i oprał o Zen i chrześcijaństwie. Były to wielkie nakłady pracy przygotowane przez podziemny drukarnię niezależnej oficyny wydawniczej o nazwie DOCHŁYŻCIE. Książki wyciągają dwa razy w tygodniu miesięcznie o nakładzie 7500 egzemplarzy

Człowiek ten tajnie wświęcony ksiądz z usmiechem i bliskim uśmiechem w oczach powiedział: Nie wolno porwać na to by podziemnie tośta A ono rosnie To partia szachowa - wieloma graczami i wieloma szachownicami. Tyle mamy do nadrobienia - prawie 30 lat Przekonał się, że istnieje alternatywa dla ludzkiego komunizmu

Wydawało się kiedyś że kościół rzymskokatolicki w Czechosłowacji został skazany na powolną śmierć przez najbardziej wojowniczo ateistyczny rząd komunistyczny środkowej Europy. Teraz kościół ten przeżywa nadzwyczajną odnowę. W latach 1950-ych poddawany był represjom biskupów i księży wysyłano do obozów koncentracyjnych. Teraz kościół przyciąga młodych, świeckich nowicjuszy. Wydaje się, że ci mają nieugięte postanowienie by zapewnić Kościołowi przetrwanie w podziemiu a jednocześnie udzielają poparcia znękanym, działającym legalnie księżom i biskupom

Na wschodniej Słowacji, kościół od dawna utożsamia się z aspiracjami narodowosłowackimi. Tu odnowa ma charakter populistyczny, jak w Kościele polskim. W medycie kościoły są pełne i częściej wiernych uczestniczy we mszy stojąc na rękach. W wrześniu ubiegłego roku w pielgrzymce wzięło udział 15 tys. osób

Dokonczenie str 7

AUSTRIA NIE CHCE UCHODZCOW

UPI podaje że w czasie pierwszych trzech miesięcy 84 zgłosiło się w Austrii o azyl 1300 Polaków. W pierwszym półroczu ub r było ich tylko kilkudziesięciu. Austriacki minister spraw wewnętrznych Karl Plecha, zapowiedział drastyczne ograniczenie przepisów, w celu zahamowania napływu polskich azylantów. Podkreślił, że Austria nie porzuca roli tradycyjnego miejsca schronienia dla ofiar przesładowan politycznych, będzie jednak obecnie dawać pierwszeństwo ludziom, którzy udowodnią zagrożenie dla życia i wolności

Dokończenie str 4, szpalta 3

NUMER WIELKANOCNY ECHA TYGODNIA

ZAPOWIADA SIĘ
CORAZ BARDZIEJ
INTERESUJĄCO

Przebiegiem historii...
...do specjalnego wydania wielkanocnego ECHA TYGODNIA...
...z opłatą od \$20...
...redakcji

Prasa zachodnia uznała kompromis w Miętnej za zwycięstwo wiernych i Kościoła. Jednym z czynników tego zwycięstwa była postawa biskupa siedleckiego Jana Mazura, który na znak protestu postąpił o chlebie i wodzie. Władze jednak nadal powtarzają, że krzyże będą usuwane z lokali publicznych.



TERRORYSTYCZNA ORGANIZACJA ANTY-SOLIDARNOŚĆ

Tragiczna i tajemnicza śmierć działacza niezależnego ruchu wiejskiego Piotra Bartoszcza wstrząsnęła opinią publiczną w kraju. Był on uważany za przyszłego przywódcę chłopskiego. Stał się kolejną ofiarą bezprawia, rządzącego w PRL

Edward Duraj, b. działacz Solidarności na Kujawach, wysłał w tej sprawie list do RWE Duraj przebywa obecnie na emigracji we Francji

Autor pisze m.in.: *Być może ze śmiercią Piotra Bartoszcza ma komunikat organizacji OAS, którego odpis otrzymałem ostatnio z kraju*

OAS to skrót od Organizacja Anty-Solidarność. Pierwszy komunikat tej grupy, własnie z regionu Kujaw i Pomorza, nosi datę 4 marca 1984. Nie warto chyba nawet przytaczać treści tego komunikatu. Zapowiadana jest tam w krótkim i twardym stylu: *Solidarność, której rzeczą Janu - wskazuje jakoby - był pobłaż. Jest to oczywiście prowokacja i kolejna próba zastraszenia członków i działaczy Solidarności. Ulotki takie wkładano bowiem do dokumentów przechowywanych w torturowanych przez milicję Niektóre z tych osób zgłosiły sprawę do prokuratury w Toruniu. Jak to odnosiło skutec, nie wiem*

Pochowanie takich ulotek po zamordowaniu Piotra Bartoszcza jest tym bardziej makabryczne i ohydne

homo-zomo

Werbując się do wojsku po prostu widokami i szumem karabinów i służbę lepsze życie. Z pozycji pomimo go przemęczonego i szokowanego warunkami, który czuł żołnierza ze swiętego poboru, jest to i tak i perspektywa. Mimo to zwrócić się do siebie i siebie, tak i kompilacji. W większości ze wsi i miasteczek, tak i jednym i ostre i więcej wydarzeń niż z TV i od do wody kompilacji. Z tymi siłami naprzeciw krzyżowców i tłumy, który zbierają jedynie po to, by mordować ich obrońców. Organizacji kobiety, starców oraz dzieci, przechodzą ciężką szkołę

Po pierwsze fizyczne i psychiczne tłumaczenie. Podobnie jak w wojsku chodzi o przetrwanie człowieka w miarę do wykonywania i rozkazu. Można takim przytoczyć przykład go do stołówki na obród, potraw i szum, możliwości jest wiele. Z istniejącymi polecają intensywnym robieniem piłki i meczu i meczem i od ruchowym niem i poruszaniu się w szumie. Widać więc zapamiętanie. Bo, duch i wina i mecz i widać widać

Dokonczenie str 6

KOMPROMIS W MIĘTNEJ

Spor o krzyże w szkole rolniczej im Stanisława Staszica w Miętnej został zakończony. Dziennikarze zachodni ocenili zakończenie sporu jako zwycięstwo wiernych i Kościoła

Biskup siedlecki Jan Mazur, przemawiając w piątek 6 kwietnia, do uczniów zebranych w garwolińskim kościele im Przemienienia Pańskiego, powiedział: *Kochana młodzieży! Zwyciężyliście swoją dobrocią. To wy, nie ja, jesteście prawdziwymi bohaterami. To wy przyszedliście do Chrystusa i spokojnie stanęliście przy krzyżu. Stojcie przy nim całe swoje życie. A teraz wracajcie do nauki, nadrabiajcie stracony czas*

Według domiesien zachodnich agencji prasowych, osiągnięty kompromis polega na następujących ustaleniach

Według domiesien agencji zachodnich, osiągnięty kompromis polega na następujących ustaleniach

- Po pierwsze, krzyż umieszczony będzie w szkolnej czytelnicy
- Również w sypialniach internatu uczniowie będą mogli zatrzymać wiszące tam krzyże
- Będą je mogli również nosić, oraz umieszczać na swoich ławkach w klasie
- Nikt nie będzie ukarany za udział w protestach
- Dwie zwolnione z pracy nauczycielki zostaną z powrotem przyjęte
- Szkoła wycofuje zadanie podpisywania deklaracji posłuszeństwa regulaminowi, a także deklaracji o świeckim charakterze szkoły
- Zajęcia rozpoczną się znowu, po miesięcznej przerwie, w poniedziałek 9 kwietnia
- Dyrekcja szkoły zobowiązuje się tak planować egzaminy, by nie kolidowały z ważnymi świętami religijnymi

Dokonczenie str 6

POLACY NIE GĘSI...

nowy film

Agnieszki Holland

Młoda, polska reżyserka Agnieszka Holland, przebywająca od pewnego czasu na Zachodzie, kręci w Berlinie zachodnim film o braciach Field. Jedną z ról zagra Wojciech Pszoniak, który też wyjechał z Polski dość dawno temu

Bracia Fieldowie byli to dwaj komunizujący, przed wojną, kwakrzy amerykańscy. Zaangażowali się w ruch komunistyczny, brali udział w wojnie domowej w Hiszpanii, pomagali działaczom komunistycznym i zaprzyjaźnili się z wieloma osobami, które po wojnie zajęły w Europie wschodniej bardzo wysokie stanowiska. Bracia na własnej skórze przekonali się, jak wygląda naprawdę nowy świat w komunistycznym wydaniu. W ramach czystek stalinowskich, starszego brata aresztowano i osadzono w bunkrze węgierskiej bezpieki w Budapeszcie. Młodszy ten sam los spotkał z rąk peerelowskiej bezpieki, kiedy szukał zaginionego brata w Warszawie

Herberta Fielda psadzono w tej samej celi, na Mokotowie, z jednym z bardzo wysokich oficerów AK, Stanisławem Mierzewskim. Obaj ci ludzie zaprzyjaźnili się ze sobą i przebywając razem szereg lat, wspólnie napisali książkę, opowiadającą o losach dwojga ludzi, o tym jak trudno jednemu człowiekowi porozumieć się z drugim, w okrutnym i wrogim świecie wojny. To właśnie temat nowego filmu Agnieszki Holland

Film jest produkowany w dwu wersjach, kinowej i telewizyjnej

W Stanach Zjednoczonych ukazało się pierwsze, pełne angielskie wydanie Czarnej Księgi Cenzury, zbioru dokumentów, wywiezionych w 77 przez pracownika krakowskiej filii Głównego Urzędu Kontroli Pracy, Publikacji i Widowisk. Czyzewskiego. Książkę wydał Random House. Tłumaczką i autorką opracowania jest Jane Kaye. W najnowszym wydaniu amerykańskiego tygodnika *The New Republic*, ukazała się recenzja tej książki, piora

Dokonczenie str 5 szpalta 3

ECHO TYGODNIA

Niecenzurowany magazyn dla każdego

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Zofia Bończa, Leszek Mech, Magdalena i Marek
Czyżycy i inni

ADRES ECHA TYGODNIA
Tylko dla korespondencji
393 SHAW St.
M6J 2X4 TORONTO, Ontario
531-5523

UWAGA dyżury przy telefonie połączalek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stale ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal \$ 10	3 miesiące \$ 42
1 kolumna x 2 cale \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	i jej poszukiwaniu bezpłatnie
1 strona \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w artykułach i materiałach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

Siedzenie na jeżu

Czy można gołym tyłkiem siąść na jeża? Tak, ale tylko w dwu wypadkach. Albo jeśli jeż jest ogolony, albo jeśli wymaga tego dobro Związku Radzieckiego (Jest to jedna z odpowiedzi Radia Erywan)

Błąd Jaruzelskiego i jego ekipy polega na tym, że aplikują społeczeństwu oba argumenty jednocześnie. Zaufajcie władzy i okazcie jej posłuszeństwo, bo metaforyczny jeż jest ogolony (już się nie strzela do ludzi na ulicy), a po drugie, władza prowadzi ku lepszemu, dla dobra wspólnej ojczyzny. Drugiemu argumentowi przeczy życie codzienne, wbrew publikowanym statystykom Głównego Urzędu Statystycznego. Pierwszemu - samo postępowanie władzy, znaczone takimi wydarzeniami jak zamordowanie Grzegorza Przemyka w 1983 i Piotra Bartoszcze w 1984.

Gdyby rzeczywiście ogolono jeża, wzbudziłoby to z pewnością niejaką sympatię dla władzy. Ale władza się boi, że wtedy ludzie przestaliby się bac i posłali władzę na zieloną trawę. Gdyby władza zaczęła rzeczywiście prowadzić ku lepszemu, to może niektórzy zaczęliby tolerować obecność zomowców za kulisami, ale ta władza po prostu nie potrafi poprowadzić ku lepszemu.

Kręci się więc wokół własnego ogona, to przykręcając, to znow na chwilę odkręcając śrubę, wikłając się w sprzecznościach i pokładając ślepa wiarę w propagandzie dziennika telewizyjnego, którego nikt poza propagandystami nie traktuje na serio.

Prawda jest więc taka, że tego jeża ogolic się nie da, a dobro ojczyzny wymaga, by go wysłać jak najdalej, gdzie pieprz rośnie. Jaruzelskiego mianować ministrem obrony na Kubie, a Urbana zrobić kierownikiem domu publicznego w Syrii.

Tymczasem Jaruzelski udzielił wywiadu amerykańskiemu dziennikowi, utyskując na sankcje i powołując się na tradycyjną przyjaźń polsko-amerykańską. Daje to nam, emigrantom pewne pole do popisu. Kredyty dolarowe dla Jaruzelskiego do niczego dobrego doprowadzić nie mogą, poki się władza nie zreformuje. Co tymczasem jest wątpliwe. Trzeba o tym przekonywać Zachód.

Jacek Adolf



Od lata 1982 roku ciągną się z większą bądź mniejszą intensywnością zamieszki i demonstracje w Pendzabie, północnym stanie Indii zamieszkałym głównie przez Sikhów. Jest ich około 14 milionów co stanowi zaledwie 1,8% populacji Indii. Pendzab jest najbogatszym stanem Indii, przez lata głównie rolniczym, ostatnio także rozwija się tam dobrze handel i przemysł. Zielona rewolucja, która miała rozwiązać klęski głodowe w Indiach powiodła się wyłącznie w Pendzabie dzięki farmerom-Sikhom.

Sikhowie domagają się większej autonomii politycznej i ekonomicznej dla Pendzabu, pragną również by został zmieniony artykuł 25 konstytucji hinduskiej, w której określa się ich jako sektę religii Hindu, sami uważają swoją wiarę połączone-

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **USA wstrzymały dostawę środków chemicznych do Iranu i Iraku** Po potwierdzeniu przez niezależne źródła, że Irak używa gaz trujący w wojnie z Iranem USA wstrzymały dostawę do Iraku i Iranu tych środków chemicznych, które mogą być wykorzystane do produkcji broni chemicznych. Jeden z przedstawicieli administracji amerykańskiej powiedział, że USA myślą z niepokojem o sytuacji, w której niektóre państwa III Świata mogą wybrać broń chemiczną jako tanszą od broni nuklearnej. W kilka dni po wstrzymaniu przez USA dostaw środków chemicznych do jordanckiego portu Aqaba na Morzu Czerwonym przyplłynął konwoj statków sowieckich z transportem broni dla Iraku. Londyński "Times" podał, że niektóre z tych statków mają w swych ładowniach środki chemiczne potrzebne do produkcji gazów trujących.

● **Prezydent Reagan niszczy detente** Z takim oskarżeniem wobec prezydenta Reagana wystąpił dziennik komunistów sowieckich "Prawda" dodając, że USA nic nie robią by zmniejszyć międzynarodowe napięcie.

● **Wahadłowiec "Challenger" z 5 astronautami na pokładzie przebywa z 6-dniową misją w kosmosie** W pierwszych dniach lotu astronauta wystrzelił nowego satelitę badawczego, który przeprowadzi 57 eksperymentów kosmicznych i podjęł próbę naprawienia uszkodzonego od trzech lat innego satelitę badawczego. To ostatnie zadanie jest pierwszym przypadkiem zastosowania wahadłowca w naprawie innego pojazdu kosmicznego.

● **Matka Teresa zaprzecza** Matka Teresa zaprzeczyła informacji rozpowszechnianej przez

indyjską agencję prasową, że powiedziała w wywiadzie iż uważa, że kobiety nadają się lepiej niż mężczyźni do stanu kapłan-skiego i powinny mieć możliwość uzyskiwania święceń kapłan-skich. W oświadczeniu wydanym przez charytatywną placówkę misyjną w Kalkucie założoną przez Matkę Teresę czytamy "Matka Teresa popiera Ojca Świętego i nauki kościoła. Matka wielokrotnie podkreślała w aspekcie tego problemu, że musimy brać wzor z Marii, najświętszej kobiety stworzonej przez Boga, która jednak nie została księżką". Dyrektor indyjskiej agencji prasowej powiedział, że agencja zwróciła się do Matki Teresy z prośbą o wyjaśnienia.

● **Delegacja sowiecka w Libanie** W Libanie przebywała sowiecka delegacja zaproszona przez Postępową Partię Socjalistyczną W Jumblata i Libańską Partię Komunistyczną. Obserwatorzy podkreślają, że wizyta delegacji sowieckiej ma na celu zbada-
nie terenu pod kątem możliwości wzrostu wpływów sowieckich w Libanie po tym jak kraj ten opuściły wojska z międzynarodowych sił pokojowych.

● **Atak terrorystyczny w centrum Jeruzolimy** Trzech zamachowców arabskich ostrzelało i obrzuciło granatami w centrum Jeruzolimy tłum klientów sklepowych raniąc 48 osób, w tym jedną osobę krytycznie. Jeden z zamachowców został zastrzelony przez przygodnego świadka, który posłużył się karabinem zabranym żołnierzowi izraelskiemu. Dwaj pozostali zostali ujęci i stanęli przed sądem.

● **ZSRR odrzuca amerykańską propozycję podpisania układu o zakazie stosowania broni chemicznych**, uznając ją za podjętą przez prezydenta Reagana próbę odwołania uwagi świata

od rozbudowy arsenału broni chemicznych w USA

● **Wojskowy zamach stanu w Gwinei** Po śmierci 62-letniego prezydenta Gwinei Ahmeda Sakou Toure władzę w Gwinei przejęli na skutek zamachu stanu wojskowi "by zapobiec ostrzej walce o władzę po zmarłym i by umożliwić powrót do sytuacji, w której szanuje się wolność". Wojskowy komitet, który przejął władzę składa się z 18 członków. Na jego czele stoi 39-letni pułkownik Lansana Conte. W skład komitetu wojskowego wchodzi przedstawiciele trzech głównych grup etnicznych kraju (Fulani, Malinke i Susu). Rząd Toure był zdominowany przez Malinke. Rzecznik prasowy komitetu wojskowego powiedział, że Sekou Toure był człowiekiem "który miał krew niewinnych na swych rękach" i że celem armii "jest stworzenie podstaw prawdziwej demokracji i wymięcenie wszystkiego co mogłoby w przyszłości posłużyć komukolwiek w utworzeniu osobistej dyktatury". Rzecznik oddał wszystkim tym synom Gwinei, którzy w ciągu 26 lat jej niepodległości stracili życie, gdyż osmielili się wyrazić opinie o jej przyszłości i zapowiedział zrehabilitowanie męczenników o wolność i przynajmniej im trwałego miejsca w historii Gwinei. Według Amnesty International w latach 70 aresztowano ponad 4000 ludzi i los 2900 pozostaje nieznany. Komitet wojskowy w pierwszym swym akcie uwolnił 250 więźniów politycznych i przedstawił na ekranach telewizji i w radiu kilka osób przesładowanych za czasów prezydenta Toure. Z powodu przesładowania i komunistycznej polityki gospodarczej około 2 miliony Gwinejczyków opuściło swój kraj. Komitet wojskowy wezwał ich do powrotu i zapowiedział, że popiera prywatną inicjatywę i prywatne przedsiębiorstwa.

ligia monoteistyczna oparta o medytację i religijne ćwiczenia ciała i ducha oraz odrzucająca kastowy system Indii. Sikhowie do dzisiaj przestrzegają także tradycję noszenia turbana i nieprycinania włosów ani brody.

Ram Das, czwarty guru założyciel w 1577 roku święte miasto Sikhów Amritsar. 10 guru i ostatni którego nauki tworzą sikhizm (zmarł w 1708 roku) położył duży nacisk na militaryzację Sikhów tworząc zakon wojskowy Khalsa, którego ideałem był święty żołnierz i od którego wzięła się praktyka noszenia przez Sikhów sztyletów. Walcząc z cesarstwem Mogul, muzułmanami i brytyjskimi kolonizatorami rosła świadomość narodowa Sikhów, kulminując w utworzeniu z początkiem wieku XIX niezależnego państwa. Brytyjczycy zlikwidowali to państwo w roku 1849, ale Sikhowie nigdy na dobre nie zapomnieli tego, że kiedyś stanowili niezależną jednostkę polityczną.

Sikhowie mają także własny język, ale nie chcą się wdawać w spor czy można ich uznać za naród czy też nie. Dla uzyskania większej autonomii politycznej, ekonomicznej i religijnej nie ma to zresztą większego znaczenia.

INDIRA GANDHI i SIKHOWIE

nie nauk Hindu i islamu - za religię całkowicie odrębną.

Od lata 82 w walce o te i inne bardziej szczegółowe postulaty (np. statut specjalny dla świętego miasta Sikhów Amritsar) zginęło w Pendzabie około 400 osób, tysiące poszło do więzień, bądź to na ochotnika w akcji dobrowolnego przepelniania więzień rządowych bądź to na skutek aresztowania.

Obecnie premier Indira Gandhi po wieloletnich oporach i po całostanowych demonstracjach Sikhów zgodziła się na poprawkę artykułu 25 i uznanie religii Sikhów za religię odrębną, ale jednocześnie wysłała tam 20 tys. żołnierzy z doborowych jednostek indyjskich w celu patrolowania stanu.

To prawda, że tak jak na ogół w każdym ruchu niepodleg-

łościowym pojawiają się elementy ekstremalne tak i w Pendzabie pojawiła się partia terrorystyczna próbująca uzyskać przemocą i mordem politycznym to co ogół Sikhów pod przewodnictwem głównej partii politycznej Akali Dal próbuje wynegocjonować od rządu indyjskiego na drodze pokojowych demonstracji i dyplomatycznych nacisków.

Czy Sikhowie mają w ogóle podstawy do walki o większą autonomię swego stanu? Historia Sikhów wskazuje, że mogą żądać nawet całkowitej niezależności od Indii. Sikhizm został utworzony około 500 lat temu w północnej Indii przez 10 guru (nauczycieli religijnych).

Pierwszy guru legendarny Nanak rozpoczął tworzenie sikhizmu od likwidacji dziury pomiędzy Hindu a islamem. Od niego datuje się sikhizm jako re-

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Podroże do Europy i USA zagrazają wierze islamskiej** Szejek Abdel Azizbin Baz dyrektor generalny Urzędu Badan Naukowych, Panowania i Kierownictwa Religijnego w Arabii Saudyjskiej określił "częste podroże do krajow ateizmu i upadku" jako "powazne zagrożenie wiary islamskiej". W instrukcji religijnej wydanej w Jidda szejek zwraca uwagę na "akcje organizowane przez biura podroży, w których zaprasza się nasze dzieci do nauki języka angielskiego podczas letnich wakacji w Europie i Ameryce". Zdaniem szejka akcje te są "jawnymi i tajnymi środkami prania mózgow Muzułmanów".

● **Mubarak ma nadzieję na odnowienie więzów z ZSRR** Prezydent Egiptu H Mubarak oświadczył, że ma nadzieję na rychłe ustanowienie pełnych stosunków dyplomatycznych z ZSRR. Według Mubaraka "stosunki specjalne" jakie Egipt ma z USA nie powinny stanąć na przeszkodzie w nawiązaniu "stosunków zwyczajnych" z ZSRR. "Zawsze szczerze mówiłem - powiedział Mubarak - nawet Amerykanom, że Związek Sowiecki jest wielkim krajem i nie leży w naszym interesie by był naszym wrogiem". Mubarak przytoczył przykład Indii jako państwa posiadającego specjalne stosunki z ZSRR i zwyczajne z USA. "Jestesmy także krajem niezaangażowanym i prowadzimy taką samą politykę" - powiedział Mubarak.

● **Wielka Brytania rozpatrzy swe członkostwo w UNESCO** Wielka Brytania oznajmiła, że rozpatrzy kwestię swego członkostwa w UNESCO do końca br. ale zanim decyzja o wystąpieniu zapadnie podejmie próbę zmiany UNESCO od wewnątrz. Stanowisko to zostało przedstawione w liście do dyrektora generalnego UNESCO Amadon Mahtara

M'Bowa W liście zarzuca się UNESCO, że jest organizacją dająca się wykorzystywać politycznie oraz krytykuje przerost jej budżetu i marnotrawienie sił i srodkow. Na początku br. USA złożyły formalne, roczne wypowiedzenie członkostwa w UNESCO podkreślając, że wypowiedzenie może zostać cofnięte w przypadku istotnych zmian polityki UNESCO i poprawy procesow organizacji i zarządzania.

● **Samosąd w Kenii na złodzieju** W Nairobi brytyjski biznesmen odcinął mieczem samurajskim rękę złodziejowi, który starał się dostać do jego domu. Policja umieszcza rękę w lodowce i poszukuje złodzieja. Rzecznik policji udzielił wywiadu prasie, w którym wyraził się z aprobatą o samoobronie brytyjskiego biznesmena i wezwał mieszkańców Nairobi do podobnych aktow samoobrony w przypadku ataku przestępcy.

● **Bezrobocie, a więc emigranci do domu** Rząd francuski zaakceptował wypłacenie bezwrotnej zapomogi wszystkim tym emigrantom, którzy zechcą opuścić Francję na stałe. Suma pieniędzy na jednego opuszczającego emigranta ma wynosić od 9 do 14 tysięcy dolarow US. We Francji żyje około 4 milionow emigrantow, w tym 1/3 stanowią emigranci z byłych kolonii francuskich w połnocnej Afryce. Około 2,2 miliona Francuzow (10%) jest bez pracy.

● **W obronie naturalnego srodowiska** Kanclerz RFN H Kohl wezwał do drastycznego zmniejszenia emisji fabrycznych i samochodowych w celu zredukowania zanieczyszczen zachodniemieckiego srodowiska naturalnego. Szczegolnie przez przemysł i motoryzację zostały uszkodzone lasy. Według badan zachodniemieckich powietrze w RFN w około połowie jest zanieczyszczone przez emisję przemysłową pochodzącą z państw sąsiedzkich.

Bez wątpienia są bowiem olbrzymią grupą ludzi jednorodną pod pewnymi ważnymi względami i to powinno w cywilizowanym świecie zupełnie wystarczyć, by uznać ich prawa do większej odrębności, do samostanowienia za słuszne.

Nie w Indiach jednak. Gdyby sprawa działa się np. w Kanadzie przeprowadzono by referendum jak w Quebecu, i postąpiono by zgodnie z jego wynikiem. W Indiach jednak, które z premierem Indirą Gandhi sterują pomimo pozowania polityki niezaangażowania w objęcia ZSRR sprawę autonomii Sikhow załatwia się tak jak kiedyś załatwił sprawę Tatarow krymskich czy Czukczow Związek Sowiecki. Może jeszcze Indirze Gandhi nie udało się postawić kropki nad "i" i chciałby się nigdy nie udało, ale pokaz siły wojskowej w Pendzabie nie pozostawia wątpliwości jaki typ władzy sprawa Indirze Gandhi - całującej się niedawno na medzwydzia z ministrem obrony narodowej ZSRR D. Ustinowem - najwięcej przyjemności i jakie kroki podjęłaby w celu zakonczenia problemu Sikhow gdyby mogła.

ŚWIATOWIT

✓ Każda nowa ustawa w Kanadzie musi przejść procedurę trzykrotnego przedstawienia jej na forum parlamentu. Zadaniem opozycji parlamentarnej jest wskazanie jej brakow i eliminowanie ich w kolejnych prezentacjach w wyniku prac komisji. Po ostatecznej prezentacji następuje głosowanie, po czym, jeśli uzyskuje ona dostateczną liczbę głosow popierających, może być przedstawiona do zatwierdzenia senatowi.

Canada Health Act - projekt ustawy zabraniającej między innymi lekarzom pobierania dodatkowych opłat za swe usługi została przegłosowana po trzeciej prezentacji 213 głosami przy braku sprzeciwu i nieobecności 64 posłow do parlamentu federalnego. Projekt wniosła minister zdrowia pani Monique Begin. Obecnie komisja senacka bada projekt z zamiarem zatwierdzenia go w tym miesiącu.

W projekt ustawy wprowadzony został system kar, które spadną na prowincje dopuszczające do dodatkowych opłat dla lekarzy czy szpitali. Za każdy dolar pobrany dodatkowo władze prowincji stracą dolar z federalnego funduszu przeznaczonego na służbę zdrowia. W całej Kanadzie pacjenci dopłacają lekarzom i szpitalom 200 milionow dolarow i tyle prawdopodobnie stracą prowincje.

Przeciw ustawie protestowali rzecz jasna premierzy prowincji, zainteresowani lekarze oraz reprezentujące ich związki. Argumentują, iż nałożona na prowincje kara jeszcze bardziej pogłębi problemy służby zdrowia i lecznictwa, które już teraz cierpi na brak miejsc w szpitalach (a nie to w porównaniu z wschodnioeuropejskimi doświadczeniami w tej mierze). Podają, iż łamie swobody konstytucyjne prowincji i grozi spadkiem liczby praktykujących w Kanadzie lekarzy. Wszystko to znalazło wyraz w stronicowym ogłoszeniu w Toronto Star. Wydaje się jednak, że tym razem wygra pani Begin.

✓ Minister spraw zagranicznych Kanady Allan MacEachen udał się z wizytą do Nikaragui.

KANADA

Przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych Victora Hugo, Tinoco i jego asystantkę Norę Astorga, która zasłynęła z udziału w zamordowaniu generała Gwardii Narodowej Pereza Vega (Udział pani Astorgi w sprawie wyjaśnia, iż zamach miał miejsce w jej sypialni).

Niedawno, jakby na złość Amerykanom, Astorga została mianowana ambasadorem Nikaragui w USA. Prezydent Reagan nie przyjął jeszcze tej nominacji.

Wizyta MacEachena jest wyrazem poparcia Kanady dla grupy Contadora, utworzonej przez Meksyk, Kolumbię i Wenezuelę, która domaga się demilitaryzacji regionu, by zapobiec rozprzestrzenianiu się gwałtu i przemocy. Misja MacEachena, który spotka się zarówno z przedstawicielami junty jak i opozycją i Koscioła jest wyraznym sygnałem, iż Kanada jest przeciwna interwencji amerykańskiej w Nikaragui, która stała się po Kubie największym eksporterem rewolucji w krajach Ameryki Środkowej.

✓ Pieniądze na kampanię wyborczą w Kanadzie nie powinny pochodzić ze źródeł państwowych. Mogą to być donacje osob prywatnych firm i korporacji, organizacji społecznych czy politycznych.

John Munro - minister do Spraw Indian, kandydat na przywódcę liberalow przyjął niedawno czek - donację w wysokości 9000 dolarow z przeznaczeniem na swą kampanię wyborczą. Czek wystawiła rada szczepowa Indian Dakota Ojibway z Brandon.

W ubiegłym roku ta sama szczepowa rada otrzymała zapomogę rządową w wysokości 5 milionow dolarow własnie za pośrednictwem ministra Munro. Ponieważ szczep nie wypracował profitu z owej zapomogi można śmiało podejrzewać, że minister otrzymał rządowe pieniądze.

Premier Trudeau stwierdził, iż osobiscie zbada sprawę, którą ujawnili w parlamencie konser-

watysci. Niezależnie od sprawy Munro zamierza on spotkać się z wszystkimi kandydatami by przedyskutować przebieg ich wyborczych kampanii.

Sam Munro natomiast broni się, iż rządowe pieniądze były już nieraz angazowane w kampanię - wtedy gdy ofiarodawcami były nieprofitorowe organizacje, które korzystają z rządowych funduszw.

✓ Dwa Oscary dostały się w ręce Kanadyjczyków. Adam Symansky (producent) i Cynthia Scott (reżyser) otrzymali go za krotki film dokumentalny "Flamenco o 5 15".

Film "Chłopcy i Dziewczyny" - otrzymał drugiego Oscara w kategorii filmow niepełnometrzowych. Film powstał w współpracy CBC i Atlantis Film Producentem, która odebrała nagrodę była Janice Platt. Film oparty jest na opowiadaniu Alice Munro o dziewczynie z farmy.

✓ Przewidywania ekonomistow o tempie gospodarczego wzrostu sprawdzają się co do joty. Statistics Canada ujawniła, że sprzedaż towarow w dużych sklepach wzrosła od lutego ub roku o 9 1 procent. W tym samym miesiącu tego roku ociągnęła 659 3 miliona dolarow.

Przećięta stopa inflacji w wielkich domach towarowych, super-samach i dużych sklepach jest niższa od krajowej sredniej i wynosi 3%.

Najwięcej pieniędzy wydali w nich mieszkańcy Ontario. Luty nie należy do najbardziej handlowych miesięcy, a mimo to w sklepach "poszło" 232 3 miliona.

Wzrost wydatkow ludnosci jest sygnałem poczucia stabilności i stopniowego powrotu do gospodarczej równowagi.

✓ Firma Shell podjęła decyzję przeprowadzić z Toronto do Calgary. Decyzja podyktowana jest koniecznością obniżenia kosztow funkcjonowania przedsiębiorstwa. Oznaczać będzie utratę 1000 miejsc pracy.

Toronto, które miesci się w pierwszej dziesiątce najdroższych miast świata oferuje też najwyższe czynsze za wynajęcie lokalow, biur i wiezowcow.

W Calgary Shell ma szansę płacić za wynajęcie biurowca połowę taniej. Tradycyjnie wielkie korporacje naftowe lokalizowały swe oddziały centralne w Toronto. Shell będzie drugą firmą, tego typu, która znajdzie nowe miejsce w Calgary.

✓ Bezprecedensowy plebiscyt, jaki miał miejsce w ubiegłym tygodniu w Toronto utrzymał jedyną z jego dzielnic w dotychczasowej abstynencji. Mieszkańcy zachodniej części miasta głosowali za utrzymaniem na ich terenie wyłącznie bezalkoholowych restauracji.

Zainteresowani mogą sprawdzić dokładnie gdzie na wodęczkę pojsc nadal nie można korzystając z administracyjnej mapy miasta. Wyspa abstyentow obejmuje "Ward" 1 i 3.

44 rocznica Katynia w Toronto

7 kwietnia wieczorem pod pomnikiem katyńskim odbyły się zorganizowane przez Polish-Canadian Action Group i Centralny Komitet Polskich Organizacji Weteranskich Toronto - Oshawa złożenie wiency i Apel poległych. Następnego dnia w Koscielcu Matki Boskiej, została odprawiona uroczysta msza święta za pomordowanych w Katyniu i w innych miejscowosciach ZSRR w 1940 roku żołnierzy polskich.

Komisjny niedowład

Powołanie publicznej komisji i prowadzenie przez nią otwartych dla publiczności przesłuchan jest kolejnym niepokojącym faktem wskazującym na niedroznosc prawnego systemu kanadyjskiego. Sposob, w jaki prowadzone są przesłuchania swiadkow - głównie pielęgniarzek z oddziału kardiologicznego a przede wszystkim wyjątkowe zainteresowanie prasą tą sprawą powoduje, iż opinia i komentarze które nigdy nie ukazałyby się w związku z regularnym procesem sądowym stanowią publiczny zer i tworzą atmosferę, która w przyszłości jeżeli dojdzie do wysunięcia aktu oskarżenia - może sronniczo zmienić poglądy ławy przysięgłych.

W miejsce policyjnego śledztwa które mogłoby ustalić na podstawie zeznan swiadkow akt oskarżenia w warunkach izolacji zapewniającej obiektywnosc mamy publiczne przesłuchania przed komisją sędziego Samuela Grange w rezultacie czego prasa publikuje wypowiedzi pielęgniarzek, które wzajemnie się obciążają a co gorsza podają szczegoly których w śledztwie nie udało się

jakos wydobyc naszym kompetentnym oficerom policji.

Z piramidy podejrzeń i niedostrzeżonych wcześniej obserwacji wynika, iż najbardziej obciążona jest była przełożona zespołu pielęgniarzkiego Phyllis Trayner. Była obecna na dyżurze w największej liczbie przypadkow okazywała największą niepokoj i nerwowosc. Stany emocjonalne przełożonej są szeroko komentowane na jej niekorzyść. Stanie więc przed komisją jako ostatnia, a zarazem obciążona publicznym podejrzeniem o zbrodnię - w atmosferze, która omija osoby oficjalnie oskarżone.

Czy można było wszystkiego tego uniknąć nie naruszając gmachu sprawiedliwosci? Uniknąć to przeprowadzić dochodzenie nie wysuwając wobec nikogo aktu oskarżenia traktując wszystkie osoby jako swiadkow a zarazem z należytą uwagą, nie rujnując reputacji organow ścigania. Myślę że sprawa ta, o ile spowoduje dostatecznie silną reakcję ludzi palestrv doprowadzi do znalezienia odpowiedzi na to pytanie.

GR4FA

WAŁĘSA

7 kwietnia, w wywiadzie dla radia bawarskiego, Lech Wałęsa powiedział, że społeczeństwo nie ustaje w dążeniu do uzyskania większego zakresu samodzielności i dlatego nie ma powodów do niepokojów o przyszłość.

Wałęsa oświadczył, że Solidarność znajduje się obecnie trakcie odnowy, która przebiega bez efektownych wystąpień i manifestacji. Jego zdaniem, wynikiem tego jest najnowsza fala aresztowań. Wyraził przekonanie, że niezależny ruch związkowy osiągnie ostatecznie swe cele.

Zapytany, jak Solidarność pomaga więzniom, powiedział, że nie może ujawnić szczegółów podziemnej działalności ruchu związkowego.

Oświadczył, że osobiście nie obawia się niczego.

Oświadczył też, że zaproponował rządowi rozmowy na temat porozumienia z Solidarnością, ale nie doczekał się żadnej reakcji. Jego zdaniem, rząd powinien ponownie potwierdzić, że obowiązuje jeszcze umowa społeczna, zawarta w sierpniu 80 roku.

Podkreślił też historyczną rolę Kościoła w kraju i dodał, że nie może sobie wyobrazić Polski bez Kościoła.

Celem Solidarności jest umożliwienie społeczeństwu polskiemu życia i pracy w lepszych warunkach. „Pragniemy stworzyć więcej sensu, zapewnić więcej chleba i więcej wolności i to praktycznie jest naszym programem”.

W sprawie rozmów z władzami na temat porozumienia z Solidarnością powiedział, że nie wysuwa żadnych warunków wstępnych. Nie ma również znaczenia, kto zasiądzie do rokowań po obu stronach stołu.

Na pytanie, czy czuje się zagrożony z powodu trwającej akcji aresztowań, odpowiedział, że niczego się nie obawia i jest gotów oddać życie za ideały Solidarności.

SEJM

Podczas piątkowego posiedzenia Sejmu, 6 kwietnia, największe zainteresowanie wywołała ustawa o fundacjach, tworząca ramy prawne dla projektowanej fundacji rolniczej. Donosząc o zatwierdzeniu ustawy, korespondenci zachodni podkreślają, że uczyniono na raz i więcej, choć znaczący, krok na drodze do uruchomienia pomocy dla polskich rolników, ale do rozwiązania pozostało jeszcze wiele kwestii szczegółowych.

Zdaniem obserwatorów, rokowania między rządem PRL i Episkopatem Polski, na ten temat, będą trudne i długotrwałe i być może fundacja rozpocznie formalną działalność dopiero w roku 86. Warto zauważyć, że podczas posiedzenia w Sejmie, w tej jego części, która dotyczyła rozgłoszenia warszawskiej, nie padło ani jedno słowo o fundacji rolniczej, tak jakby był to temat wstydlivy. Jak pamiętamy, Kościół wystąpił z inicjatywą międzynarodowej pomocy dla polskich rolników, jeszcze w 1982. Władze PRL od początku okazywały brak zainteresowania praktyczną stroną pomocy dla rolników i jej wpływem na stan wyżywienia społeczeństwa. Skupiały natomiast swą uwagę na politycznych aspektach tego programu. Władze najwyraźniej obawiają się zasady kontroli społecznej nad fundacją, niezależnie od form takiej kontroli. Odnosi się wrażenie, że w całej sprawie fundacji władze PRL interesują się wyłącznie tym, by stworzenie fundacji i jej działanie nie naruszyło monopolu władzy w PZPR. Prowadząc rokowania w sprawie fundacji, władze wyraźnie przez cały czas grały na zwłokę, licząc, że Kościół straci w końcu cierpliwość i że osłabnie chęć niesienia pomocy Polsce. Rachuby te zawiodły. Episkopat wykazuje maksimum dobrej woli i cierpliwości, zgadza się dyskutować nawet najbardziej zaskakujące postulaty władz. W tej sytuacji, władze zdecydowały się na konkretny, ale wciąż jeszcze nie wiążący krok, zatwierdzając w Sejmie ustawę o fundacjach. Znamienne jest jednak, że ani słowem nie wspomniano o najważniejszej fundacji, o jaką tu chodzi. Możliwe, że władze chcą w ten sposób wyczerpać furtkę na wypadek, gdyby zostali zablokować powstanie fundacji rolniczej.

Sejm obradował też nad gospodarką mieszkaniową. Przedstawiony Sejmowi dokument, zatytułowany **polityka mieszkaniowa — realizacja, zamierzenia**, mówił w zasadzie tylko o zamierzeniach. Rząd ograniczył się do narzekania na niedostateczną liczbę mieszkań. Wicepremier Komender twierdził, że przyczyną jest za wysoki przyrost naturalny. W oparciu o relację Radia Warszawa z debaty sejmowej o budownictwie, narzuca się wniosek, że władze nie mają żadnego racjonalnego programu ruszenia budownictwa z martwego punktu. Powtarzają tylko, że trzeba budować więcej, ale przemysł budowlany nie nadąża, a poza tym brak jest terenów budowlanych. Znowu nie mówi się, co rząd zamierza uczynić, aby te bariery pokonać.

Solidarność, w tym także Solidarność budowlanych, pokładała nadzieję w reformie budownictwa, w zerwaniu z budowlaną monokulturą wielkiej płyty, realizowaną przez przedsiębiorstwa — kolosy. Te wielkie, niewydajne struktury należy zastąpić całą gamą średnich i małych przedsiębiorstw, państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Dopiero taka reforma, w połączeniu z odpowiednimi inwestycjami, mogłaby przynieść poprawę.

Niezbędnym warunkiem takiej reformy jest wprowadzenie zasady kontroli społecznej, bez rozliczania biurokracji przez społeczeństwo.

Na wokandzie Sejmu znalazła się też ustawa o gospodarce energetycznej. Niedostateczne dostawy energii i zbyt wysoka energochłonność produkcji w Polsce, to tykająca bomba zegarowa, która może pogrząbać gospodarkę, jeśli tylko uda się nieco zwiększyć produkcję. Obecnie wyłączenie energii nie ma tylko dlatego, że produkcja spadła i zapotrzebowanie na energię nieco zmalało. W energetyce, podobnie jak w budownictwie, władze są w zasadzie bezradne. Piętrzą się przed nią problemy, nie do rozwiązania w systemie centralnej biurokracji. Brak środków na wielkie inwestycje, a oszczędności energetyczne w przemyśle są znikome.

Bez autentycznej reformy, ekipa Jaruzelskiego będzie produkowała wciąż nowe programy energetyczne, mało realistyczne i zupełnie niewystarczające.

Tymczasem w energetyce odzywają tendencje do odgórnego zarządzania gospodarką przy pomocy dyrektyw, odradzają się też pośrednie szczeble zarządzania. Kierownictwo widzi wyjście w zaostrzeniu kontroli i ograniczaniu samodzielności przedsiębiorstw.

BIEDA

Według ogłoszonych niedawno badań Głównego Urzędu Statystycznego w roku 1983 przeciętny miesięczny dochód na osobę w gospodarstwach pracowniczych wynosił w Polsce 8900 zł. Władze utrzymują ponadto, że w zamkniętym roku sprawozdawczym miał nastąpić wzrost dochodów realnych w 53 procentach rodzin pracowniczych, natomiast w 47 procentach rodzin pracowniczych dał się jeszcze odczuć spadek dochodów realnych.

Poprzez rozbięcie danych statystycznych na grupy, które odczuły jakoby poprawę i na inne grupy, którym powodzi się gorzej niż przed rokiem, władze dążą do wywołania wrażenia, że w roku zeszłym opanowano już w zasadzie spadek wskaźnika dochodów w rodzinach pracowniczych.

Dyrektor Departamentu Badan Społecznych GUS, dr Jan Korpel udzielił wywiadu przedstawicielce partyjnej *Trybuna Ludu* i za jej pośrednictwem rozpowszechnił urzędowy punkt widzenia władz na zeszłoroczny stan dochodów ludzi pracy. Operował przy tym pozornie obiektywną metodą. Na przykład utrzymywał, że w roku zeszłym realne dochody rodzin pracowniczych były już ogólnie nieznacznie wyższe niż w roku poprzednim.

Przyznał na koniec, że realne dochody rodzin chłopskich obniżyły się w zeszłym roku o 3 procent, a dochody realne rencistów i emerytów spadły jeszcze bardziej.

Na podstawie zeszłorocznego przebadania budżetu rodzin pracowniczych przez GUS, władze sugerują, jakoby przeciętnemu pracownikowi poprawiło się już w zeszłym roku, jakkolwiek w 47 procentach rodzin pracowniczych miał jeszcze miejsce spadek dochodów realnych.

Dane te mogłyby być pocieszające, ale tylko wtedy, gdyby niezależni przedstawiciele społeczeństwa mieli już prawo wglądu za kulisy przygotowywania tych obliczeń.

Są wątpliwości. Czy pojęcie rodziny pracowniczej obejmuje rodziny pracowników aparatu bezpieczeństwa, aparatu władzy, rodziny milicjantów i funkcjonariuszy służb specjalnych?

Dyrektor Departamentu Badan Społecznych stwierdził, że ogólna liczba rodzin pracowniczych, w których zarejestrowany jest wysoki dochód na pojedynczego członka rodziny, powyżej 12 tys. zł miesięcznie, wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim z 12,4 procenta.

Leż liczba rodzin, gdzie dochód nie osiągał 6 tys. zł miesięcznie na głowę, podskoczyła aż o 5 procent, z ponad 16 na ponad 22 procent.

Wynika z tego, że mimo wykazywanej przez odpowiednio sprofilowane statystyki poprawy średniej dochodów realnych ludności, nastąpiło dalsze zwiększenie rozmiarów biedy i niedostatku. Obejmuje ono już przeszło co piątą rodzinę pracowniczą i to według oficjalnych ustaleń.

Coż z tego, że propaganda wmawia obywatelom, że powodzi im się nieco lepiej niż w pierwszym roku rządów generała Jaruzelskiego, jeśli jednocześnie te same czynniki urzędowe nie potrafią wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje, że tych, którym dzieje się źle, jest w społeczeństwie z każdym rokiem rządów coraz więcej.

Oznacza to generalną polaryzację biedy, ale władze PRL są dobrego mniemania o sobie i po prostu uważają, że tak być musi.

GŁODÓWKA

W sobotę, 7 kwietnia, po południu, nadeszła wiadomość, że zony czterech Polaków, którzy od przeszło trzech tygodni prowadzili w Monachium protest głodowy, by skłonić władze PRL do zezwolenia na wyjazd ich rodzin do Republiki Federalnej Niemiec, otrzymały w kraju zapewnienie, że dostaną pozwolenie na opuszczenie Polski.

Uczestnicy protestu w Monachium oświadczyli, że nie przerwą głodówki, do czasu udzielenia im pisemnych gwarancji.

Rzecznik Polskiej Misji Katolickiej w Monachium poinformował, że przedstawiciele MSW w Warszawie zapewnili zony i braci Marka i Wojciecha Wadasów, oraz 36-letniego Bogdana Cmielarskiego, a także 30-letniego Marka Kiepsza, że otrzymają paszporty i będą się mogli połączyć z bliskimi w RFN.

Dwaj uchodźcy, Marek Walewski i Bogdan Cmielowski, zostali przewiezieni do szpitala, z powodu wyczerpania.

Cała czwórka kontynuowała głodówkę. W piątek 6 kwietnia, premier Bawarii Franz Josef Strauss wysłał telegram do ambasadora PRL w Kolonii, w sprawie czterech Polaków. Podobny telegram wysłał też Otto von Habsburg, deputowany do Parlamentu Europejskiego. Uprzednio interweniowało w tej sprawie zachodniemieckie ministerstwo spraw zagranicznych i deputowany do Bundestagu, przewodniczący komisji spraw zagranicznych z ramienia CSU.

PROCES

Sąd w Katowicach odroczył bezterminowo proces działaczki Solidarności prof. Ewy Tomaszewskiej. We środę 4 kwietnia, obrońcy oskarżonej wniosli o odroczenie postępowania z powodu złego stanu zdrowia Ewy Tomaszewskiej.

Władze wytoczyły proces trojgu działaczom Solidarności Annie Walentynowicz, Ewie Tomaszewskiej i Kazimierzowi Switonowi.

Sąd uchylił areszt tymczasowy, zastosowany wobec Annie Walentynowicz i wobec Kazimierza Switona. Komisja lekarska orzekła, że oboje nie mogą stanąć przed sądem, ze względu na stan zdrowia. Anna Walentynowicz jest chora na raka. Lekarze uznali, że Kazimierz Switon powinien odbyć rekonwalescencję po przebytej operacji.

Troje działaczy aresztowano w grudniu ubiegłego roku, podczas uroczystości uczczenia pamięci gorników kopalni Wujek, poległych od kul ZOMO. Aresztowani zamierzali umieścić tablicę pamiątkową w pobliżu kopalni. Milicja nie dopuściła do wmurowania tablicy, aresztując troje działaczy.

Anna Walentynowicz oskarżona jest m.in. o to, że zmuszała przemocą milicjantów do zaniechania czynności służbowych przez to, że próbowała się bronić przed wciągnięciem jej siłą do milicyjnego samochodu. W razie wznowienia procesu i wyroku skazującego, grozi jej do 3 lat więzienia.

W przypadku Ewy Tomaszewskiej wymiar sprawiedliwości dopiero po czterech miesiącach doszedł do wniosku, że ze względu na stan zdrowia nie może ona przebywać w więzieniu ani stanąć przed sądem. Działaczka Komisji Interwencyjnej NSZZ Solidarność regionu Mazowsze, od dawna choruje na cukrzycę. Według relacji Kazimierza Switona, została aresztowana, bo robiła zdjęcia podczas umieszczania tablicy pamiątkowej. W akcie oskarżenia postawiono jej zarzut łżenia funkcjonariuszy milicji. Grozi jej do 2 lat więzienia.

Z trojga oskarżonych jedynie Switon odpowiadał w pierwszym dniu procesu z wolnej stopy. Z aresztu zwolniono go 6 lutego, po stwierdzeniu nowotworu. Przeszedł już operację i przebywa na rekonwalescencji. W czwartek 5 kwietnia sąd orzekł, że może on pozostać w domu i nie musi wracać do aresztu, do czasu wznowienia procesu. Grozi mu kara do 8 lat więzienia.

Zarzut. Próba umieszczenia tablicy ze szkalującym napisem, co wywołało zbiegowisko i mogło doprowadzić do niepokoju publicznego. Napis na tablicy brzmiał: *Poległym gornikom Wujka — solidarne społeczeństwo Wybrzeża*. Jedynym materiałem dowodowym są zeznania funkcjonariuszy milicji. Rozprawa toczyła się w malej sali, z 12 miejscami dla publiczności. Zabrakło na niej miejsca nawet dla najbliższej rodziny oskarżonych. Nie wpuszczono też dziennikarzy zagranicznych. W pierwszych rzędach zasiedli funkcjonariusze SB.

REPRESJE

Od dłuższego czasu, celem ataków propagandowych i policyjnych jest środowisko literackie. Z opóźnieniem dowiadujemy się, że Służba Bezpieczeństwa uniemożliwiła Wiktorowi Woroszyłskiemu udział w wieczorze autorskim w Koninie. Wieczór miał się odbyć w miejscowym kościele. SB zatrzymała Woroszyłskiego na dworcu i zmusiła go do powrotu do Warszawy.

Woroszyłskiemu towarzyszył w podróży Jan Tomasz Lipski, młody naukowiec, syn Jana Józefa Lipskiego, członka byłego KSS KOR. Nie wiemy jeszcze, jakie są losy Jana Tomasza Lipskiego. Do piątku 6 kwietnia nie wrócił do domu w Gdańsku.

W lutym w mieszkaniu Woroszyłskiego przeprowadzono rewizję. W styczniu milicja dwa razy zatrzymała Tadeusza Mazowieckiego, uniemożliwiając mu odbycie spotkań z czytelnikami.

Szczytowym punktem kampanii zastraszania środowiska było aresztowanie Marka Nowakowskiego.

KONFISKUJĄ LISTY

Otrzymałmy w ostatnich dniach sygnały o cenzurowaniu listów z Polski i do Polski. Koperty są rozrywane. Wszystkie pocztówki wydawane na Zachodzie dla wsparcia Solidarności giną. Są wypadki konfiskowania listów i kartek, które nie budzą aprobaty władz.

AUSTRIA NIE CHCE UCHODZCÓW

Ciąg dalszy ze str. 1

Szwajcarski dziennik *kilkudziesięciu latach więcej uchodźców, niż jakkolwiek inny kraj europejski*. Obecnie jednak zdaje się w urzędach wiedeńskich przeważa opinia, że miara się przebiera. Indywidualne wyjazdy Polaków będą w przyszłości bardziej utrudnione, m.in. przez nakaz przedkładania oprost zaproszenia przez obywatela austriackiego, potwierdzonej przez policję deklaracji. Tradycyjne kraje imigracyjne nie są już gotowe zwiększyć kontyngentów emigracyjnych dla Polaków z Austrii. Dla wielu z nich więc, sen o złotym Zachodzie mógłby latwo przekształcić się w smętną rzeczywistość wieloletniego pobytu w obozie dla uchodźców.



U góry Studenci Uniwersytetu Warszawskiego, w kwietniu 1984. Na uczelniach wśród pracowników naukowych i studentów, nieustannie łączy się duch oporu. Ostatnio na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, w wyborach do senatu uczelni, przepadli wszyscy kandydaci partyjni a wybrani zostali byli przewodniczący Solidarności tej uczelni.

Z lewej Biskup siedlecki Jan Mazur udziela komunii św. w kościele Przemienienia Pańskiego w Garwolinie. Władze poszły na kompromis w sprawie krzyży w Miętym, ale żądają zniesienia nauki religii dla dzieci poniżej lat 7.

Z GODZINY NA GODZINĘ

W telegraficznym skrócie

● Gen Jaruzelski udzielił wywiadu amerykańskiemu dziennikowi *Christian Science Monitor*. Zgłasza pretensje do rządu USA w kwestii tzw. sankcji gospodarczych, powołuje się na tradycyjne sympatie Amerykanów do Polaków. Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył w związku z tym, że władze USA oczekują konkretnych posunięć władz PRL w ich stosunkach z własnym narodem.

● Ambasador Stanów Zjednoczonych przy ONZ, Jean Kirkpatrick, w przemówieniu w Londynie nawiązała do łamania praw człowieka we wschodniej Europie. Powiedziała, że rząd jej kraju wielokrotnie dawał wyraz **niesmaku i odraży z powodu stosowanych tam represji, szczególnie jeśli chodzi o Polskę**. Przemawiając w poniedziałek 9 bm w Instytucie Obrony Europy i Studiów Strategicznych, oświadczyła, że rola Solidarności w Polsce napawa ją osobliwie wielkim zadowoleniem. Jest pełna podziwu i uznania dla nieugiętej siły polskiego narodu, mimo iż ma on za sobą całe dziesięciolecie indoktrynacji i ucisku. Dążenie Polaków do wolności stanowi dla całego świata świadectwo, jak bardzo człowiek jest przywiązany do wolności i do niezależnych instytucji.

● Przebywający we Włoszech b. kanclerz RFN Helmut Schmidt, w wywiadzie dla dziennika *La Repubblica* powiedział, że rozwój sytuacji w Polsce miał wpływ na stosunki Wschód-Zachód w początkach lat 80-tych. Był to jeszcze jeden czynnik braku bezpieczeństwa dla ZSRR. Jak wiadomo, rurociąg syberyjski, w drodze do Europy, omija Polskę, biegnąc z północy ZSRR na południe Czechosłowacji.

● Pod wpływem **decyzji podziemia o bojkocie wyborów** do rad narodowych, zapowiedzianych na lato br., nastąpiła zmiana taktyki władz. Widac to w propagandzie, która przeszła na inny ton i zaczęła się ubiegac o głosy wyborców. Widoczna jest nerwowość i obawa, że bojkot będzie tak duży, iż nie uda się go ukryć ani przed obserwatorami z Zachodu, ani przed obserwatorami ze Wschodu. Podziemie zapowiedziało własną kontrolę wyników i przebiegu wyborów. Propaganda nie grozi nieposłusznym, nie zapowiada represji. Urban publicznie podkreślił, że udział w wyborach nie jest przymusowy.

Warszawski *Tygodnik* napisał: **Opozycja przeciwko partii oraz socjalistycznemu państwu, powstała przede wszystkim w wyniku błędów popełnianych przez przedstawicieli partii, stronnictw politycznych i aparatu administracyjnego**. Władza apeluje do dobrej woli społeczeństwa, powtarza, że bierni nie mają racji i że na lokalnym szczeblu ludzie mogą mieć wpływ na radnych i mogą przez nich wpływać na ważne problemy regionalne. Tymczasem w Warszawie na murach ukazały się napisy: **Kto bierze udział w wyborach - odbiera sobie głos**.

POLACY NIE GĘSI

Dokroczenie ze str. 1

Stanisława Barańczaka, poety, krytyka literackiego, obecnie profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Harwardzkim. Barańczak pisze: *Mimo że dokumenty dotyczą lat 74-77, a więc okresu odeszłego już niemal w niepamięć, z powodu ogromnego przyspieszenia historii Polski w ostatnich latach, książka ta może być wciąż rewelacją dla zachodniego czytelnika*.

Jedyny polski laureat filmowej nagrody Oscara, Zbigniew Rybczyński, miał ostatnio mały przegląd swej twórczości, zorganizowany przez dyrekcję Festiwalu w Oberhausen. Rybczyński pracuje teraz głównie za granicą, w kraju urzędowo na niego propagandową nagonkę. Naraził się, kiedy odbierając Oscara powiedział, że marzy o nakręceniu filmu o Wałęsie.

Za granicą przebywa też Ryszard Antoniszczak, reżyser, autor scenariuszy i książek dla dzieci, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, współpracownik Krakowskiego Studia Filmów Animowanych, laureat nagrody Brązowego Lajkonika i innych nagród. W Oberhausen wyświetlono kilka jego utworów z lat wcześniejszych.

W programie zas napisał sam o sobie, że *wędruje z emigracyjną walizką przez Europę, poszukując producenta dla swoich filmów*.

Piotr Andrejew, znany jako reżyser filmu *science fiction* pt. *CZUŁE MIEJSCA*, który przez długi czas nie mógł w kraju wejść na ekrany, w tegorocznym festiwalu w Oberhausen pokazał impresję filmową pt. *CAPRICCIO DI AMSTERDAM*, wzorowaną na tradycji słynnego filmu niemieckiego *Berlin - symfonia wielkiego miasta*. Piotr Andrejew reprezentował w Oberhausen kinematografię holenderską.

Być może, zdecydował się na to po ubiegłorocznym ataku na niego w *Trybunie Ludu*, za wyświetlenie za granicą dokumentu pod tytułem *On Partyjna gazeta* napisała, że jest to *analiza sytuacji politycznej w Polsce z pozycji nieprzychylnych dla naszego państwa*.

Krakowski Teatr STU przyjedzie pod koniec maja na występy do Norwimbergi. Prasa zachodniemiecka podkreśla, że jest to najważniejszy polski teatr awangardowy.

W Norwimberdze pokazuje swoją nową produkcję **BRAMY RAJU**. Będzie to pierwsza okazja zobaczenia tej sztuki poza granicami Polski.

Teatr z Krakowa wystąpi w Norwimberdze w ramach całej serii występów teatrów zagranicznych z Japonii, Francji, Austrii, Włoch, Holandii i USA.

STRACH

Trzy przyczyny do polskiej rzeczywistości roku 84. Oto fragment listu z Polski: *W zakładzie boją się ze mną rozmawiać, bo nawet przywitac gdy jest obok ktoś trzeci. Rozdawane ulotki partii ich w ręce, myślą jak szybko się ich pozbędzie i czy ktoś ich nie podgląda przy czytaniu*.

Relacja zachodniego dziennikarza: W Białej Podlaskiej dyrektorka szkoły wykorzystwała przeprowadzkę do nowego budynku, by pozbyć się krzyży w klasach. Rodzice domagali się w liście otwartym cofnięcia zarządzenia. Zbierali podpisy pod apelem do władz. W odpowiedzi agenci SB przychodzili do domu, przesłuchując poszczególnych sygnatariuszy.

Notatka w partyjnej gazecie prowincjonalnej: W Łomży trwał śledztwo w sprawie skonstruowania i posiadania bez zezwolenia nadawczego sprzętu radiowego, oraz pominięcia naczelnych organów państwowych podczas emitowania audycji z jednego z mieszkań. Zostało aresztowanych dwóch uczniów.

Strach Terror, odwaga, brawurowa lekkomyślność. W Polsce roku 84 w wielkiej wojnie, jaką komunistyczne władze prowadzą ze społeczeństwem, trwa też bitwa o strach.

Władza totalitarna bez strachu rządzić nie może. W ustrojach demokratycznych, grupy i partie zawierają dobrowolnie umowy społeczne. W systemach dyktatorskich tę dobrowolność zastąpiono przymusem, opartym na strachu. Od 13 grudnia 81 roku, władze PRL podejmują wysiłki, by podwyższyć barierę strachu, przynajmniej do poziomu lat 70-tych.

Dla opozycji demokratycznej ogromnym sukcesem moralnym było zebranie w zakładzie pracy, choćby kilkunastu, czy choćby kilkudziesięciu podpisów pod jakimś apelem czy listem.

Pod propagandowym pojęciem *normalizacja*, kryje się imię słowo — *strach*. Stan wojenny był największą w najnowszej historii Europy, operacją strachu.

Wszędzie tam, gdzie załogi zakładów pracy, kopalni, stoczni nie przerwały strajku na widok zbliżających się czołgów i oddziałów ZOMO, operacja ta zakończyła się fiaskiem. Niecałkiem od tego, czy strajk został złamany w ciągu kilku godzin, czy kilku dni.

Polska dzisiejsza jest krajem, w którym lęk dawno przestał być dla ogromnej większości społeczeństwa receptą na przeciwność. Groźby, szantaż, przemoc, tracą swą skuteczność jako instrumenty zmierzania do celu i gwałcenia sumienia.

Wielu działaczy Solidarności, których prześladowania dotknęły bezpośrednio, wie, że niepoddawanie się terrorowi strachu zapewni nawet swoisty immunitet. Byli internowani, opowiadają, że agenci SB z reguły nie używali przemocy wobec przesłuchiwanymi, zachowujących odważną postawę. Nikt chyba, kto zdecydował się odrzucić strach w swym życiu, nie da sobie narzucić duszący obręcz, paralizujący ludzkie odruchy i swobodę myśli.

Alc przecież ta wojna, wypowiedziana narodowi, trwa nadal. Władza komunistyczna nie kryje, że strategia jest długofalowa. Bitwę o strach prowadzą specjaliści. Posługują się metodami, które już niejednokrotnie zdawały egzamin. Nie tylko w naszym kraju. Represję jednostkową, zatrzymanie, przesłuchania, groźby, jak w Białej Podlaskiej, Agenci i tajniacy śledczy wiedzą, że czasem wystarczy wyłamać z muru społecznej solidarności tylko kilka cegieł, by osiągnąć sukces, wzbudzić strach i uległość. Represję środowiskową wymierzona na przykład w intelektualistów. Stwarzanie wrażenia, że MSW wie wszystko. Propaganda, zastrasza krazące po ulicach ciężarówki wyładowane zomowcami, notatki w gazetach o kolejnych ujęciach wykryciach wyrokach. Filmy w telewizji pokazujące spacerujących po dziedzińcu więziennym. W podtekście zaś sugestia: I ty możesz się tam znaleźć.

I też MSW błętnie, by swoją legendę o wszechobecności i wszechmocy podbudować. W 82 Radio Warszawa nadało audycję pod tytułem *Transmisja z podziemia*, gdzie utrzymywano, że całe TKK jest pod kontrolą i podziemie — śledzone. Tymczasem mimo obław i tropienia śledczymi i przesłuchiwaniami TKK działa. Podziemie trwa, rozwijając się niezłocznie w wymiatach.

KRZYŻE W MIĘTNEM

Dokonczenie ze str 1

Na zmianę nieustępliwego początkowo stanowiska władz wpłynęły, jak się zdaje, trzy czynniki

Po pierwsze, postawa samych uczniów szkoły w Miętnem, którzy w przeważającej części nie ustąpili przed szantazem i grozbami pozbawienia prawa do nauki. Po drugie, zdecydowane, demonstracyjne poparcie, którego udzielił uczniom ordynariusz siedlecki, biskup Jan Mazur. Biskup Mazur, na znak protestu, przez dziewięć dni posuła o chlebie i wodzie. Po trzecie, do jego protestu przyłączało się coraz więcej księży z całej Polski. Według doniesień z czwartku 5 kwietnia, było ich już 450.

Te trzy czynniki w połączeniu z jednoznacznością od początku postawą Episkopatu Polski, popartego wyraźnie przez Jana Pawła II, skłoniły władze do ustępstwa.

Dyrektor szkoły w Miętnem, który przed kilku dniami zapewniał, że krzyże do szkoły nie wrocą, ogłosił w piątek 6 kwietnia warunki kompromisu. Odmówił przy tym odpowiedzi na pytanie, czy władze szkolne pozwolą na wieszanie krzyży w klasach.

Jerzy Urban, który jeszcze we wtorek 3 kwietnia zapewniał o nieprzejednanej postawie rządu, którego jest rzecznikiem, okazał się w piątek meosiągalny.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieli dziennikarze zachodni w Warszawie, zakończenie sporu zostało wynegocjowane przez sekretarza Konferencji Episkopatu Polski ks. arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego, w rozmowach z ministrem spraw wewnętrznych, gen. Czesławem Kiszczakiem.

RZĄD PRZERWAŁ ROZMOWY Z KOŚCIOŁEM

Kompromis w sprawie krzyży w szkole w Miętnem nie oznacza jednak generalnego rozejmu w stosunkach między Kościołem a państwem w Polsce. Sygnałem trwających napięć jest wiadomość o tym, że władze przerwały trwające od długiego czasu rozmowy na temat przyznania Kościołowi katolickiemu w Polsce statusu publiczno-prawnego. Jeszcze przed tygodniem, dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań Adam Łopatka zapewniał, że rozmowy te toczą się pomyślnie.

ZADAJĄ PRZERWANIA NAUKI RELIGII DLA DZIECI

Wiadomość o przerwaniu rozmów zbiega się z inną, mniej jasną, a bardziej złowrobną. Powołując się na koła

podziemne Solidarności, dziennikarze zachodni donieśli z Warszawy w sobotę 7 kwietnia, że podczas ostatnich obrad komisji wspólnej Episkopatu Polski i rządu PRL, strona rządowa domagała się **przerwania nauczania religii dla dzieci poniżej lat siedmiu**, oraz prowadzenia i przekazywania władzom ewidencji uczestników pielgrzymek religijnych. Żądania te zostały podobno kategorycznie odrzucone przez Kościół. Być może, przerwanie rozmów na temat statusu Kościoła jest tu akcją odwetową.

Według ostatnich wiadomości, większość młodzieży w Miętnem powróciła w poniedziałek 9 bm do nauki. Obowiązuje nadal zakaz wywieszania krzyży w klasach, krzyż będzie wisiał w bibliotece szkolnej i w internacie. Przedstawiciel lokalnych władz powiedział zachodnim dziennikarzom, że w poniedziałek na nauki przystąpiło 370 uczniów spośród 600, a reszta miała przystąpić do nauki w najbliższym czasie.

Pomimo kompromisu w sprawie krzyży w Miętnem, **władze oświadczyły, że krzyże będą usuwane z budynków publicznych**, co ma być zgodne z zasadą rozdziału Kościoła od państwa.

"Dyrektorzy szkół, w ciągu dalszego nasilenia walki z religią, otrzymali nakaz sporządzania listy nauczycieli i uczniów wierzących. Konferencja Episkopatu otrzymała

nakaz sporządzenia listy pielgrzymów. Episkopat odmówił wykonania polecenia" - pisze zachodni komentator.

KOMENTARZE PRASY ZACHODNIEJ

Zachodniemiecki dziennik *Süddeutsche Zeitung* pisze o argumentacji władz w sprawie krzyży, uzasadniającej walkę z krzyżem rozdziałem Kościoła od państwa. *Istotnie konstytucja PRL głosi, że Kościół jest od państwa oddzielony. Nie ma w niej natomiast mowy o rozdziale od państwa innej wspólnoty wyznaniowej, mianowicie partii komunistycznej, której wiara opiera się po prostu na odwrotnym założeniu: że Boga nie ma. W konstytucji określono się jako przewodnią siłą społeczną i tak jest też w rzeczywistości. Partia decyduje w Polsce o wszystkich istotnych sprawach. Wszelkie połączone z władzą funkcje państwowe zastrzeżone są dla należących do partii, a więc członków określonej wspólnoty światopoglądowej. Władze powinny oświadczyć tym, którzy domagają się w szkołach krzyży, że wyznają po prostu nie ten światopogląd, co trzeba. Tylko, że tego oczywiście nie zrobią.*

ZOMO

Dokonczenie ze str 1

nadmiar energii dobrze odżywionego organizmu i całą złość gromadzoną w ciągu dnia. Homo-ZOMO lub to ćwiczenie. Są i inne jak np. zawody w przyciskaniu się na czas między gęsto ustawionymi manekinami. Gdy się ZOMO wytrenuje w robieniu pałką, przychodzi pora na taktykę. Jej zasadniczymi elementami jest szereg i komenda. Godzinami na placu trenuje ZOMO poruszanie się w szeregu równym krokiem według komend. W przód, w tył, zwroty, odwroty, załamania - słowem wysoko wyczynowa musztra. Wszystko z machaniem pałką lub z waleniem nią o tarcze. Trzeba przyznać, że dotychczas ta taktyka na ogół się sprawdzała. Ma jednak mankamenty, izolowanie dowódcy, załamania się szeregu przez nieoczekiwany manewr tłumy, np. nagłe zatrzymanie się w ucieczce i natarcie na goniący oddział - powoduje jego rozsypanie, a rozsypany i choćby przetrzebiony jest niezdolny do dalszej walki - morale tej armii jest raczej podłe.

Nie są pretorianami, ani hunbejwinami, są kupieni. Pensja podstawowa, jeśli nie było ostatnio podwyżki, wynosi 5700 zł, ale to tylko pro forma. Zasadnicza zapłata to specjalne gratyfikacje za osobistą aktywność, czyli nie wiadomo za co. Kilka razy w miesiącu kasjer przychodzi do sali i każdemu wypłaca jego porcję. Nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie ani ile komu da. Nie ma żadnego klucza. Metodą jest prosta. Jeśli nie wiesz, co jest karane, co nagradzane, tym bardziej się starasz. Razem z premią wychodzi więc młody ZOMO na 25-30 tysięcy zł miesięcznie. Ponadto wyżywienie ma lepsze niż oficerowie w garnizo-

nach. Nigdy nie brakowało wódki, papierosów, czekolady. Sprzęt od pałki po biczną jest w najlepszym gatunku - to też imponuje japońska tarcza porządne buty, swietny, funkcjonalny mundur - nie ma co gadać. Pewex na wojskowo. Oficerowie mają 40-70 tys. miesięcznie plus kasyno i masę pomniejszych przywilejów. Przydziały na samochody dają według szarży. Nisi oficerowie jeżdżą Maluchami, potem idzie Zastawa, a wysoka szarża to Łady i Polonezy. Do pełnego obrazu brakuje jeszcze poczucia bezkarności. Czepia się dowództwo kolegi, że poszedł na lewiznę, to pułkownik maszynowy pod pachę i strajk - zaraz mu dadzą spokój. Kazali na przepustki chodząc w mundurach, kilku nie wrocilo strajk i teraz chodzi się w cywilu. Przyjechał kiedyś oddział z Komendy Stołecznej MO, żeby rozpedzić okoliczne zomowskie meliny, wyszli więc w kilkunastu i rozpedzili oddział. W ogóle nie cierpią milicji, SB partyjnych. Zdarza się na akcji, że przyłożą w tłumie cywilnemu prowokatorowi z SB i zaden znaczek mu nie pomoże, jeszcze mocniej dostanie.

O akcji dowiadują się w przeddzień, śniadania nie dostają, nie do jedzenia. Nikogo nie zmusza się do udziału. Łatwo jest się czymkolwiek wykręcić. Oddział, który raz, drugi został dobrze przetrzebiony, który uciekał już przed tłumem, jest rozwiązywany, nie idzie więcej do akcji. Bo kiedy strach pokonuje wszelkie przywileje, pokonuje wsieckosc i nienawisc do ludzi za ich pogardę, to najechnik staje się bezużyteczny. O akcjach się nie mówi. Jest zawsze paru zboczcencow, którzy biją z dużą radością i tacy pozniej się chęlni reszta nie lubi o tym gadać. Wracają w swój dzień powszedni napicie się, p. sc do panienki obok meliny, zahandlować skradzioną amunicją, gazem, umundurowaniem. Wyrzucić do cywila, nie zwariować, nie zabić się, nie dać się pobić, dorobić się i zapomnieć.

Podziemne pismo Wola nr 41

W OBRONIE WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

W kosiele O O Jezuitów w Łodzi, ojciec Stefan Miecznikowski w tych oto słowach zwrócił się do wiernych:

Jestem zobowiązany powiadomić was, że mimo usilnych starań, zmierzających do ulżenia doli naszych uwięzionych w Barczewie ich sytuacja pozostaje bez zmian. Zdani są na łaskę i niełaskę władz więziennych, na ich arbitralne decyzje, izolowani całkowicie od wszelkich kontaktów ze światem, poddani dokuczliwym represjom, pozbawieni obrony prawnej, pomocy lekarskiej i posługi duszpasterskiej.

Trwa stan, który jest wyzwaniem dla łódzkiego świata pracy i opinii publicznej naszego miasta. Uważam sprawę za centralną i węzłową dla porządku prawnego i moralnego, dla pokoju społecznego w Łodzi i diecezji.

Dnia 13 grudnia 1981 roku, zostali aresztowani dwaj członkowie reprezentanci łódzkiego środowiska pracowniczego przewodniczący i wiceprzewodniczący Solidarności regionu Andrzej Słowik i Jerzy Kropiwnicki. Postawieni w stan oskarżenia, za kontynuowanie działalności związkowej i zorganizowanie w dniu 13 grudnia 1981 roku akcji protestacyjnej w siedzibie zarządu regionalnego i wzywaniu do strajku powszechnego, zostali napiętnowani. Mieli prawo i obowiązek tak działać, w myśl ustalen porozumienia 1980 roku, wobec najwyższego zagrożenia bytu związku. Rozprawa sądowa w pierwszej instancji wymierzyła im karę 4 1/4 roku więzienia, w drugiej instancji 6 lat, z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 4. Obrona podnosiła bezzasadność tego wyroku, że względu na brak podstaw prawnych do zasądzenia, gdyż artykuł na który się powołano jeszcze nie istniał. Ogłoszony został w dekrecie o stanie wojennym dopiero w dniu następnym.

Zasadą prawodawstwa i praworządności jest, że prawo nie działa wstecz. Nieodpartą słusność stanowiska obroni-

potwierdziła uchwała łódzkiej izby adwokackiej, z maja 1983 roku i krajowego zjazdu adwokatury z października tegoż roku. Tymczasem wobec tak jawnie niesprawiedliwego orzeczenia sądowego, wyżej wymienieni reprezentanci łódzkiego świata pracy pozostają w więzieniu już dwa lata i dwa miesiące. Nawet amnestia zmniejszyła im wyrok tylko o połowę. Również jawną obraźą społecznego poczucia prawa i sprawiedliwości wiąże się z osobą Grzegorza Pałki, członka zarządu regionalnego Solidarności i członka prezydium Komisji Krajowej związku. W wyniku ogłoszenia stanu wojennego, internowany 13 grudnia 1981 roku, po roku internowania, został przeniesiony do więzienia i przebywa w nim do dziś bez żadnego procesu i wyroku, dla których brak by było jakichkolwiek uzasadnień.

Tym stanem rzeczy jest nasze miasto i region głęboko dotknięte w swym poczuciu obywatelskim i ludzkim, nie mówiąc o chrześcijańskiej dezaprobie dla takich poczynan władz. Opinia społeczna jest przekonana, że takie zjawiska w administracji i sądownictwie, podkopują całkowicie ład moralny i społeczny, są czynnikiem stałego zagrożenia bezpieczeństwa publicznego i przekreślają jakiegokolwiek ustalenia i wysiłki pojedynania narodowego. Ta bolesna sprawa doznała w ostatnich tygodniach dodatkowego zagrożenia. Przebywający w ciężkim więzieniu w Barczewie koło Olsztyna, Andrzej Słowik i Jerzy Kropiwnicki, z grupą innych uwięzionych z władz Solidarności i kierownictwa KPN pozbawieni uprawnień, które im się słusznie należą jako więźniom nie kryminalnym, podjęli na jesieni ubiegłego roku protest głodowy. Trwał on około trzech tygodni i osiągnął granice wytrzymałości. Nadszarpanął również jak można się było słusznie spodziewać, ich siły i zdrowie. Spowodował jednak ustępstwo władz więziennych w postaci zgody na pewne elementarne uprawnienia, jak noszenie własnego cywilnego ubrania, kontakt z towarzyszami z innych cel, codzienne spacerowanie na świeżym powietrzu, zajęcie kulturalne i samokształkowanie, a także skanalizowanie pomieszczenia i wyposażenie w lepsze oświetlenie. O te bardziej ludzkie warunki przebywania w więzieniu walczyli w imię swojej osobistej i obywatelskiej godności, żądając, aby była uszanowana także w sposobach odnoszenia się do nich funkcjonariuszy więziennych.

Poprawa sytuacji trwała jednak krótko. Władze więzienne podjęły działania prowokacyjne, zmierzające do wycofania się z udzielonych koncesji. W ostatecznym wyniku, nie tylko zostały im cofnięte, ale poddano ich dalszym ostrym represjom i aresztom z towarzyszami. Od dwóch miesięcy wstrzymano im wszelkie kontakty z rodzinami, nawet w okresie Bożego Narodzenia, pozbawiono ich pomocy żywnościowej od rodzin i skąd inną pozostają na nędznym wyżywieniu więziennym. Zmusza się ich do noszenia drelichów więźniów kryminalnych, po zabraniu im ubrań osobistych. Pozbawiono ich korespondencji listownej. Nie dopuszcza się do nich doradców i obrońców prawnych, mimo usilnych zabiegów adwokatów. Od czterech miesięcy pozbawieni są nawet mszy świętej i spowiedzi. Ich odwołania skierowane do władz wyższych i czynników kościelnych zostały pozostawione bez odpowiedzi.

Stosuje się wobec nich nadto inne szykanę, obrażające ich godność poczucie podstawowego bezpieczeństwa a nawet uczucia religijne. Pobicia dotkliwie rewizje, konfiskaty osobistych rzeczy, obelżywe słowa.

Faktami tymi oburzona jest i wstrząsnęta opinia publiczna do której docierają coraz nowe wieści o wypadkach w Barczewie. Załamaniu ulega w tych warunkach indywidualne i społeczne poszanowanie prawa i sprawiedliwości, wobec bezskuteczności apelacji wszelkich czynników prawnych, obywatelskich i kościelnych. Sprawa dojrzała do decyzji Siły represjonowanych wyczerpują się. Zdrowiu ich zagraża niebezpieczeństwo. Bez żadnej praktycznej pomocy lekarskiej przesładowani, niewinni, pozostawieni samym sobie, legalnie wybrani przedstawiciele regionu, mogą być bliscy załamania. Kapłanski obowiązek głoszenia prawdy w obronie tych, którzy doznają krzywdy i sami obronić się nie mogą, pozbawieni wszelkiego oparcia, nakazuje mi opublikowanie tych faktów.

Jaki obowiązek ciąży na was, którzy przed trzema laty, wybieraliście krzywdzonych dzisiaj na stanowiska kierownicze i obarczaliście ich zadaniami, za spełnienie których obecnie cierpią? Niech wam każdemu z was odpowie własne sumienie.

Ojciec Stefan Miecznikowski odczytał to oświadczenie w dniu 5 lutego w kosiele akademickim O O Jezuitów w Łodzi. Tekst oświadczenia zamieszczono ukazując się w Łodzi podziemne pismo *Buletyn Łódki* wydawane przez Robotniczy Komitet Oporu NSZZ Solidarnosc.

● **Na Kremlu zapadła decyzja o dokonczeniu budowy zamku rozpoczętego 200 lat temu przez carycę Katarzynę Wielką** i przerwana przez nią, gdy caryca doszła do wniosku, że nie podoba jej się majestatyczny neo-gotycki styl zamku. W fazie przerwania zamek miał już wszystkie boczne ściany główne, ale nie położono jeszcze dachu. Obecnie rozpoczęta wtedy budowa jest jedną wielką ruiną. Zamek zostanie dokonczony ściśle według zachowanych planów jego budowy.

● **Wiosenna ofensywa wojsk sowieckich w Afganistanie**. Partyzanci afganscy poinformowali, że ZSRR zintensyfikowały akcje pacyfikacyjną kraju w ramach wiosennej ofensywy. Wzrosła ilość nalotów bombowych na wioski popierające partyzantów i na pozycje partyzanckie. Na o wiele większą skalę niż dotychczas ZSRR stosuje własne wojska lądowe w bezpośrednich akcjach wojennych. Uważa się, że świadczy to o utracie zaufania do afganckiej armii rządowej, która w pierwotnych planach miała pełnić funkcję jednostek liniowych. W związku z powiększającą się stale dezercją z szeregow afganckiej armii rządowej rząd afgancki rozpoczął wcielanie do wojska członków partii komunistycznej z zadaniem przeciwdziałania nastrojom dezercyj-

nym. Powstały również specjalne jednostki wojskowo-partyjne, które mają służyć przykładem w walce z partyzantami.

● **Partyzanci afganscy ujęli bądź zabili około 40-60 żołnierzy sowieckich podczas ataku na bazę sowiecką w południowo-zachodnim Afganistanie**. Niektórzy z ujętych żołnierzy sowieckich zostali wystawieni na widok publiczny w wiosce w pobliżu Chelzina.

● **Trzech zachodniemieckich zwolenników ochrony środowiska weszło do komin w mieście czeskosłowackim** by zaprotestować przeciwko kwasnemu deszczowi. Służba bezpieczeństwa zmusiła ich do zejścia strzałami ostrzegawczymi i kanonadą z armatek wodnych. Zostali ukarani grzywną w wysokości 10 dolarów US każdy i odstawieni do granicy RFN.

● **Starcia na granicy wietnamsko-chińskiej**. Wietnam oskarżył ChRL o rozpoczęcie potyczki granicznej i podał, że 2000 żołnierzy chińskich wdarło się na terytorium wietnamskie oraz, że walki toczyły się w wielu punktach granicy wietnamsko-chińskiej. ChRL zaprzeczyła oświadczeniu Wietnamu dodając, że miała miejsce jedynie wymiana ognia artyleryjskiego. Dwa dni

przed starciami ChRL wydała oświadczenie, w którym określiła Wietnam jako "główne zagrożenie dla południowo-wschodniej Azji" i odniosła się krytycznie do akcji armii wietnamskiej, która w poszukiwaniu partyzantów kambodzanskim wkroczyła na terytorium Tajlandii. W tym samym dniu Nguyen Co Thach wietnamski minister spraw zagranicznych oświadczył, że Wietnam jest gotów do podjęcia rozmów w sprawie redukcji napięcia w stosunkach ChRL.

● **W pomiedzialek dwaj obywatele NRD podjęli próbę przedostania się przez mur berliński z Berlina Wschodniego do Berlina Zachodniego**. Podczas podchodzenia do muru zostali zauważeni przez straż wschodniemiecką i ostrzelani. Jednemu z uciekinierów udało się przeskoczyć mur, drugiego dosięgły kule. Nie jest wiadomo czy zginął czy też został tylko ranny.

● **Rumunski inżynier zamordowany w Paryżu**. Nicolai Iosif, 52 lata, został znaleziony martwy na chodniku przy rumunskiej misji handlowej w Paryżu. Na ciele Iosifa znaleziono rany zadane nożem. Według francuskiej policji jeden ze świadków zeznał, iż widział jak Iosif został wyrzucony z trzeciego piętra

misji handlowej. N Iosif był członkiem rumunskiej partii komunistycznej. Policja francuska rozpoczęła śledztwo.

● **Kara więzienia dla bojownika o prawa człowieka** Edward Zade, uchodząca ugandyjski zyjacy w Kenii został skazany przez sąd kenijski na dwa lata i pół roku więzienia za organizację nielegalnego stowarzyszenia E Zade, który założył w Kenii "Ruch Obrony Praw Człowieka w Afryce" został skazany za to, że pomimo odrzucenia jego podania o zalegalizowanie "Rucnu" prowadził dalej działalność organizacyjną i kierował "Ru-

chem". Władze kenijskie ostrzegły go w lutym, że nie będą dłużej tolerować jego wrożej działalności przeciwko sąsiadującym z Kenią krajom.

● **Minowanie portów nikaraguańskich nadzorowane przez CIA**. Z taką informacją wystąpili niektórzy amerykańscy kongresmeni i niektórzy przedstawiciele rządu amerykańskiego. Z krytyką minowania portów nikaraguańskich wystąpiły ostatnio Wielka Brytania i Francja, a wcześniej ZSRR. Francja zaproponowała Nikaragui przysłanie swych trałowców, które miałyby pomóc w odminowywaniu portów.

FIRMA SZWEDZKA OSKARZONA O ZŁAMANIE EMBARGA NA AMERYKANSKI SPRZĘT RADAROWY

Ministerstwo sprawiedliwości USA oskarżyło szwedzką firmę Datasab Contracting A B o pogwałcenie licencji eksportowej, którą firmie tej przyznało ministerstwo handlu w 1977 roku. Według USA firma szwedzka świadomie w okresie 1977-1980 sprzedała ZSRR najbardziej zaawansowaną amerykań-

ską i zachodnią technologię radarową umożliwiającą ZSRR wykrywanie najbardziej zaawansowanych samolotów zachodnich. W razie skazania firmy szwedzkiej przez sąd, maksymalna grzywna wynosi 15,6 mln dol (wartość zakupów firmy w USA w latach 1977-1980 razy 5).

Dokonczenie ze str. 1

Ale w Czechach i na Morawach odrodzenie religijne zapuszcza korzenie w glebie, która historycznie była wolnomysłcielska i antyklerykalna i gdzie Kościół utożsamiano z obcą, germanizującą siłą.

W Czechach i na Morawach jakosc wiary jest tak bardzo wazna", powiedział dziennikarzowi kardynał Frantisek Tomasek, 64-letni patriarcha Kościoła. Przyjął dziennikarza w swym pałacu w Pradze, gdzie nie wolno mu utrzymywać stałego personelu i gdzie sam musi biegać do telefonu „Ludzie wierzą w Boga”.

Podziemny kościół działał od lat, lecz dopiero wybór polskiego Papieża, Jana Pawła II, w 1978 roku, zgalwanizował jego braci Słowian w Czechosłowacji. A dwa lata temu, Papież dodał ducha wahającemu się czasami kardynałowi Tomaskowi, ogłaszając, że księdom nie wolno należeć do organizacji politycznych.

Decyzja papieska była wymierzona w popieraną przez władze grupę księży o nazwie *Pacem in Terris*, działającej w łonie Kościoła w Czechosłowacji jako piąta kolumna. Wiadomo, że *Paxteriery*, jak ich z pogardą nazywają księża, czasami współpracują z tajną policją, jako donosiciele.

Kiedy część księży w organizacji *Pacem in Terris* zaprotestowała przeciw zakazowi, kardynał Tomasek wystosował do nich list, potępiający ich „poważne naruszenie dyscypliny kościelnej”. Teraz powiedział amerykańskiemu dziennikarzowi, że wielu księży opuściło szeregi organizacji i należy do niej już tylko 5 procent księży na Słowacji i 7 procent w Czechach i na Morawach.

Stanowisko kardynała umocniło jego popularność i zacieśniło więzy między kościołem podziemnym i oficjalnym. *Młodzi ogromnie kochają Tomaska*, powiedziała zakonspirowana zakonnica, należąca do jednego z podziemnych zakonów w Czechosłowacji. *Dawniej nie był tak silny, lecz teraz nabral odwagi, bo już się tak zestarzał i nie ma nic do stracenia*.

Kościół oficjalny podlega surowym ograniczeniom ze strony państwa i liczy obecnie na pomoc ruchu podziemnego w wykonywaniu zadań, którym podołać nie jest w stanie Religii uczy się po domach, bo dzieci otwarcie domagające się nauki religii często nie są dopuszczane potem na wyższe studia. Służbę pasterską we własnych mieszkaniach pełni około 500 księży, którym odmówiono państwowej rejestracji. Innych wyswięciła garstka biskupów podziemnych, zakonspirowanych, w Czechosłowacji. Niektórzy zostali wyswięceni w Polsce, zanim pojawienie się Solidarności spowodowało absolutny zakaz podróży do Polski.

Ruch odrodzenia religijnego wśród młodzieży jest najsilniejszy w dużych miastach, jak w Pradze. Jest się tam mniej widocznym, niż po wsiach Wybitny, świecki działacz kościelny podziemia, powiedział *Młodzi ludzie nie wytrzymują stałej presji ze strony państwowej ideologii Mowia — musimy szukać czegoś innego. Przychodzą z wewnętrznej potrzeby*.

Jak poinformował kardynał, 4336 parafii w Czechosłowacji ma tylko 3175 księży, którzy muszą być zatwierdzeni przez władze. Państwo zezwala tylko na przyjęcie zniko-



mej liczby kleryków do dwu katolickich seminariów, działających w Czechosłowacji. W ubiegłym roku zatwierdzono 64 spośród 94 kandydatów.

Potrzebujemy więcej księży, powiedział kardynał, wyglądający na zdrowego i silnego. *Chcemy tylko, by nam pozwolono na to, co można w Niemczech wschodnich, w Polsce i na Węgrzech. Ale na to się nie pozwala*.

Wyraznie zaniepokojone odrodzeniem katolicyzmu, władze rozpoczęły próbne rozmowy z Watykanem, na temat możliwości obsadzenia 10 z 13 diecezji, które nie mają na miejscu biskupa. Ale kiedy arcybiskup Luigi Poggi przybył z Rzymu do Czechosłowacji w lutym tego roku, umieszczono go w willi poza Pragę i pozwolono mu się zobaczyć z kardynałem Tomaskiem tylko na krótko, przed odjazdem. Żadna ze stron nie poczyniła najmniejszych ustępstw.

Być może lepszym znakiem jest to, że ostatnio zmniejszyła się liczba aresztowań księży i wiernych, na podstawie artykułu 178 kodeksu karnego, przewidującego do dwu lat więzienia za „utrudnianie państwowego nadzoru nad kos-

ciem”. Księża aresztowano na mocy tego „gumowego prawa”, jak je określają ofiary, za odprawianie mszy w prywatnych mieszkaniach. Obywatel Niemiec zachodnich odsiadywał dwa lata więzienia, za przemykanie pisma świętego do Czechosłowacji.

Przed rokiem aresztowano dwudziestu braci Franciszkanów, na podstawie artykułu 178, ostatecznie jednak żaden nie został skazany na więzienie. Ujął się za nimi Franz Josef Strauss, konserwatywny polityk z Bawarii, w czasie wizyty w Czechosłowacji ubiegłego lata, obiecując za to pomóc w uwolnieniu czeskosłowackich techników, trzymanyh jako zakładnicy, przez antyrządowych partyzantów w Angoli. Wiadomość o tym przekazali czeskosłowaccy księża, a potwierdziły osoby z otoczenia Straussa.

Najnowsza akcja podziemnego ruchu, to zbieranie podpisów pod petycją, wzywającą władze, by pozwoliły Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II na odwiedzenie Czechosłowacji w 1985 roku, dla uczczenia 1100 rocznicy śmierci św. Metodziego, pierwszego biskupa tego kraju.

SOWIETYZM - CZYLI KLATURZE I ZŁUDZE

Rozmowa z Prof. Stanisławem Swianiewiczem,

EDWARD ZYMAN - Panie Profesorze, przyznam się, że po przeczytaniu Pana wstrząsającej książki "W cieniu Katynia", znanej zresztą - dzięki wydawnictwom podziemnym - także w Polsce, podobnie jak po lekturze publikacji Solżenicyna - nie widzę specjalnej potrzeby drążenia tematu, któremu na imię degeneracja systemu komunistycznego

PROF - Jak pan tę metaforę rozumie? Kto miałby oswajać, kto zaś miałby być oswajany?

EZ - Rozumiem to tak czy jest możliwe by coś - co - mogło sprawić częściową choćby przebudowę systemu komunistycznego w kierunku uczynienia go "strawniejszym" dla zamieszkujących w nim społeczeństw?

PROF - No, tak, to już jest problem konkretniejszy, ale ja wciąż czegoś nie rozumiem. Tego mianowicie, co pan nazywa systemem komunistycznym? Czy ma to być system panujący obecnie w Związku Sowieckim?

EZ - W Związku Sowieckim oraz w podporządkowanych mu krajach Wschodniej czy raczej Centralnej Europy

PROF - Tam nie ma komunizmu. System, który zaprowadzono w Związku Sowieckim określić można co najwyżej e t a t y z m e m, przez co rozumiem nadmierne wyeksponowanie roli klasy urzędników aparatu władzy, pozostających poza jakąkolwiek kontrolą społeczną. Jest to cecha wszelkich systemów totalitarnych, którego odmianą - najniebezpieczniejszą z tych, jakie poznała dotąd ludzkość - stanowi system sowiecki. Nie ma to - jak powiedziałem - nic wspólnego z komunizmem. Jest to mocno zwulgaryzowany Marks i mocno zwulgaryzowany Lenin jednocześnie.

EZ - Czy nie obawia się Pan Profesor, że idąc tym tropem zabrzmiemy w jakies spory terminologiczne?

PROF - Pewne uzgodnienia są niezbędne, musimy przecież mieć świadomość, o czym rozmawiamy.

EZ - Zgoda, precyzujemy więc

PROF - To z czym mamy do czynienia w Związku Sowieckim jest systemem, który pewne elementy marksizmu połączył z najbardziej negatywnymi tradycjami historii Rosji. Merezkowski, którego uważam za bardzo interesującego pisarza, w historii Rosji dopatrywał się elementu absolutnego zła, pierwiastków satanistycznych. Ze mną w łagrach siedziały zakonnice rosyjskie, które wierzyły w to, że w Rosji panuje diabeł. Polityka Stalina polegała przede wszystkim na realizowaniu tradycji imperializmu rosyjskiego z zastosowaniem frazeologii socjalistycznej i systemu skrajnego etatyzmu. Podstawową cechą tego systemu było i jest to, że nie bierze w ogóle pod uwagę interesów ludności. Wszystko w nim podporządkowane jest stworzeniu potęgi militarnej. Tę zresztą Stalin stworzył

EZ - Stwierdza Pan Profesor rozbieżność między doktryną a praktyką z czym zgadzam się całkowicie. Chciałbym jednak w tym miejscu zadać pytanie, czy Pan Profesor nie uważa, że to co się stało nie było naturalną kolejną rzeczą? Czy była jakakolwiek szansa, by praktyczna realizacja tych założeń mogła przybrać inny kształt? Wszak w marksizmie jedną z podstawowych kategorii jest masa. Zginęła z pola widzenia konkretna jednostka. Czy można zbudować jakikolwiek system społeczno-polityczny reprezentujący interesy ludzi, jeśli gubi się jednostkę?

PROF - Tak nie jest. Oczywiście, nie można zbudować żadnego ideału socjalistycznego, jeżeli gubi się - jak pan powiada - jednostkę. To nie będzie wówczas ideał socjalistyczny, który daje się wywieść z pism twórców teorii socjalizmu, czy którego ucielesnienie stanowiła Komuna Paryska.

EZ - A zatem teoria była słuszną, a tylko praktyka poszła w niewłaściwym kierunku? Otóż właśnie z tym poglądem nie mogę się zgodzić. Przecież w okresie sprawowania władzy przez Lenina także masowo niszczone ludzi, likwidowano opozycję.

PROF - Tak, ma pan rację. Były egzekucje, było przesładowanie religii, ale to wszystko było związane z ideałem teoretycznym, z koncepcją likwidacji klas. Wierziono że wraz z likwidacją klas nastąpi nowa epoka, w której pojawi się wolność, można nawet powiedzieć - anarchistyczne społeczeństwo. Marksizm zakładał - co jest w moim odczuciu jego największą utopią - że jak zniknie podział na klasy, to ludzie się wzajemnie do siebie upodobnią. Będą identyczni w postępowaniu, z tych samych założeń będą wyciągać te same wnioski. Nie będzie różnic w ideologii, nie będzie interesu klasowego i wówczas policja, władza, państwo w ogóle będą niepotrzebne. To Lenin wyciągnął z Marks'a.

EZ - Wskazuje Pan Profesor na fakt iż likwidowanie opozycji, przesładowanie religijne wynikały z określonych założeń teoretycznych systemu, ale przecież trzeba zauważyć także i to, że zmieniały się potem uzasadnienia a praktyka likwidacji rzeczywistych i domniemyanych przeciwników politycznych pozostawała.

PROF - Za czasów Lenina nie było likwidowania opozycji partyjnej. Za odmienne poglądy w ramach partii ludzi nie rozstrzelano. Tymczasem Stalin likwidował właściwie starych komunistów. Stalin - o czym już wspominałem - przejął imperialistyczne tradycje Rosji, szczególnie tradycje Piotra Wielkiego, z którym - co zresztą lubił - tu i owdzie go porównywał. Łagry istniały także za czasów Piotra Wielkiego, tylko inaczej wyglądały. Przecież Aleksy Tołstoj, który był nadwornym pisarzem Stalina, przypominając budowę Petersburga - podaje właściwie opis łagru sowieckiego. Marksizm pozostał jedynie jako sztandar. To się m in ujawniło w Jałcie, gdzie Roosevelt i Churchill zdradzili swoich sprzymierzeńców, oddając Rosji Polskę i znaczną część Cen-

tralnej Europy, a Stalin zdradził komunizm obiecując - co zresztą chyba nie jest zarejestrowane w dokumentach - zatrzymać prądy rewolucyjne we Francji i we Włoszech. Warto tutaj przypomnieć że komunisty francuscy brali udział w Resistance i że bezpośrednio po wojnie były bardzo realne szanse objęcia przez nich władzy. W Jałcie podzieleno się Europą. O to zresztą mają pretensje do Stalina Trockisci, zarzucając mu, że zadowolił się Polską za cenę rezygnacji z rewolucji światowej, która była celem Lenina. Jałta jest wstydlivym momentem i z tego względu, że zdradzono w niej demokrację. Tzn zdradzili Roosevelt i Churchill, Stalin bowiem nie miał co zdradzać. Potem Zachód - o czym nie chcemy dziś pamiętać - wydał Sowiutom nie tylko Rosję, ale także przedstawicieli różnych innych narodów, przede wszystkim kaukaskich, środkowoazjatyckich itp. którzy mieli wyraźne idee niepodległościowe. Na mocy tych haniebnych porozumień do więzien sowieckich trafiło ponad dwa miliony ludzi. Można przypuszczać że wielu z nich straciło życie. Dlaczego Stalin zdecydował się zrezygnować z idei rewolucji światowej? Myślę, że odpowiedź na to pytanie kryje się w fakcie, iż był on imperialista rosyjskim i nie chciał dopuścić, by gdziekolwiek indziej poza Rosją wytworzyło się jakieś centrum ruchów socjalistycznych czy komunistycznych. Stąd jego niechęć do Mao Tse Tung'a.

EZ - Nasuwa mi się w tym miejscu refleksja, czy nie przeceniamy pierwiastka psychologicznego w kształtowaniu historii? Jak Pan Profesor sądziłby nie pojawiła się postać Stalina, to czy istotnie rozwój komunizmu w kierunku znanej destrukcji tego systemu, w kierunku właściwej mu ekspansji likwidowania swobod demokratycznych w państwach osiennych byłby mniejszy?

PROF - Mnie się wydaje, że tak. W Rosji w końcowych latach panowania Lenina wprowadzona została - jak wiadomo - polityka NEP-u, która była oparta na zasadzie, zgodnej całkowicie z teorią Marks'a, że jednak kapitalista jest w jakimś stopniu potrzebny. Według Marks'a socjalizm ma przysiąc - czy chcemy tego, czy nie - jako skutek rozwoju gospodarki kapitalistycznej. Wobec tego kapitalista spełnia w pewnym stopniu rolę dodatnią przygotowuje mianowicie przesłanki dla gospodarki socjalistycznej.

Wraz z NEP-em Lenin wprowadził z powrotem do Rosji elementy drobnoburżuazyjne, w każdym razie dał swobodę gospodarce chłopskiej, co zresztą przyniosło natychmiastowe rezultaty. Poprawa gospodarcza była wyraźna, pojawiły się na rynku nieobecne dotąd produkty itp. Powstał jednak problem wielkiego przemysłu, traktowanego jako warunek rzeczywistej budowy socjalizmu. Zaczęto opracowywać pierwszy plan 5-letni, robiono to w warunkach względnie swobodnej dyskusji. Jest świetna książka Aleksandra Erlicha o tej wielkiej debacie w okresie przygotowywania Rosji do industrializacji. Trwało to kilka lat i było wielu takich, którzy uważali, że wprowadzony przez Lenina NEP trzeba utrzymać. Na takim stanowisku stał np. Bucharin

największy teoretyk socjalizmu w ramach partii komunistycznej - po Leninie (pozmiej zresztą rozstrzelany). Stalin zdecydował się jednak wprowadzić skrajny etatyzm charakterystyczny dla gospodarki wojennej. Zniknął tym samym ideał socjalizmu, który zakładał inicjatywę człowieka - oddolną inspirację. Cała władza przekazana została w ręce biurokratów i urzędników państwowych. Kiedy rząd carski upanstwawiał koleje i zaprowadzał spirytus monopolowy - mikt nie mówił że jest to tworzenie socjalizmu. Pozmiejże twórczenie przemysłu przez Stalina dokonywało się tą samą metodą.

EZ - No, tak, ale Stalina nie ma. Starano się go nawet w pewnym momencie wykreślić z historii Rosji a jednak jego duch krąży nad Rosją i Europą. Powiedziałbym więc nad światem. Zniewolone własnego narodu podporządkowanie sobie narodów i w wspólnoty socjalistycznej i ekspansjonizm sowiecki występując z równą siłą jak za czasów generalissimusa Stalina.

PROF - Rozumiem że wracamy do pytania czy rozwój Rosji mógł przebiegać inaczej? Ja na to pytanie odpowiadam z całą pewnością tak! Gdyby też Bucharin w zakresie kontynuowania NEP-u był realizowany, to możliwa byłaby także pewna liberalizacja. Stopa zyciowa wstąpiłaby z pewnością a budowanie wielkiego przemysłu realizowano by wolniej. Można też było przypuszczać - przewidywał to zresztą Bucharin, Gromin, Czajanow i inni, których Stalin potem zlikwidował - że chłopstwo dojdzie do takich wpływów, które doprowadza do wytworzenia się nowego ustroju - określimy to tak - demokratycznego socjalizmu. Praktyka była jednak inna. Gdyby Stalina nie dopuszczono do przechwycenia całej władzy w swoje ręce to rozwój Rosji

TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ KUL

Uprzejmie zawiadamiam, że w Niedzielę Palmową 15 KWIETNIA, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Kościele Świętej Teresy przy 123 11th Str "Słowo o Pasji Chrystusa" według literackiego opracowania księdza M Malńskiego i poezji Karola Wojtyły w wykonaniu

IRENY HABROWSKIEJ-JELLACZYC

uczennicy Leona Szillera i Aleksandra Zelwerowicza aktorki Teatru Wojska Polskiego i Teatru Powszechnego w Łodzi. Od 1951 roku stale przebywająca w Toronto gdzie bierze czynny udział w życiu artystycznym. Występowała w wieczorach autorskich Wierzyńskiego Wittlina Iwanułka Koncewiczowej Polczyńskiego Grabowskiego Bohdanowiczowej. W czerwcu 1980 odbył się Jej wieczór artystyczny w Rzymie w sali papieskiego instytutu studiów kościelnych a we wrześniu 1982 w słynnym Centre de Dialogue w Paryżu. Od 1972 roku prowadziła przez parę lat działalność teatralną w ramach kanadyjskiego teatru wielokulturowego.

O ETATYZMIE, NOMEN- NIACH PACYFISTÓW

autorem książki "W cieniu Katynia"

mogłby się potoczyć inaczej. Powiedział pan Stalina nie ma Zgoda, ale są stalinisci i jest dziedzictwo Stalina, który stworzył nową klasę, tzw. nomenklaturę. Ta nowa klasa faktycznie rządzi Rosją. Ona też przeciwstawia się wprowadzeniu jakichkolwiek reform czy demokracji, bo to zagrażałoby jej przywilejom.

EZ - Proszę wybaczyć, że wróć do kilku-krotnie już sformułowanego problemu teoretycznych możliwości systemu i jego praktycznej dostępnej ludzkiemu doświadczeniu, wersji. Pan Profesor mówi o szansach tkwiących w teorii w założeniach systemu, w jego ideologii. Ja się z tym gotów jestem nawet zgodzić, ale przecież trudno nie widzieć, że cała praktyka wielu dziesiątek lat zaprzecza tym możliwościom całkowicie. Kierunek rozwoju tego systemu, funkcjonowania "państwa społecznej sprawiedliwości" nie ma z nimi nic wspólnego. Czy nie należy więc mówić o faktach zamiast cofać się do niezrealizowanych nigdy potencji teorii? Osobiscie sądzę, że odwołując się do owych możliwości niczego nie wyjaśniamy, a wręcz przeciwnie - wprowadzamy element dezinformacji. Odbiorca niezbyt dokładnie zorientowany w mechanizmie funkcjonowania systemu komunistycznego, w jego historii - wyjątkowo krwawej i bezwzględnej - mógłby odnieść wrażenie, że jest to system reformowalny, że można go zmieniać w kierunku form bardziej demokratycznych, które są w stanie przywrócić mu ludzką twarz. Wracamy w tym momen-

cie do początkowego pytania naszej rozmowy. Czy takie działania są zdaniem Pan Profesora dzisiaj możliwe?

PROF - Przyszłość Rosji to temat bardzo szeroki, kwalifikujący się do odrębnej rozmowy. Kto przyjdzie po tych staruszkach zasiadających dziś w politbiurze - trudno przewidzieć. Coś jednak - chociażby z względu na wiek członków partyjnej hierarchii - musi się zmienić. Kierunek ewentualnych zmian zależy od dwóch elementów w dzisiejszej Rosji - od klasy, która rządzi i broni swych interesów i wojska. Co zrobią generałowie? Jeżeli wojskowi obejmą władzę, mogą pójść drogą zdrowego rozsądku i powrócić do pewnych praktyk NEP-u. Czy to dla nas będzie lepiej - my tego nie wiemy. W Rosji rośnie nacjonalizm, który - według mnie - jest równie silną groźbą dla cywilizacji jak komunizm czy raczej to, co przywykliśmy komunizmem nazywać, a co sami Rosjanie nazywają socjalizmem.

EZ - Czy nie przecenia Pan Profesor - zadaje to pytanie po raz drugi - pierwiastka psychologicznego? Czy rzeczywiście jest tak szalenie istotne, kto będzie zasiadał w politbiurze? Jaki staruszek wymieni dzisiejszego staruszkę? Czy - słowem - nie ważniejsze są mechanizmy, które decydują o funkcjonowaniu tego systemu? Czy odejście generała Jaruzelskiego zmieniał cokolwiek w sytuacji w Polsce?

PROF - Oczywiście, w pewnym sensie ma pan rację, ale systemy mają to do siebie, że

ewoluują. Historia nie stoi w miejscu, wszystko się rozwija.

EZ - jak dotąd nasze doświadczenia - także te najnowsze - nie napawają optymizmem.

PROF - To prawda, ale okres naszego życia jest bardzo ograniczony.

EZ - Panie Profesorze, na zakończenie naszej rozmowy, która niczego ostatecznie nie rozstrzygnęła, lecz co najwyżej zarysowała kilka problemów, refleksja nieco odmiennego rodzaju. Panska postawa wobec Rosji - a trzeba pamiętać, że był Pan więźniem sowieckich łagrów i że osobiście doświadczył Pan wszystkich potworności komunizmu - czy - by użyć Panskiej terminologii - sowieckiego etatyzmu, jest głęboko humanistyczna. Nie ma w Panu zapiekłej nienawiści, jest Pan - o czym wiem skądinąd - wielkim miłośnikiem rosyjskiej literatury i sztuki. To jest prawdziwie budujące. Chciałbym jednak zapytać, czy w odczuciu Pana Profesora nie robi się zbyt mało, by uświadomić społeczeństwu zachodniemu skalę niebezpieczeństw, jaką niesie z sobą system sowiecki?

PROF - Ja sądzę, że robi się w tym zakresie wiele. Jest sporo książek - Miedwiejewa, Solżenicyna, sam, nie licząc "W cieniu Katynia", napisałem trochę, np. "Forced Labour and Economic Development", gdzie analizuję system gospodarki stalinow-

skiej w gruncie rzeczy. Książki te pomagają zrozumieć fenomen Rosji. Oczywiście są przypadki bagatelizowania tego problemu.

EZ - Jest swoistym paradoksem, że po wszystkich doświadczeniach, od Kronsztadu, przez Katyn, po czystkę lat trzydziestych, krwawo stłumione powstanie węgierskie w 1956 r. i - ostatnio - tragedię Afganistanu i Polski, są na Zachodzie ludzie, którzy nie wierzą w prawdziwość przekazów Solżenicyna. Albo ruchy pacyfistyczne.

PROF - No, to są już trochę inne sprawy. Ruchy te służą obiektywnie interesom sowieckim, to jest bezsporne, ale wyrastają one z szeregu innych przesłanek, np. religijnych. Nie chodzi tu koniecznie o politykę, przyjazną do Rosji czy komunizmu, ale o dość logiczne rozumowanie, wychodzące z przesvědzenia, że ludzkość stoi u progu zagłady.

EZ - O logikę, zgoda, ale także o naiwną wiarę w to, że jednostronne rozbrojenie świata zachodniego pociągnie taki sam proces w Związku Sowieckim.

PROF - Oczywiście, tak to dokładnie wygląda, ale temat ten również zasługuje na odrębne potraktowanie.

Z Prof. Stanisławem Swianiewiczem
rozmawiał
EDWARD ZYMAN

Ontario Small Claims Courts
Nazywany jest często "sądem dla
zwykłego człowieka"

Uwikłany w spór z kims nie musisz dochodzić swych praw poprzez biurokratyczne procedury czy zawłocistę prawniczego zarogonu

Szukasz sprawiedliwości
A sprawiedliwość oferuje ci własne Ontario Small Claims Court

Sądy te decydują o roszczeniach do 1000 dolarów
Stosują uproszczoną procedurę
Pomoc prawnika nie jest tam konieczna
Możesz dowiedzieć się więcej o Ontario Small Claims Court biorąc

JEŚLI
NIE WIESZ
GDZIE SIĘ
ZWRÓCIĆ
ZWRÓĆ SIĘ
DO NAS

udział w dniu pokazowym 17 kwietnia
Możesz też otrzymać darmową broszurę pisząc do Small Claims Court, Communications Office, Ministry of the Attorney General, 18 King Street East, 12th Floor, Toronto, Ontario M5C 1C5



Ontario Small Claims Courts

Jeśli nie wiesz gdzie się udać, zwróć się do nas

Ministry of the Attorney General

 Ontario

Roy McMurtry, Attorney General
William Davis Premier

PRAGMATYZM I FUNDAMENTALIZM

LESZEK NOWAK

Poniższy tekst ukazał się na łamach niezależnego pisma literackiego "Obecność" wydawanego w podziemnym obiegu we Wrocławiu. Artykuł pochodzi z numeru 3 tego pisma z roku 1983

Tekst jest interesującą próbą ukazania polaryzacji postaw związkowych intelektualistów i liderów wobec natury niewoli narodu. W przeciwieństwie do obiegowych opinii o błędach "Solidarności", autor upatruje jej polityczną porażkę w nadmiernym pragmatyzmie. Koncowe wnioski artykułu są zarazem politycznym programem działania.

Kategoryzacja rzeczywistości jest bardzo typowa dla tego niezmiernie popularnego w okresie Solidarności intelektualisty. Wprowadził on termin "trojwładza" czy jak użyty w poniższym artykule "trojpanowie" - dla oznaczenia zakresu władzy w państwie totalitarnego socjalizmu.

Postawy te ścierają się ze sobą od niepamiętnych czasów. Bada je - nazywane tak lub inaczej - w każdym ruchu społecznym. Wystąpiły też w ruchu Solidarności. Pragmatyk najogólniej biorąc żąda działań realistycznych możliwych takich które nie doprowadzą do katastrofy. W naszych polskich warunkach katastrofą tą mogło być według pragmatyków z Solidarności tylko zagrożenie radzieckie. System przecież jak głosił jeden z liderów nurtu

Programowo teoretyczne podejście do problemów walki politycznej i świeże, niezależne od potocznej opinii ujęcie zagadnień wynika u Leszka Nowaka z jego stosunku do przedmiotu dociekan. Jest on bowiem z zawodu filozofem, jednym z tych, którzy nie uprawiając propagandowego bełkotu państwowego czynili swe poszukiwania prawdy w ramach ziem dozwolonej.

Leszek Nowak kierownik zakładu Dialektyki Poznania profesor w wieku niespełna 35 lat, autor kilkunastu książek i większych publikacji z zakresu marksistowskiej metodologii naukowej, naczelny redaktor *Poznanskich Studiów z Filozofii Nauki* i ich odpowiednika wydawanego w Holandii "Poznan Studies", kontrowersyjny współtwórca filozoficznej szkoły, która utrzymała się przez kilka lat na uniwersytecie im Adama Mickiewicza, był z pewnością

człowiekiem sukcesu optymalnego w rzeczywistości, której filozofowie zmieniać nie mogą a interpretować jedynie w zaciszu gabinetów. Ucieczka w uprawianie marksizmu wyłącznie jako metody dociekan naukowych okazała się i dla niego bezpłodna.

W okresie Solidarności otwarcie przyłączył się do ruchu i szybko stał się jednym z jego ideologów.

Aresztowany po wprowadzeniu stanu wojennego, pobity, osadzony w więzieniu prowadził tam swoje wykłady.

Jego osobistą karierę w nauce zastąpił teraz szacunek opinii publicznej i podziw, którym obdarzamy ludzi odważnie broniących swych poglądów.

Leszek Nowak świadomie wybrał sokratejski los - gdzie własna postawa nadaje głębszy sens tworzony przez filozofa doktrynie.

pragmatystycznego już padł całe społeczeństwo jest za Solidarnością a przeciw PZPR jedyną ostoją PZPR są radzieckie siły zbrojne. Stąd pragmatyczne własnie próby dogadania się z Rosjanami za plecami PZPR stąd próby ratowania fasady socjalistycznej w Polsce przez wzmocnienie rządów komunistycznych ministrami popieranymi przez Solidarnosc czy Kościół itd.

Fundamentalisci przeciwnie powiadali że system chce

powstał dzięki bratniej pomocy stoi przecież o własnych siłach, wsparty o interes tych wszystkich którzy dysponują środkami przymusu produkcji i propagandą że zatem konieczne są zmiany w materialnych podstawach systemu a nie w zapisach ustawowych że najpierw trzeba stworzyć fakty dokonane przede wszystkim przeciw fabryki i handel - stąd powstał ekonomiczny komitetów partyjnych z zakładów pracy a potem dbać by należycie zostały zapisane że generalnie trzeba w czasie rewolucji działać a nie negocjować że negocjacje mają sens dopiero wtedy kiedy idzie o uznanie prawne tego co systemowi zostało już faktycznie wyszarpięte.

Na to pragmatycy odpowiadali że bardzo ładnie oni też by tak chcieli tylko że nie wyjaśniono im do tej pory jak wygrać wojnę ze Związkiem Radzieckim.

Na to słyszeli w odpowiedzi że jeśli Związek Radziecki przez rok

czy więcej nie interweniował to nie dlatego że nie miał ochoty - bo przecież działały się w Polsce rzeczy niesłychane łączące z wewnętrzną rewolucją w partii która to rewolucja (popierana przez pragmatyków) była dla KPZR absolutnie nie do przyjęcia ale dlatego że się bał nie o wygraną starcie tygrysa z kotkiem konczy się zawsze tak samo ale o to że wojna z masami przyniesie mu zbyt wielkie straty zdemoralizuje armię która będzie musiała zdobywać fabryki i strzelać nie do chłopów afgańskich lecz - do takich samych robotników jak ich ojcowie. A skoro tak to pragmatyczne myślenie przynosi tylko szkody bo silniejszych mas Związek Radziecki obawiałby się jeszcze bardziej Radikalne kroki zmniejszają więc a nie zwiększają szansę interwencji radzieckiej.

Kontrowersja ta nie przebiła się do szerszej opinii publicznej bo pragmatycy kontrolujący

główne środki związkowego przekazu bardzo o to dbali. A w istocie, za różnicami politycznymi kryły się podstawowe różnice zgoła filozoficznej natury.

Pragmatycy wierzyli w to, że władza bierze się z zaufania społecznego. Tym silniejsza władza, im bardziej wiarygodna dla obywateli. Rzecz zasadniczą dla ruchu społecznego jest więc oddziaływanie na świadomość społeczną - przekonywanie ludzi iż władza komunistyczna na ich poparcie nie zasługuje. Stąd też ich ocena sytuacji jesienią 1981 skoro nikt nie wierzy już komunistom to tak jakby ich już nie było. Jedyny problem to Rosjanie.

Fundamentalisci natomiast uważali że źródłem władzy jest strach jaki stwarza, u podstaw władzy leży więc monopol na stosowanie przymusu. A wiarygodność nie ma tu nic do rzeczy. Przeciwnie - największym poparciem cieszy się władza najsroższa więc ta której się boimy najbardziej. Nie protestowaliśmy przeciw socjalizmowi kiedy rozstrzelano, torturowano, masowo więziono, likwidowano własność chłopską i grożono likwidacją Kościoła. Protest podniósł się wtedy kiedy system osłabł kiedy zmalał strach jaki wywoływał. Problem nie leży więc w wiarygodności władzy w oczach obywateli lecz w sile władzy w jej zdolności do zastraszenia obywateli. A siła władzy jesienią 1981 była znaczna podczas gdy Solidarnosc znacznie osłabła okazując się niezdolna do przeprowadzenia radykalnych zmian ustrojowych w gospodarce a zatem i do wyprowadzenia kraju z kryzysu gospodarczego w jaki wtrąciła go nie wykluczone że świadoma polityka władzy.

Już samo zestawienie trzech poglądów pragmatyków z fantazjami fundamentalistów wyraźnie wskazuje kto bardziej realistycznie ocenia sytuację w 1981. Nie po raz pierwszy okazało się że najbardziej odległe od rzeczywistości jest płaskie, pozbawione perspektywy ujęcie że na to aby ocenić należycie sytuację potrzeba odrobiny wyobraźni.

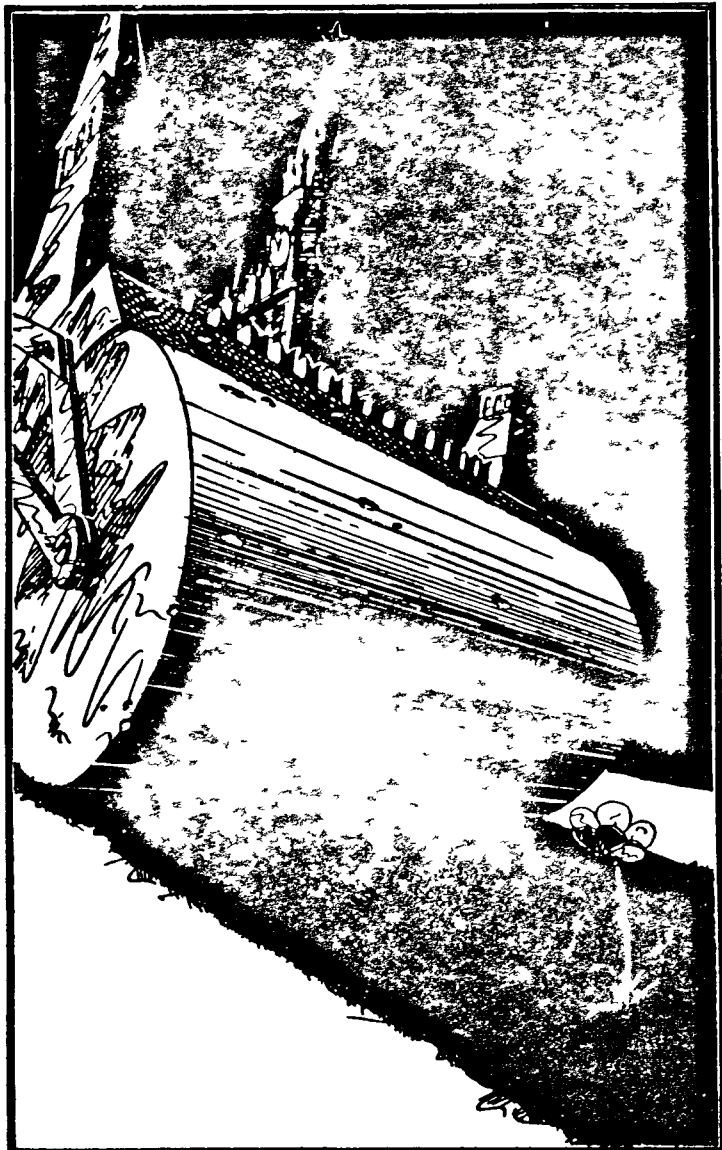
W świetle tego co stało się 13 grudnia 1981 i później pragmatyzm jest jawnie nie do utrzymania. Toteż zwolennicy jego bądź szukają dodatkowych wsporników w wyjaśniających bądź dokonują gwałtownej wolt. Pierwsi tłumaczą porażkę Solidarności tym że nie do końca udało się jej utrzymać w umiarkowaniu pragmatyzm że zaczął w niej dochodzić do głosu tendencje radykalne które spowodowały reakcję władzy. Słowem pragmatyzm był jedynym rozwiązaniem a klęska stąd że nie był do końca przestrzegany. Kubek w kubek to samo mówią nam trojpanowie. A ich ideolog Adam Schall powiada, stosując ten sam schemat myślowy że rzeczywistość nie obala marksizmu bo marksizm nie był w budownictwie socjalistycznym należycie przestrzegany. Inni

pragmatycy natomiast przedzierzgnęli się w hurra-rewolucionistów. Czytaliśmy już takie wezwania do rewolucji pisane przez tych samych ludzi którzy dużo czynili żeby wyhamować aspiracje rewolucyjne w jednym okresie kiedy mogły być zrealizowane. Wezwania pozbawione zrozumienia mechanizmów rządzących rewolucjami oparte na tym samym idealistycznym złudzeniu że słowo przekształci się w czyn jeśli tylko będzie dostatecznie głośno wypowiedziane. Nie przekształciło się i całe szczęście bo słowo to apelować mogłoby tylko do grupki młodzieży których ewentualne zbrojne poczynania byłoby i tak bez znaczenia dla potęgi militarnej trojpanów. Raczej by ich jednoczyły niż szkodziły. Wystarczyłby natomiast całkowicie by izolować konspiratorów od jedynego nosiciela rewolucji od mas zwłaszcza robotniczych.

Tymczasem dziś w okresie spadku tendencji rewolucyjnych konieczna jest właśnie gruntowna nastawiona na lata praca organiczna. Własnie dzisiaj konieczna jest postawa pragmatyczna nastawienie na pracę wśród nas. Formacja socjalistyczna w jakiej żyjemy rozwija się bowiem w kolejnych wstrząsach rewolucyjnych po których następują kontrrewolucyjne represje władzy i okresy stagnacji wzbierające powoli nowym przymiarem walki klasowej. Otoż zupełnie inaczej winna postępować najbardziej świadoma polityczna część społeczeństwa opozycja w okresach stagnacji i w okresach rewolucyjnych. Kiedy masy są ogarnięte widmem strachu przed represjami przed utratą pracy i głodem wówczas konieczna jest strategia pragmatyczna organizowanie wydawnictw grup samokształceniowych samopomocy społecznej obrony przesładowanych. Słowem przeczucie się do tego by ludzie jak najmniej się bali by jak najmniejsze spustoszenie czyniła nieuchronna atomizacja społeczna. Optymalną strategią jest więc w okresach stagnacji ta, którą z takim powodzeniem stosował przez całe lata Komitet Obrony Robotników. Kiedy jednak doehodzi do nawały rewolucyjnej wówczas utrzymywanie postawy pragmatycznej jest jednym z największych błędów politycznych. W toku rewolucji władza jest bowiem słaba, bo masę już się nie boją i ten to czas należy wykorzystać na jak najgłębsze zmiany systemowe. W drodze faktów dokonanych nie w drodze negocjacji kończących się podpisaniem czegoś co kiedy władza odzyska siłę okazuje się być swistkiem papieru. W czasie rewolucji nie wolno się bac i nie ma czego - bo każda zdobycz społeczna oznacza wzmocnienie nas a więc wbrew pozorom odsunięcie groźby kontrrewolucji.

Pamiętajmy o tym kiedy nadejdzie nowy Sierpień.

Obecność niezależne pismo literackie Wrocław 1983 nr 3



GŁOS DO DYSKUSJI

‘‘W OBRONIE UCZCIWOŚCI’’

Słabo coś się klei dyskusja nad pracą St Kozaneckiego. Nie dziwię się, albowiem w moim głębokim przekonaniu, jest to praca nieoryginalna i bezwartościowa, zawierająca mnóstwo spekulacji nieuzasadnionych oskarżeń, półprawd i zwykłych kłamstw. Jest ona o tyle dyskusji niewarta, że wcale nas doprawdy nie zbliża, a wręcz oddala od niej. Przemieszanie pojęć i brak troski o sens używanych konstrukcji logicznych sprawia, że dyskusowanie o tej publikacji może sprowadzić się tylko do negatywnej jej oceny. Autor pracy jest ponadto zwyczajnie nieuczciwy wobec spraw o których pisze, i ludzi których te sprawy dotyczą. Używa poza tym języka pogmatwanego i prymitywnego, do tego stopnia, że skojarzenie ze stylem językowym państwowej propagandy rzuca się samo w oczy. W dodatku jest to atak na **cały KOR** i Solidarność, a nie wybrane osoby, atak nie przebiegający w środkach i nie poparty żadnymi konkretnymi, żadnymi dowodami. Powiadam jest to ATAK, bo autor wylącznie stara się ‘‘analizować’’ cienie obu zjawisk społeczno-politycznych (KOR i Solidarność) wbrew tytułowi (‘‘Blaski i cienie’’), natomiast wobec wojskowego rządu, powściągliwa, a nawet sympatyzująca frazeologia nie jest dlań niczym wstydliwym.

Jak np. dyskusować nad generalnym stwierdzeniem, że prasa Solidarności kłamie? Jak tu przytaczać dowody? Ja mogę powiedzieć tylko, że prasę Solidarności do końca obserwowałem bardzo wnikliwie i na tej podstawie z całą odpowiedzialnością oświadczam, że jest to kłamstwo. Do metod starych propagandzistów należy taktyka dowodu ‘‘nie wprost’’. Np. mówią ‘‘To jest czarne’’, choć ewidentnie owo coś jest białe, bo tak to widac. I gdy im się powie ‘‘Nie to jest białe’’, odrzekną ‘‘a udowodnicie nam, że to jest białe, jakie wy macie na to dowody?’’. Tak samo Kozanecki! Czy to ja mam mu udowodnić, że pisze nieprawdę, skoro na poparcie swoich dowodów nie przytacza nic?

To był i powód, że zaproponowałem Związkowcowi dyskusję o ‘‘Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)’’, chcąc unaocznic, że po prostu **przedmiot ewentualnej dyskusji nie istnieje**. Kiedy czytam o rozkułaczaniu radzieckiej wsi przez radziecką władzę na prośbę radzieckiego chłopstwa, zastanawiam się jakby tu nad tym dyskusować z autorem książki. Ano chyba tylko przez powiedzenie mu, że **to się nie nadaje do dyskusji** bo uznanie tego za godny przedmiot tej ostatniej jest wyrażeniem zgody na absurd i rozmowę o absurdzie. A to nas do prawdy nie przybliży.

Jak dyskusować, kiedy słyszę komplement wobec junty Jaruzelskiego, że to ‘‘wojskowi z prawdziwego zdarzenia’’, albo, że Jaruzelski to Titista? Jak w ogóle nad całą publikacją dyskusować, jeśli pełno w niej tego typu stwierdzeń.

I dlatego uważam, że tej pracy nie było warto publikować, nie żeby zaraz cenzura i do kosza (co mi p. Borzęcki imputuje, nie wiem na jakiej podstawie), bo taka praca przynosi więcej szkody niż pożytku, także dla zaplanowanej przez ‘‘Związkowiec’’ dyskusji mającej zbliżyć nas do prawdy. Ja nie napisałem (co mi wmawia p. Borzęcki), że **dyskusja o KOR-ze jest szkodliwa** dla uwięzionych jego członków. Bardzo bym chciał dyskusji o KOR-ze. Uważam tylko, że publikacja fragmentów broszury Kozaneckiego sprzyja atmosferze, której zyczy sobie rząd PRL i jego zagraniczne osrodki w związku z przygotowywanymi procesami więźniów sumienia. Przecież przeciętny czytelnik nie znający historii KOR-u czy ewolucji poglądów politycznych jego członków i współpracowników dokona szkodliwych uproszczeń. ‘‘Po co mi protestować - pomysli na przykład - jeżeli proces toczy się przeciwko marksistom, pod inną tylko etykietą’’. A to jest niedwuznaczna akcep-

tacja karania za same poglądy polityczne. Jeżeli Polonia potępiłaby więźniów politycznych, miast domagać się uczciwości i sprawiedliwości wobec nich wielką sprawiłaby radość rządowi PRL.

Dla mnie nie jest przestępca człowiek głoszący odmienne poglądy polityczne, nawet gdy chce pogwałcić układy jałtańskie. Bo wygodnie stąd, z ciepłej i bezpiecznej Kanady wymagać by tamci skutkiem tych układów ubatowani i cierpiący, je przestrzegali. Każde prawo gdy niesprawiedliwie powinno być zmienione. Czy obraza egzystencji i tożsamości jest niemoralna? Jak ja mam dyskusować nad stwierdzeniem, że Solidarność zapomniała o Jałcie. Tym bardziej że tak naprawdę Solidarność o Jałcie wcale nie zapomniała. Ani o Jałcie, ani o Konstytucji, ani o Sojuszach, ani o ZSRR. Nigdy Solidarność zawsze deklarowała, że działa w ramach istniejących układów geopolitycznych, uznając Konstytucję. Nigdy też nie zakwestionowała Jałty.

A co poglądy polityczne Michnika i Kuronia. Jasne, że są kontrowersyjne. Ja sam z wieloma się nie zgadzam, **ale uważam, że nie ma dyskusji przez kraty**, oni nawet nie mogą się bronić. Wpierw trzeba dopomóc w ich uwolnieniu, a dopiero potem się z nimi kłócić. To, że Michnik aprobował zęby tego ustroju, który zowią komunistycznym nie tajemnica. Ale w końcu podobne poglądy nie były i nie są rzadkością. Socjalizm ‘‘autentyczny’’, ‘‘bez wypaczeń’’ aprobował i Wałęsa i tysiące i miliony, ich też trzeba by za to potępić. Nie mam żadnego interesu w obronie Kuronia,

ale żądam zwykłej uczciwości wobec niego i innych którym jest odmówiona.

Uważam, że o wiele **wybitniejszym autorem jest J. J. Lipski**, o którym pisze Borzęcki. Sugerowałbym, że jego prace byłyby ciekawszym i wartościowszym materiałem dyskusyjnym. W pełni zgadzam się, że osobom ‘‘kontrowersyjnym’’ o których pisze Lipski warto zwrócić uwagę (zaznaczyłem w poprzednich moich artykułach, że to temat na osobną dysertację). Zgadzam się, że dyskusja winna być płodna, zbliżać do prawdy, ale obawiam się, iż podstawą do niej winny być prace solidne, udokumentowane (zbiory dokumentów także) nie zlepkie spekulacji, dokonujące szkodliwych operacji logicznych i metodologicznych. To byłoby istotnie uczciwe wobec ludzi o których się dyskutuje. Dlatego popieram Borzęckiego, gdy apeluje by sięgnąć po książkę Lipskiego i rozpocząć dyskusję, jednocześnie byłoby mi przyjemnie zobaczyć choć jeden fragment tej książki na łamach ‘‘Związkowca’’.

To, że solidarnie domagamy się zwolnienia tych ludzi, nie przeszkadza, że będziemy z nimi ‘‘sperac się’’. Co innego mieć do nich wątpliwości, a co innego potępić w czambuł bez ładu i składu powtarzając banały, stereotypy i kłamstwa. To nie jest żadna czarno-biała wizja świata. W żadnym miejscu artykułu nie powiedziałem, że jeśli ktoś ma tu wątpliwości, to jest kolaborantem i nieładnie jest mnie to wmawiać. Niemniej w imię zakończenia sporów i wzajemnych oskarżeń wybaczam

panu, panie Jacku tę i wszystkie inne inwektywy pod moim adresem i proszę ze swej strony by naprawdę ‘‘zasadę selekcji otrzymywanych przez redakcję materiałów był poziom intelektualny, moralny i językowy’’ (p. Borzęcki ‘‘Związkowiec’’ 29 marca 84). Wtedy wszelka dyskusja o ludziach kontrowersyjnych będzie wobec nich po prostu UCZCIWA.

Jeżeli ja przystąpię do dyskusji celem ‘‘proby wspólnego odkrywania prawdy’’ - jak pan pisze to przede wszystkim muszę wierzyć w dobrą wolę drugiej strony, tzn. w to że ona też chce odkryć prawdę. Jeżeli zaś mam podejrzenie, że jej intencje są dalekie od dobrych, to dyskusja nie wyjdzie. Z tych samych powodów wychowankowie ‘‘państwowych uniwersytetów’’ odmawiają takiej dyskusji, tym którzy ich do niej namawiają tak na polskich uniwersytetach jak i w gazetach polonijnych.

Mozna dyskusować kulturalnie, ale bezowocnie i nieuczciwie. Takich dyskusji widziałem mnóstwo. Lubi je organizować np. wicepremier Rakowski i to na oczach całej TV Polskiej. A przecież dyskusja jest uczciwa tylko wtedy gdy teza postawiona do niej charakteryzuje się tą samą cechą.

Jeżeli uczciwość uznamy za warunek kultury dyskusji to pan Borzęcki się myli pisząc o upadku kultury dyskusji w Polsce. Większość polskiego społeczeństwa już od dawna nie godzi się na dyskusję nieuczciwą. Czy jest to prostactwo, pozostawiam do oceny czytelnikom.

K OPOLSKI

Użyteczna pamięć

W rocznicę katyńskiej zbrodni

Pamięć o Katyniu jest naszym moralnym obowiązkiem.

Pamiętać, to nie tylko święcić rocznicę zbrodni, składać wieniec i ożywiać ten pomnik smutnymi uroczystościami. Pamiętać, to ujawniać morderców i domagać się kary. Ostrzegac, że Katyn jest zaledwie jedną odkrytą wyspą na morzu zbrodni, które pochłonęło 60 milionów ludzkich istnień i wciąż gotowe jest na przyjęcie nowych.

Zbrodnie te żyją wciąż we wszechmocy tajnych służb, w anonimowych morderstwach, w psychiatrycznych więzieniach w ludzkim strachu i beznadziei.

Pamiętać więc o Katyniu, to włączyć ow fakt w porządek współczesnych wydarzeń w sowieckim systemie, odsłaniać jego zakłamaną i zbrodniczą naturę, zachować czujność wobec okoliczności, które mogą zrodzić nową tragedię.

Tam, gdzie niszczone są międzyludzkie więzi, gdzie trudno dociec prawdy, gdzie brak społecznej kontroli władzy i gdzie władza jest tyranem, żyjącym w obawie przed gniewem i buntem - tam zawsze możliwa jest śmierć zadana ręką oprawcy, który uniknie kary.

Współczesny wolny świat jest równie objętny na zbrodnie sowieckiego systemu, jak był nim przed 41 latami, gdy w rozkopanych mogiłach odkryto zwłoki 4143 polskich jenców wojennych.

Dorośli już na polskiej ziemi dwa pokolenia, które nie słyszały nic o planowej eksterminacji narodu - niszczeniu polskiej inteligencji, która nigdy nie nawróciłaby się na sowiezizm. Tych, których odnaleziono w Katyniu zamordowano strzałami w tył głowy w 1940 roku. Dla NKWD było obojętne, iż są bezbroni, niewinni i chronieni

międzynarodowym prawem. Ponad 10 tysięcy zwłok jenców ze Starobielska i Ostasz kowa nigdy nie odnaleziono. Zginęli zatopieni w mroźnych wodach Morza Białego lub w niedostępnych borach. Sowietci chcieli wraz z nimi pogrzebać historię zbrodni, ale historia ta żyje w nas samych.

Dlatego nie pozwolmy jej zapomnieć. Mówmy o niej ludziom wolnego świata i naszym dzieciom - nie jak o zamkniętej tragedii zniewolonego narodu, lecz jak o groźbie która wciąż wisi nad cywilizacją zachodnią.

Nie wstydzmy się naszej o nią troski, przez pamięć milionów ofiar zagłodzonych, zamęczonych, zabitych w sowieckim systemie. Protestujemy wobec kłamstw propagandy komunistycznej i postępującej wobec niej defensywy społeczeństwa kanadyjskiego.

Inaczej pomnik, który wystawiono z takim wysiłkiem, pozostanie martwym zapiskiem minionego czasu.

GRAŻYNA FARMUS



Einstein wybitnie zdolny także w wieku szkolnym

W przeciwieństwie do popularnego stereotypu, że Albert Einstein w wieku szkolnym nie wyróżniał się niczym szczególnym i raczej zaliczał się do licho uczniów dokumenty wydobyte ostatnio z archiwów szwajcarskich ujawniają, że Einstein był w sposób znaczący uzdolniony matematycznie i wyróżniał się w fizyce

Dokumenty i materiały z okresu szkolnego Einsteina znajdujące się obecnie wraz z innymi materiałami przygotowanymi do druku w Princeton potwierdzają, że Einstein był cudownym dzieckiem z opanowaną bezbłędnie w wieku 11 lat fizyką na poziomie collegu, wybitną umiejętnością gry na skrzypcach i wysokimi notami z greki i łaciny. Miał jednakże duże trudności z opanowaniem języka francuskiego

Uniwersytet Princeton przygotowuje do druku 38 tomów zawierających oprócz prac Einsteina także najobszerniejszy materiał biograficzny, który po wielu trudach łącznie z rozprawami sądowymi udało się zebrać. Jedno z głównych zadań jakie postawili sobie wydawcy 38 tomów jest zawrzeć w nich materiał do odpowiedzi na pytanie jak i kiedy dokonał się w życiu i w życiu umysłowym Einsteina skok od poziomu normalnego człowieka do poziomu wybitnego uczonego i geniusza. Pierwszy tom zawiera pierwszą pracę naukową Einsteina, w której Einstein bada wpływ magnetyzmu na hipotetyczny "eter". Praca ta napisana przez niego w wieku 16 lat była jednym z bezskutecznych kroków które podjął wówczas by zostać przyjętym do Federalnego Instytutu Technicznego w Zurychu

Chociaż niektórzy biografowie Einsteina podawali w wątpliwosc pogląd, że był on słabym uczniem to jednak ostateczny kłam temu przekonaniu zadają zgromadzone w Princeton materiały i dokumenty. Według dr Stachela, który jest redaktorem tomów opinia o Einsteinie jako o słabym uczniu mogła się wziąć stąd, że dziennikarze i niektórzy jego biografowie nie zauważyli zmiany systemu ocen szkolnych w szwajcarskiej szkole w Aargau, do której uczęszczał Einstein. Do pewnego czasu najwyższą oceną na 6-stopniowej skali była 1, a po zmianie 6

Zgromadzone dokumenty i materiały związane z życiem Einsteina rzucają również nowe światło na dom rodzinny Einsteina. Wynika z nich, że ojciec Einsteina Hermann i wujek Jacob byli właścicielami przedsiębiorstwa elektrycznego o międzynarodowej sławie (patent elektrycznego metra w USA, budowa centralnej elektrowni w Monachium) i wielokrotnie dyskutowali w domu nowe rewelacje związane z elektrycznością i magnetyzmem, którym często przysłuchiwał się Albert. Przedsiębiorstwo ojca Einsteina zbankrutowało jednak najpierw w Niemczech, później we Włoszech, ale niemieckie niepowodzenie przedsiębiorstwa odbiło się korzystnie na Albercie, który wraz z ojcem wyjechał do Włoch dzięki czemu opuścił nienawidzone przez siebie gimnazjum w Monachium. Odpisy świadectw szkolnych Einsteina w gimnazjum Luitpolda w Monachium zginęły podczas II wojny światowej, ale w 1929 roku dyrektor tego gimnazjum protestował w gazecie monachijskiej przeciwko artykulowi w gazecie berlińskiej, w którym określono Einsteina jako słabego ucznia. Według dyrektora H. Wielitnera Einstein zawsze miał 1 z matematyki, oraz oscylował między 1 i 2 w takich przedmiotach jak greka, łacina i fizyka. Jak wiemy z osobistego oświadczenia Einsteina w późniejszym okresie swego życia Einstein porzucił matematykę na rzecz fizyki

Innym dowodem nieprzeciętności Einsteina jest książka dr. Maxa Talmeya, w której autor pisze, że poznał Einsteina w wieku 10 i pół lat i zdumiała go natychmiast olbrzymia inteligencja tego dziecka, który swobodnie już wtedy dyskutował problemy fizyczne na poziomie collegu

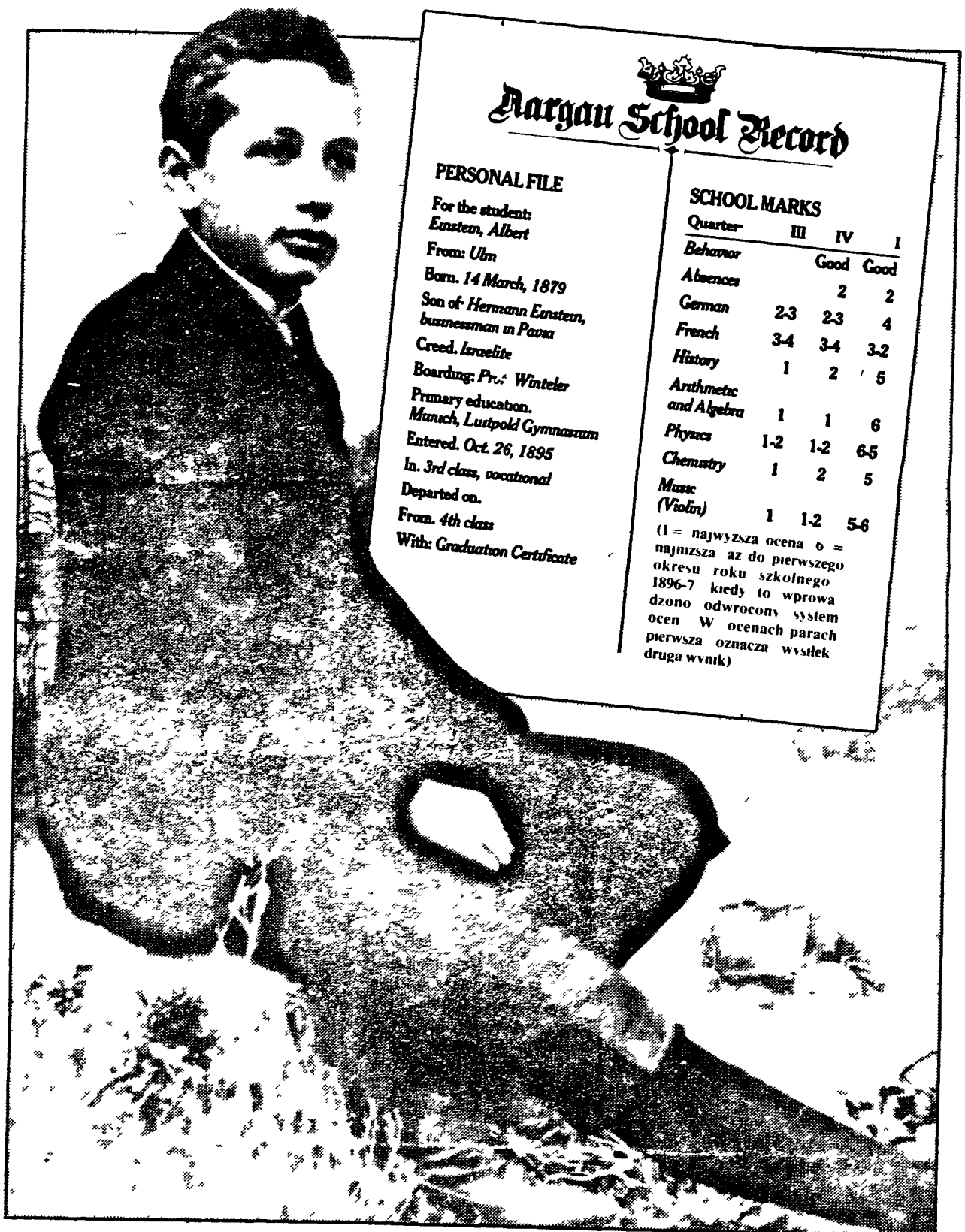
Zbrane w Princeton dokumenty rzucają także inne światło na fakt obłania przez Einsteina egzaminu wstępnego do Federalnego Instytutu Technicznego w Zurychu. Po pierwsze Einstein przystąpił do tego egzaminu w wieku 16 lat o dwa lata wcześniej, niż wiek dopuszczalny 18 lat. Instytut zgodził się na dopuszczenie Einsteina do egzaminu z dwuletnim wyprzedzeniem i bez ukończenia właściwej ilości klas za poręczeniem przyjaciela rodziny Einsteina

bankiera G. Maiera, który w liście do dyrektora instytutu w Zurychu A. Herzoga określił Einsteina jako geniusza w stosunku do którego nie powinna działać bariera wieku ani formalnego wykształcenia

Po drugie, Einstein oblał egzamin tylko dlatego, że osiągnął bardzo słabe wyniki na egzaminie z francuskiego. Esej, który Einstein napisał po francusku jest pełen błędów, ale zapowiada również wielkiego Einsteina. Zauwa-

lowany "Moje przyszłe plany" esej mówi o marzeniu Einsteina poświęcić się dla matematyki i fizyki. "Widzę siebie jako nauczyciela tych nauk - pisze w nim Einstein - szczególnie zaś ich części teoretycznych"

Po obłaniu egzaminu wstępnego Einstein podjął naukę w Aargau, w szkole, której ukończenie dawało automatyczny akces do Federalnego Instytutu Technicznego w Zurychu



Aargau School Record

PERSONAL FILE

For the student:
Einstein, Albert
From: Ulm
Born: 14 March, 1879
Son of: Hermann Einstein,
businessman in Pavia
Creed: Israelite
Boarding: Pr.: Winteler
Primary education:
Munich, Luitpold Gymnasium
Entered: Oct. 26, 1895
In: 3rd class, vocational
Departed on:
From: 4th class
With: Graduation Certificate

SCHOOL MARKS

Quarter	III	IV	I
Behavior		Good	Good
Absences		2	2
German	2-3	2-3	4
French	3-4	3-4	3-2
History	1	2	5
Arithmetic and Algebra	1	1	6
Physics	1-2	1-2	6-5
Chemistry	1	2	5
Musical (Violin)	1	1-2	5-6

(1 = najwyższa ocena 6 = najniższa aż do pierwszego okresu roku szkolnego 1896-7 kiedy to wprowadzono odwrotny system ocen. W ocenach parach pierwsza oznacza wysłtek druga wvnik)

Hebrew University of Jerusalem / AIP Meis Bohr Library

LISTY

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzemie proszę o zamieszczenie mego listu na łamach Echa, za co z góry dziękuję. Polski program TV Polonia Review w ub. tygodniu poinformował nas o pięknej inicjatywie budowy pomnika naszego wielkiego rodaka Jana Pawła II.

Chciałbym wyrazić swoją opinię pod rozważenie projektodawców, że na pewno nasz polski Papież i potencjalni fundatorzy byłiby więcej usatysfakcjonowani gdyby pomnik nie miał formy utartej, tradycyjnej, lecz był wybudowany by służyć lu-

dziom biednym, upośledzonym lub służeniu naszej młodzieży i nazwany imieniem Jana Pawła II.

Jeszcze jednym aspektem przemawiającym za taką formą uczczenia Papieża jest propozycja lokalizacji pomnika.

Jan Paweł II zasługuje na to, aby Jego pomnik był wweksponowany w najbardziej centralnym punkcie metropolii Toronto a nie w ukryciu - miejscu w mieście reprezentacyjnej dzielnicy jaką jest ulica Roncesvalles.

Jerzy Łapczyński

WIADOMOŚCI Z ŻYCIA POLONII MONTREALSKIEJ

Adres redakcji
12453 pavillon, Pierrefonds
Que H8Z 1M6
Korespondenci
Tel 683-2576
Ogłoszenia i prenumeraty
Tel 737-3945, 727-7257

TATRA TRAVEL SERVICE LTD
PEKAO DEALER -
Własc E STASIAK
DOLARY kupony do wyboru mieszkanie samochodowy
Materiały budowlane maszyny rolnicze
Wszelkie wyjazdy drogą lotniczą i morską Wakacje na południe sprawy paszportowe, wizowe, sprowadzanie rodzin

3628 St Laurent Blvd
TEL 849-3451 lub 849-5012

Elzbieta Grazyna WRÓBLEWSKA
WSZELKIE UBEZPIECZENIA
Mając szeroki wybór kompanii i polis staram się zawsze dokładnie dopasować rodzaj i cenę ubezpieczenia do potrzeb
Po wszelkie informacje proszę dzwonić
672-9260, 861-7736 lub 879-1375

AGATA FUR
Futra, kapelusze, nowe i okazjne Renowacje, czyszczenie Wysylam do Polski
Wl Halina KOZŁOWSKI
366 Mayor Str suite 414
Montreal
Tel (514) 845-0508

ZAWIADOMIENIE
Zarząd Oddziału zawiadamia, że Walne Zebranie Sprawozdawczo Wyborcze Oddziału odbędzie się dnia 14 kwietnia (sobota) 1984 r o godz 17 30 w pierwszym terminie, o godz 18 00 w drugim terminie, w lokalu Związku Weteranów Polskich im Marsz J Piłsudskiego, 63 Prince Arthur East, Montreal

PANI nie paląca przyjmie wszelką pracę na terenie Montrealu - może być opieką nad małym dzieckiem prowadzi dom przyjmowanie telefonów w gabinecie lekarskim itp
Oczekuje propozycji
TEL (514) 932-1775 - Montreal
w godz 14-16 pon -piątek

FUNDACJA SW ANDRZEJA BOBOLI W KANADZIE

LISTA Nr 3
Ofiarodawców na Fundację sw Andrzeja Boboli w Kanadzie do dnia 2 kwietnia 1984

J Ptaszynski Montreal	60 00
Dr I Biernicka Montreal	50 00
F Ławruszczuk Montreal	50 00
Dr L Adamkiewicz Montreal	25 00
M Kubacki Montreal	25 00
A Nalecz Montreal	25 00
K Rutczynski Salmon Arm B C	25 00
Dr W Szvrynski Ottawa	20 00
C Choynowski Ottawa	20 00
E T Tyszkiewicz Montreal	20 00
D Stankiewicz Montreal	20 00
T Szubski Scarborough	15 00
T Sołowij Montreal	10 00
T Z Balko Montreal	10 00
A Sozanski Montreal	10 00
W Kotowicz Montreal	10 00
J Fijałkowski Montreal	10 00
A Barvga Montreal	10 00
J W May Montreal	10 00
A Dębicki Toronto	10 00
K Haberny Montreal	10 00
F Hejnar Vegneruill Alta	10 00
A Komornicka London Engl	36 05
T Siemiątkowski Montreal	9 48
S Tarasowicz Montreal	8 00
A Fronc Montreal	6 00

Razem 514 53

(-) T Siemiątkowski
wz Skarbnik

LISTA Nr 4

Ofiarodawców na Fundację sw Andrzeja Boboli w Kanadzie do dnia 2 kwietnia 1984

M Burdick Montreal	250 00
G Gonerko Montreal	100 00
A Rabcewicz Lancaster NY	50 00
W Zaczek Montreal	25 00
J Ołowicka Montreal	25 00
S Ołowicka Montreal	25 00
W Szczawinska Montreal	25 00
Z Szeliski Montreal	20 00

J Stojak Montreal	20 00	Poszczególni Członkowie Stow	
F Krawiec Montreal	20 00	Czaplinski A,	5 00
C Wisniewski Spencerville	20 00	J Czajkowski	10 00
Z Wozniak Montreal	10 00	W Reczulski	5 00
K Pol Montreal	10 00	A Karwowski	25 00
J Smak Montreal	10 00	H Socha	10 00
J Umastowski Montreal	10 00	R Telega	5 00
P Halinski Montreal	20 00	J Jablonski	5 00
S Shaar Montreal	5 00	F Falkowski	5 00
L Sas Korczyńska Toronto	10 00	S Syska	5 00
Bezmiennie	2 00	B Dranski	5 00

Razem 657 00

(-) T Siemiątkowski
wz Skarbnik

LISTA Nr 5

Ofiarodawców na Fundację sw Andrzeja Boboli w Kanadzie do dnia 2 kwietnia 1984

Stowarzyszenie Weteranów im Generała Sikorskiego Montreal	25 00
---	-------

Razem 227 00

(-) T Siemiątkowski
wz Skarbnik

KOMITET POMOCY POLSKIM UCHODZCOM PRZY STOWARZYSZENIU POLSKIM

Nowy adres 4530 Decarie Blvd , Apt 10
Montreal H3X 2H5
tel 486-6595

od kilku już lat udziela informacji i pomocy NOWYM IMIGRANTOM - grupa DC-1 (do 3 lat pobytu w Kanadzie), a mianowicie

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji kanadyjskich i polonijnych
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podań
- pośrednictwo w poszukiwaniu mieszkań
- ustne i pisemne tłumaczenia (z wyjątkiem tekstów prawnych i specjalistycznych)

Biurowo jest czynne od poniedziałku do piątku od godz 9 rano do 1 po południu - usługi bezpłatne

M Zadarnowski
Prezes Stowarzyszenia Polskiego

Notariusz LYDIA DRAGAN
Notaire - Notary

1117 STE-CATHERINE O
Suite 505
Montreal, Quebec
H3B 1H9

SUCC /BRANCH
7035 Belanger E
Montreal Quebec
H1M 3E2 66-77

BIURO PODROZY VOYAGES YUL TRAVEL Ltd
465 Francois Xavier Street
MONTREAL, QUE M2Y 2T1
TEL 845 - 5184 lub 879 - 1375

(Metro Place d Armes blisko restauracji Stash Cafe)

Podroze lotnicze morskie etc
Odwiedzając Polskę kraj ojcow kolebkę kultury polskiej podrozujcie samotami LOT oraz statkiem Batory Tłumaczenia oraz legalizacja dokumentów załatwianie formalności przygotowanie Income Tax etc
Solidna uprzejma obsługa
Soboty oraz wieczory Tel 879 1375
Po polsku mowi pani Piaskowska 70-82

Polska Kasa Oszczędności w Montrealu

65 Sherbrooke Str E Suite 103
Tel 845-3534

Oferuje Poloni na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie

Kasa otwarta Od poniedziałku do srody między godz 10:00 a 15 00, w czwartek od 10 00 do 19 00, w piątek od 10 00 do 20 00 i w sobotę od 10 00 do 12 00

TORONTO

"BOHATEROWIE ZOSTALI W KRAJU"

Trzydziestego marca br w dolnej części SPK odbyła się bardzo interesująca releksja pt LATINA OBOZ PRZEJCIOWY zorganizowana przez Federację Polek w Toronto Ogniwo Nr 1

Prelegentka mgr inż Ewa Adamowicz po krótkim podziękowaniu złożyła przewodniczącej Ogniwa Nr 1 Ani Nowakowskiej poprzedziła swoją prelekcję wspomnieniem z Gdanska /resu dyktatury gen Jaruzelskiego

Nekture kwestie tego wstępu były szczególnie warte uwagi i dlatego postanowiła się zacytować

Między innymi p Ewa Adamowicz powiedziała Wyraznie pragnę zaznaczyć, że choć nie czuję się bohaterką. Bohaterowie zostali w Kraju!!!

Polsce szaleje terror i narazić się w niej jest bardzo łatwo Wszyscy zdają sobie sprawę ze reżimu i represje będą nasilały i ze najbardziej narazić się nie najwartościowiej Dlatego problem reżimu emigracji uważam za tak bardzo ważny Włochy i oboz w Latimie są obecny i czekają na emigrację i to poświęcić mu nieco uwagi

Na zakończenie swego wstępu do prelekcji p Adamowicz zacytowała wywieszenie (nieznanego autora) zapały /gdanskiego więźnia i odmaiw tam głośno jako modlitwa wcielona w życie ()

Po tym wstępie prelegentka opisała oboz w Latimie

Naswietliła całkowicie uwalcznienie uchodźców od samowładztwa bonzow obozowych Opisała niebezpieczeństwo przecieków znan składanych przed polacją i przed komisją azylową na skutek przypadkowego doboru tłumaczy

Opisała rozlatując się zdewastowane baraki Przeraziła brud Wszędzie wyczuwane na podłogę pluskwy i sekty zaraż i infekcje Brik podłoga brak szyb Koszmarne koczownicze pozbawione drzwi pomieszczenia spełniające rolę ubikacji Brik drzwi w kibinach przysmoczonych (naturalnie tylko z zimną wodą)

Przeraziła brudne wieczne zatankane koryta służące jednocześnie jako umywalki oraz jako miejsca mycia naczyń a także prania i nawet kąpeli nie mówiąc jednocześnie

Prelegentka zobrazowała panujący w obozie terror metody zastraszania oraz oszczędności" robione na martwych duszach" jedzeniu fikcyjnych remontach srodkach higieny należnym a nie otrzymanym przez obozowiczów kieszonkowym na lekach opiece lekarskiej ubezpieczeniu itd

Mówiła o totalnym "tuwizmie" bałaganie organizacyjnym i wielu innych bolączkach obozu Opisała mechanizm niszczenia krnąbrnych zamachy na życie Polaków przypadki załamania psychicznego i samobójstw oraz tułaczkę tych którzy nie ryzykują powrotem do obozu i czekają na emigrację podejmując

(nielegalnie) jakakolwiek pracę w Rzymie

Mgr Adamowicz naswietliła też podjęte przez grupkę Polaków próby zorganizowania samopomocy głównie w znalezieniu pracy oraz samopomocy medycznej i prawnej

Opowiedziała o pomocy jakiej w tym względzie udzieliło Polakom kilka sympatyzujących z nimi nie obawiających się sankcji ze strony komunistów czy Mafii arystokratycznych rodzin włoskich komórką Solidarności kierowana przez reżysera głośnego filmu "Robotnicy 80 p Andrzeja Chodakowskiego opiekujący się obozem ks Andrzej Duczkowski i parafia polska w Rzymie kierowana przez wiel ks Mariana Burniaka

Mówiła o ogromnym sercu i zaangażowaniu w trudne sprawy obozowiczów ze strony p hrabiny Wandy Dzie duszyckiej Kaminskiej mecenasa Zbigniewa Gryszkiewicza p Marii Teresy Allegranza i o innych swoich przyjaciółkach którzy przyczynili się do tego że wielu ludziom udało się pomóc a kilku udało się ocalić życie

W sumie jak zaznaczyłam prelekcja była bardzo interesująca a słabo dopisała jedynie frekwencja i wielka szkoda bo wieczor naprawdę nie należał do zmarnowanych

Z serdecznym podziękowaniem dla Prelegentki i Organizatorki spotkania a zwłaszcza Prezesa Ogniwa Nr 1 p Ani Nowakowskiej

donosi o powyższym jedna z jego uczestniczek **KRYSTYNA SZUSTER**

"Dzieje jednego życia"

Stanisława Kawczyńskiego

KOLEJNA POZYCJA BIBLIOTEKI POLSKIEJ W KANADZIE

Stanisław Kawczyński jest przedstawicielem pokoleń, które wchodziło w życie dojrzałe w niepodległej Polsce i w godzinie próby o tę Polskę walczyło Książka, trzecia pozycja Biblioteki Polskiej w Kanadzie, jest przede wszystkim cennym dokumentem z okresu Polski Odrodzonej, z lat o których pisać i pamiętać należy póki jeszcze żyją ci, którzy byli świadkami trudności osiągnięcia młodego państwa

To dzieje życia prawego Polaka, człowieka ciężką pracą walczącego o lepszy byt, praworządny obywatela, znającego swe prawa i obowiązki Przejycia jego to losy wielu rówieśników późniejszych kombatanów Trudne dzieciństwo w Kutnie, twarde lata nauki piekarskiego fachu w Bydgoszczy, służba wojskowa w łączności, wrzesniowe boje, obozy jenieckie, oboz D P, nie łatwe początki w Kanadzie, ciężka harówka w obozie drwali i hamiłtonskiej stalowni Praca Stanisława Kawczyńskiego jest przejmującym, czasem dramatycznym odbiciem naszego czasu, autentycznym świadectwem wypadków, których był świadkiem, dokumentem polskich blasków i cieniów

KSIĄZKA KOSZTUJE \$8 00 (Czytelników mieszkających poza Toronto, prosimy o załączenie \$1 00 na prześyłkę) **OKOŁO 130 STRON** Czeki prosimy wystawiać na **POLISH CANADIAN PUBLISHING FUND**
PROSIMY KORZYSTAĆ Z KUPONU

POLISH CANADIAN PUBLISHING FUND
P O BOX 173
POSTAL STATION B
TORONTO ONT CANADA
M5T 2T3
Załączam za egz książkę Dzieje jednego życia'

(Imię i nazwisko - druk)

(Adres - druk)

Rubryka z Kobiet i Życia nosi tytuł "w domu najlepiej?" i w założeniu nie ma być poświęcona takim przyziemnym sprawom jak zawartość garnków, szafy i portfeli w czasie kryzysu (kryzys bieżni kwintnie, równa z innymi w świecie), czyli krachu gospodarczego, lecz problemom psychologiczno-wychowawczym, konfliktom itp.

CZYTANE

zjawiskom z zakresu nadbudowy - żeby trzymać się terminologii obowiązującej w PRL. Tymczasem baza owe garnki, szafy itp. bardzo natętnie musi jednak przebijac z listow korespondenckich skoro redakcja zdecydowała się zrobić specjalną sondę tylko na ten temat i wykorzystać

MIĘDZY

materiał "Przeгляд szaf" - oto tytuł, a wyniki przeglądu - monotonnie smutne. Tylko jedna właścicielka szafy "bezdzielną razem z mężem zarabiają ok. 30 tys. zł miesięcznie" ma szafę pełną i kryzysu się nie boi. Inne wypowiedzi to warianty tej samej konstatacji: nie mam prawie nic lub wkrótce mi to grozi.

WIERSZAMI

"Urzędniczka. Mamy niepokojące braki odzieżowo-bielizniane. Nauczycielka (cytuje Kobietę i Życie). Jestem w takim okresie życia, że akurat zaczyna się niszczyć wszystko co służyło nam przez 12 lat małżeństwa. Z twórczą myślą o przyszłości. Emerytka. Niszczą się nam bielizna poscielowa i osobista, a wszystko to dla nas starych, jest niedostępne. Ekonomistka. Od ponad roku nie kupiłam sobie najmniejszego drobiazgu, ledwie wygospodaruję pieniądze na odzież dla dziecka. Inżynier (na urlopie wychowawczym). Od dwóch lat nie kupiłam sobie nic z odzieży. Nauczycielka. Jak byłam na urlopie wychowawczym, to nie mogłamsy kupić wielu niezbędnych rzeczy, np. koszyczków dla mnie czy spodni dla męża - dlatego urlop przerywałam".

Czy wobec tego wolno się oburzać, że do lubelskiego sklepu z odzieżą i obuwiem dla nieboszczyków (repostaz na jego temat w tonie spokojnym zamieszcza w ub. i Veto) często-gęsto przychodzą całe rodziny i pokazując zaświadczenie o zgonie babci albo dziadka dobierają kostiumik dla wrostającej z wieku podlotkowego wnuczki bądź spodnie i buty dla wnuka dywblasa pod wąsem? Wcześniejsze uzalano się zresztą jedynie ze rzeczy dla nieboszczyków" to konfekcja zwykła, męska - w jasnych kolorach - miechy na pogrzebowe okazje dla droższych nieobecnych stosowna. No i nadal jest taka polityka w rubryce "Cos z życia" (nieocenione!) tam dopiero widac prawdziwe życie pisze że nie jest prawdą że wszystkie towary racjonowane pokrywają potrzeby. Specjalne sklepy dla osób w załobie w Katowickim zaopatrzone są podobnie do innych sklepów. Brak odzieży czarnej, w sklepie w Dąbrowie Górniczej oferuje się natomiast czarną wdekolowaną kostylę nocną. Po co zatem te sklepy? Po to żeby się pochwalić że ludzie w załobie otoczeni są specjalną troską. Jedno zdanie komentatora - a jakże trafnie charakteryzuje troskę oficjeli o obywatela żeby się nią pochwalić przed zwierzchnością, a czy obywatel też chwalił doprawdy o to mniejsza.

A swoją drogą mało pomysłowi ludzie kierują Zakładami Bawełnianymi w Łonzu które wyprodukowały i przesyłały do Poznania 16 bel tkaniny poscielowej o nazwie Promyk - w kolorze czarnym" (cytuje "Cos z życia"). Przecież mogli ekspedując Promyk zacząć lansować całą linię dla droższych nieobecnych, miast deficytowych garniturów. Podzartowuje mi się trochę makabrycznie - lecz co? całe życie spędzone w PRL nauczyło mnie kwitowania zaitem nawet tego nad czym można by zamawiać ręce. To właśnie za to na każdą okazję po-walałam dam przetrwać kolejne "odnowy" i "przykrecania sruby" bez popadnięcia w rozstoj psychiczny.

Relacje o pustych szafach są jak pisze Kobieta - stonkunkowo spokojne - może jakos przetrwamy. Bardziej nerwowo bieżni głos rodziców którzy w cos muszą ubrać dzieci. Padają pytania jak długo można latać? Kogo stać na kupowanie w prywatnych sklepach? A i ceny w państwowych wzbudzają protest. 600 zł za sukieneczkę dla trzyletniej dziewczynki to po prostu skandal! Są też i przamki dla dwulatków, za 410 zł bez gumki w spodniach ("Cos z życia"). Przed wojną ja uzelską nie pojawia-

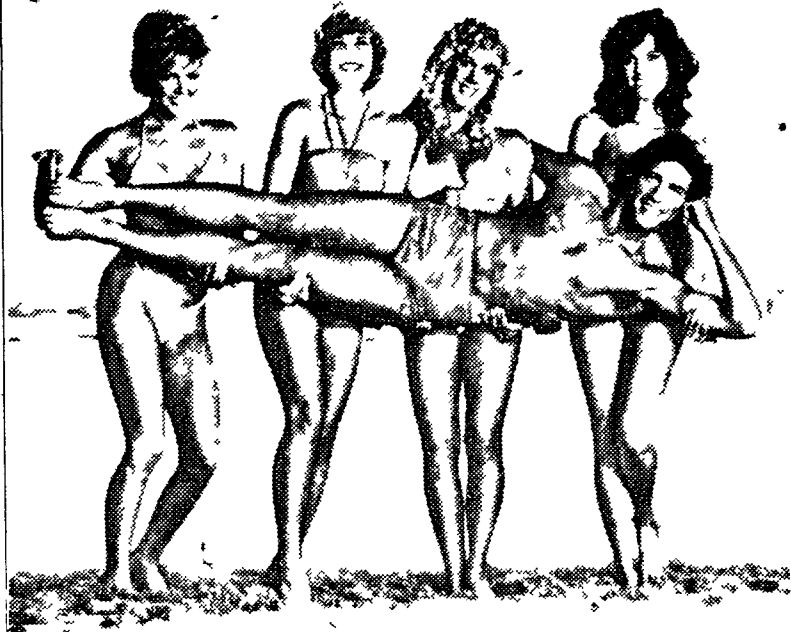
ły się w Życiu Warszawy ogłoszenia takie jak teraz: odzież niemowlęca i do lat 2 sprzedam" o wiele więcej - a to wówczas nie obecnie było ogłoszenie o sprzedaży futer kozuchow płaszcz skorzanvch itp. odzieży na wysok polsk. Nikt też nie formułował swoich życzeń tak "o dzież, buty zachodnie nowe lub używane kupię".

Inseratów "kupię" i "sprzedam" pekaowskie bom dolarowe nigdy nie brakło ale jak teraz układają się proporcje! W jednym numerze Życia - 16 ogłoszeń "kupię", w następnym - 25 w trzecim 27, i we wszystkich tych numerach "akadwie 2" "sprzedam". Widac, jakie to sklepy nie świecą pustymi półkami (przypomnijmy - bom to waluta do -upłaty w sklepach z eksportu wewnętrznego (!) czyli Pekaos). Ale ze dolar USA na czarnym rynku ma wartość 700 zł jakuz tu nasuwa się refleksja? Pogoda dla bogu czy?

A jak sobie radzą nie-bogacze? Oto fragmenty wypowiedzi nastolatki drukowane we wspomnianej już rubryce "w domu najlepiej?" wypowiedzi mówiącej zresztą o domu dobrym, pełnym serdeczności i ciepła. A w ogóle to jest tak: lodowka wysadła nie da się naprawić, kuchienka się rozlatuje, zastawy przesuwa się dżurami i tyle jest innych braków w domu. Przejedliśmy już pieniądze przeznaczone na remont mieszkania dwa piętroski, obecnie zaś zatławiamy księgozbiór dziadka. Co pewien czas robimy przeglądksiążek - niektóre odkładamy na bok, kłócimy się do upadłego, broniąc ulubionych pozycji. Zwykle kończy się na tym że książki ułożone w rowny stosik leżą na wierzchu przez kilka dni a my czekamy, może zdarzy się cud i pieniądze nadejdą do domu a książki zostaną? Lecz - cuda nie zdarzają się i babcia tknąwszy suszać i glukoze, z ciężką torbą wychodzi do antykwariatu i widać z kilkoma tysiącami na pustym miejscu po książkach umieszcza jakieś gazety i do chwili wypicia herbatu nie odzywa się słowem.

Mozna tak żyć? Można. Ale jak długo? Dopóki się księgozbiór po dziadku nie wyczerpie pewnie. Ale czy ubywanie książek z babczynej polki oznacza dla młodziwej autorki listu tylko pespektywę zjedukowanego jakościowo pozwywienia czy też zostawia w jej psychice ślad czegoś znacznie "naczenie gois-ego"?

KAROLINA JANKOWSKA



FILM

JANUSZ PIETRUS

"WHERE THE BOYS ARE '84"

Przełom zimy i wiosny tradycyjnie już, nie zachęca do odwiedzania kina. Trudno powiedzieć czemu akurat w tym, skądinąd pogodnym, okresie twórcy Hollywood (i nie tylko) szpikują ekranowy repertuar mnóstwem nieudanych filmów.

Być może cały ten regres "powoduje" Amerykańska Akademia Filmowa, przyznając rokrocznie, właśnie wczesną wiosną, swoje Oscary. W koncu, szansa wygrania tej małej statuetki upatrują ludzie, których największy koneserzy kina okrzyknęli najlepszymi i raczej nie zdarza się by oczekujący laurów chwytali za kamerę zanim zapadnie werdykt.

Odnoszę również w azenie, że nuda w programie może mieć charakter "ciszy przed burzą" w obliczu nadciągającego lata, pełnych sal kinowych i mnóstwa pieniędzy w kasach. Prawdopodobnie już teraz, z myślą o letnich premierach, przygotowuje się kosztowne produkcje z udziałem najlepszych aktorów, angażuje się największych speców od efektów specjalnych i płaci się najstymulującym scenarzystom za wymyślenie jedynych w swoim rodzaju historii.

Mitosnicy kina poważnego, też nie powinni się martwić powodzenie filmu komercyjnego zawsze stymuluje - nie wiedzieć czemu, dodatnio - produkcje ambitne.

Tymczasem jednak, ciągle jeszcze mamy wiosnę i jak już wspominałem, nudny repertuar. W fazie przeglądania gazety nie wygląda to może tak źle. Jest przecież nowa ekranizacja legendy o Tarzanie ("Greystok - The Legend of Tarzan"), jest bożyszcze wielbicieli rocka - Rick Springfield ("Hard to Hold"), jest wreszcie, przy ciężkawym romansie ze sporą dawką erotyki - "Against All Odds". O tych, i o innych filmach pewnie będę miał wkrótce okazję napisać. Nie popelnię jednakże grzechu, gdy już teraz zdradzę Panstwu, że bynajmniej nie należą one do arcydzieł godnych szczególnej uwagi.

Odrębną sprawą moich programowych docieków winny stać się komedie. Otoż, przeżywamy istny zalew filmów, w których oczekiwania twórców są nadzwyczaj nieskomplikowane - smiać się!

No więc, śmiejemy się, tyle tylko, że nie zawsze i nie wszędzie.

Z pewnością największym powodzeniem, dodajmy - podobno słusznym, cieszy się "Police Academy". O tym ile ludzi chce się posmiać z policji (w gruncie rzeczy, niezłoto nam się to zdarza), przekonałem się w zeszłym tygodniu na własnej skorze - pomimo półgodzinnego czekania nie kupiłem biletu.

Interesująco wygląda również najnowsza produkcja Disneylandu "Splash".

Poza tym, mamy jeszcze "Romancing The Stone", "Up The Creek", "Moscow on The Hudson" i "Blame it on Rio" - ze wymienię tylko niektóre tytuły. Smiać się dzisiaj w kinie jest coraz trudniej i to nie tylko dlatego, że czasy Chaplina, Harolda Lloyda, Bustera Keatona i Harry Langdona minęły bezpowrotnie.

Reżyserzy nie bardzo garną się do tego gatunku bo, po pierwsze, uważają że życie nie jest znowu aż tak wesołe, by grać w nim rolę błazna, po drugie zaś, nie jest przesadą twierdzenie jakoby zrobienie dobrej komedii było przedsięwzięciem nadzwyczaj trudnym i zarazem ryzykownym.

Jesli chodzi o mnie, to w komediach amerykańskich nie znajduje zbyt wiele okazji do śmiechu. Wyjątek stanowią tu może filmy Mela Brooksa i aktorskie popisy Gennie Wildera (dla przykładu, film "Young Frankenstein" wcale nie ustępuje temu, czym kiedyś raczyli nas Fernandel, Pierre Richard, Toto, czy Alberto Sordi).

Mam w tym wszystkim też trochę pecha, bo oto w sytuacji gdy zdecydowałem się zrecenzować dla Panstwa komedie, przez przypadek i raczej wbrew własnej woli trafiłem na nieprzeciętny knot, w dodatku pre-

tensjonalnie zatytułowany "Where The Boys Are '84".

Nie wiadomo mianowicie, czy reżyserowi chodzi o chłopców w ogóle, w myśl piosenki zabawnie śpiewanej dawno temu przez Danutę Rin - czy też chodzi mu konkretnie o lato 84 roku. Pewnie Hy Averbak, który skonstruował to "arcyculo", myślał o jednym i drugim.

To drugie znalazło zresztą natychmiastową odpowiedź: faceci 84 są oczywiście na słonecznym wybrzeżu Florydy, w mieście Fort Lauderdale. Averbak nie zadowolona się prostą konstatacją. Sze tam niezwłocznie swoje cztery niebrzydkie bohaterki i każe im szukać seksualno-zabawowych wrażeń. Problem polega wszakże na tym, że perypetie Lisy Hartman, Lorry Luft, Lynn-Holly Johnson i Wendy Schaal są mało zabawne, a czasem wręcz niesmaczne. Jest za to mnóstwo dialogów, też niesmiesznych, co w filmie pomysłanym jako komedia powinno budzić przerazenie.

Nie zdziwiłbym się ponadto, gdyby jakieś Towarzystwo Emancypowanych Kobiet wezwowało publikę do bojkotu "Where The Boys Are" w imię okazania pogardy dla wizerunku współczesnej dziewczyny widzianej oczyma Alana Carra (scenarzysty filmu).

Podzielałbym też raczej niekoniecznie dlatego, że tamte panienki lubią widok męskich ciał (najlepiej gołych). Twórcy filmu utrzymują jeszcze, że poza tą rozrywką nasze dziewczyny mają wszystko inne w nosie - co, trzeba przyznać, brzmi mało wiarygodnie.

Zupełnie nieoczekiwanie, film Averbacka ma jednak jeden poważny walor (wątpliwe, czy zamierzony). Reżyser stworzył mianowicie, coś w rodzaju socjologicznego panelu - badania, które poddaje analizie jakiegoś społecznego zjawiska w trakcie jego wieloletniego dziania się.

Jesli założymy, że tym zjawiskiem są relacje damsko-męskie w mieście Fort Lauderdale, to należy przyklasnąć socjologicznym zapędom Averbacka, jako że jego film jest jakby wierną kopią obrazu sprzed 24 lat, o tym samym tytule i ze słynną piosenkarką Connie Francis w głównej roli. Socjologia wszakże, nie jest łatwą nauką, więc proponuję Panstwu darować sobie rozkoszy łapania głowy.



FARAMUSZKI

Panie Piotrze! Nie widział Pan przypadkiem **Panie Piotrze!** napisał Pan w ostatnim protokole **Panie Piotrze!** Przyjmie Pan składkę na rok **Panie Piotrze!** Dlaczego nie podano jeszcze do gazety **Panie Piotrze!** Kiedy mamy następne zebranie **Panie Piotrze!** a w niedzielę, czy jest jakieś spotkanie? **Panie Piotrze!** **Panie Piotrze!** **Panie Piotrze!**

Temat jaki dziś poruszam prawdopodobnie nie nadaje się do Faramuszek. Ale co mam zrobić biedna sierota? Tym bardziej - jestem pewny - Pan Piotr się na pewno nie obrazi. Ja natomiast przyrzekłem sobie, że napiszę jednak kilka słów o osobie dużych zasług w życiu organizacji jaką jest Koło SPK 20 Człowieku raczej skromnym. Starającym się odsunąć uwagę od siebie. Probującym zagubić aspekt własnej osobowości w cieniu innych. Nie szukającym - na tym właśnie tle - najmnieszego wyróżnienia.

Nic na to zresztą nie poradzi Pan Piotr Grzymała - Siedlecki takim jest. Inżynier rolnik z wykształcenia i z zamiłowania. Z bogatą przeszłością i doświadczeniem życiowym w które się wplątało życie żołnierza, tułacza, emigranta - cała gama "latarnianych" elementów dostrzeżonych przez Sienkiewicza - a znanych nam doskonale.

Pana Piotra można spotkać zaraz już po wejściu do Domu na Beverley. W tym - w którym sciera się szereg prawd zwanych polskością, a na tle których Pan Piotr - dla mnie osobście, chociaż inni też się z tym zgodzą - jest nie tylko odmianą sceniczną Sołskiego - ale przykładem prawdziwego wiarusa dochowującego wierności dawno już zakreślonym idealom.

Dawno! Może wolno spytać, jak dawno? Bo widzi Pan - powiada Pan Piotr ojciec zdążył jeszcze złupac - jeden z ostatnich wagonów towarowych w sierpniu 1918 roku, i tuż po przekroczeniu granicy nad Zbruczem w Wołoczyskach, skonał już w samym wagonie. Siedmiornas drobny - wówczas osierocił. W tymże właśnie wagonie Razem z matką. Dwie siostry - dwóch starszych braci. Ja oczywiście. Dziesięć lat wówczas miałem. Najstarszy wiekiem Roman zaciągnął się dużo wcześniej do oddziałów Żeligowskiego. Ciągnęli kawaleryjskim marszem z Kubania w stronę polskiej granicy. Ratując po drodze wielkie stadniny koneskie Potockich - innych posiadaczy dóbr, które do Polski nigdy nie wróciły. Najstarsza jeszcze siostra została w Kijowie. W Ymce.

Dlaczego ojciec tak wczesnie umarł? Dokładnie nie wiem. Rewolucja bolszewicka. Aresztowali go kilkakrotnie. Może bili. Kto wie? Pochowaliśmy go w rejonie przygranicznym. Po polskiej stronie. Tuż nad Zbruczem. W dwudziestym roku natomiast już dwóch braci było na froncie. Najstarszy oczywiście nadal pozostał przy Żeligo-

wskim. Ten, który jeszcze z nami przekraczał granice uciekł do wojska. Miał już szesnaście lat.

Budiennego trzeba było wtenczas powstrzymać. Szedł zakosem od południa. Za namową Stalina chciał jeszcze Lwów zdobyć. To właśnie wtedy na przedpolu Lwowa stanął batalion polskiej młodzieży Ochotnicy Ofiarni zapalency. Miejsce? Pan Piotr wciągnął głębszy oddech. Pamięta Pan - nazywało się Zadworzem.

Budienny nigdy nie przypuszczał, że spotka się z tak potwornie zaciętym oporem. Kozacy wprawdzie wysieklili szablami większość broniących dostępu do Lwowa. Ale z jakimi stratami własnymi? Budienny musiał zrezygnować z polskiego miasta. Zrezygnował z ambicji Stalina. Na rozkaz Moskwy ruszył na pomoc Tuhaczewskiemu, który cofnął się znad Wisły. Jeszcze po drodze Budiennemu zachciało się Zamoscia. Szturmował szereg dni. W porę jednak nadeszła polska odsiecz. Dwie dywizje legionowe. Druga i 10 - Żeligowskiego. Budienny bronił się zaciekle. Zmuszono go jednak, by się cofnął na Grubieszów. Poszarpany i zdemoralizowany duchem i postawą obronną wojska polskiego.

Większość tych broniących Zadworza zginęła. Brat Zbigniew miał szczęście. Wyszedł cało. Niewielu ich jednak - powtórzył - pozostało przy życiu. W rocznicę bitwy pod Zadworzem - wyruszały ze Lwowa dosłowne pielgrzymki mieszkańców, by hołd poległym obrońcom oddać.

Lata gimnazjalne - odpowiadał Pan Piotr na dalsze pytanie - kilka we Lwowie, parę w Poznaniu, matura w Przemyślu. Sam urodziłem się pod Mohylewem. Na szlaku wypraw Wołodyjowskiego, Wisniowieckiego, Żółkiewskiego - zasmiał się uroczym. W Jaryszowie. Pod Mohylewem. Potem już zapisałem się do Akademii Rolniczej. Właściwie oddział rolniczy Wydziału Rolniczo-łasołowego na Politechnice Lwowskiej. Pierwsze dwa lata we Lwowie. Następne dwa w Dublinach pod Lwowem. Tak się wówczas ten wydział nazywał. Rolniczo-łasołowy. Dopiero później zmieniono nazwę na lesny.

Przed wojną - ciągnął - mieliśmy 40 pułków kawalerii. Siła "Chłopa". Dziesięć pułków strzelców konnych, 27 ułanów oraz trzy szwoleżerów. Wyszukanie identyczne. Przydział otrzymałem do 10 strzelców w Łancucie. Później do 17 ułanów w Lesznie. Nad samą granicą niemiecką. Rozkaz mobilizacyjny zawezwał mnie jednak do ośrodka zapasowego Brygady Wielkopolskiej. Właśnie ten 17 z Leszna, 15 - poznański, oraz 7 strzelców konnych. Pod dowództwem gen. Romana Abrahama. Ośrodek Zapasowy dostał się do niewoli niemieckiej pod Rawą Ruską. Później - Murnau. Górna Bawaria - rzucił płamami mału-

jącymi całość szkieletu. Wreszcie Pułk Ułanów Karpaccich w Drugim Korpusie po oswojeniu przez aliantów.

Zmieniam temat! A jak wyglądał herb Grzymałowa - rzucam niespodzianie.

Rycerz w bramie - pada szybka odpowiedź. Od czasów potyczek - nawet całych walk pomiędzy rodem Grzymałowa a rodem Nałęczów.

Rycerz w bramie - powtórzył! W zbroi! Nad herbem hełm i trzy pawie pióra.

Czy strzelcy konni różni się czymś od reszty "ułan-skiej wiary" - pytam nieswiadom zasadniczych różnic. Właściwie to nie! Szwoleżerowie mieli swe okrągłe "szwoleżerki". Nie! Chyba nie - zapewnia zartobliwie.

A gdzie się znajdował Ośrodek Zapasowy Brygady - Wielkopolskiej?

Krasnik - odpowiada! W połowie drogi między Sandomierzem a Lublinem. W dawnym m.p. (miejsce postoju) 24 pułku ułanów. To właśnie z 24, oraz 10 strzelców powstała z czasem brygada zmotoryzowana. Maczka!

Jako już inżynier-rolnik - zmieniam temat ponownie - gdzie Pan praktykował?

Ordynacja książąt Radziwiłłów - pada odpowiedź! Przygodzice! Powiat Ostrow Mazowiecki. Niedaleko Kalisza. Bo widzi Pan, Ojciec Michała i Janusza, książę Ferdynand, zapisał Ołykę Wołyńską Januszowi. Chociaż dużo większa niż Przygodzice. A książę Janusz był przecież młodszym z dwóch braci. Ale to dlatego, że z kolei Janusz cieszył się opinią utracjusza i rozumie Pan - co mógł Ks. Ferdynand zrobić? Zwłaszcza, że Michał sympatyzował jeszcze z frakcją pro-niemiecką. Olbrzymie posiadłości te Przygodzice. Ho-ho! Przeszło 20 tysięcy hektarów. Chociaż Ołyka jeszcze większa. Samych lasnictw nie pamiętam już dokładnie. 9 - może nawet 10.

Śluchałem Pana Piotra, tak jak kiedyś śluchałem matki czytającej mi bajki Grimma. Wszystko wydawało się już nierealne. Ołyka. Przygodzice. Ordynacja książę Michała. Książę Ferdynand. Członek Izby Panów. Sąd apelacyjny w Poznaniu. Przeszło. Przemiętło z wiatrem.

Pozostały jedynie wspomnienia odchodzące w niepamięć. Wycierane z historii. Niektóre celowo. Inni przestali znowu nawet w nie wierzyć.

Pozostał jeszcze "Rycerz w Bramie".

Swojego rodzaju żyjący herb Koła 20 SPK w Toronto.

Z przytłoczoną odchyłką. Z czołem jasnym. Grzymałta. Dziedzic piastowskiej historii.

Piotr Grzymała - Siedlecki!

Osmi rocznik - jak powiada.

Jeden z roczników Niepodległej Polski.

Rycerz w Bramie!

FRASZKA

Rzekł spieszony atom do baryłki ropy
"Widzę, że jedziemy razem do Europy!"
Chociaż cała sprawa już od podstaw cuchnie
Pani się "rozpali" a mnie się "wybuchnie"
Kto by to pomyslał, że nas romans złączy
Zacznij w Ameryce - w Europie skonczy!

Bohdan EJBICH

LIRYKA

Teresa Ferenc - poetka i plastyczka (ur. 1934), debiutowała w 1964 r. Krytyka stawia Teresę Ferenc w gronie najbardziej znaczących poetek w historii literatury polskiej. Jej poezja, jej erotyki są bardzo kobiece, ale kobiecość to oczywista i naturalna. Nie ma w niej wyzwania, frywolności ani "demonów rozkoszy". Bohater liryczny w poezji Teresy Ferenc jest po prostu częścią natury, częścią świata zewnętrznego i porządek jego zachowań wynika z niewzruszonego porządku natury. Poetka - Anna Kamińska, tak pisała o poezji Teresy Ferenc - "Powiedziałabym, chcąc jakos ogólnie określić sprawę jej poezji - że jest nią życie. Samo życie z jego biologiczną i fizjologiczną prężnością, z jego tajemniczością, z metafizyką poczucia, rodzenia się, oddzielania od macierzystych komórek. Życie, które boli i które przeżywa rozkosz, życie w lekku o siebie, życie we wzajemnych związkach rodzącej się miłości, życie - tak blisko natury - że pełne bólu w ciągłym odrywaniu się od niej, w koniecznym ludzkim oddzieleniu".

Psalm z tobą
Trzeba cię nadrabiać
zeby nie skamienieć do reszty

Zeby nie pochylić się w siebie
jak w beczkę
w której do dna nie ma

Mowią umarł
Okna zaciągają bezbożnym krajobrazem

A On stadami się schodzi
i wypasa niepamięć

Roi
Zadrzewia
Niemo krzyczący
Wpadający przez wszystkie okna
Rozlegam się z Tobą
Czy za mną tak
we mnie się modlisz

Matka w jesionowych drzewach
Pod jesionem stała
gałęzie tamata
Spod jesionu poszła
jesionem wyrosła
Drzewo - płomień w moim oknie
cierpliwie spalanie
Na gałęzi przychwycony ptak -
czyste wołanie
Matka woła z prawej z lewej
cała z płomienia
Wszystkie matki zapłonęły
od jej imienia
Dookoła świat się chwije
świat się wali
W oknie w krąg po horyzoncie
matka się pali

Szyba się stopiła
poruszonym niebem
Nakarmiono ptaka w oknie
pustym chlebem

PROZA POETYCKA

opus 43, tragedia

Tak te małosci układane są z wielkości, jak taniec pająki światła - przy czym wspomnienie o tancu jest tu zupełnie nie na miejscu, jako że o tancu już gadano bez końca. Tak te małosci wciągają nam do oczu, że aż mroczno. Tak te małosci w gębie się płaczą, że na wymioty się zbiera. Ale co tam.

Tak nam codziennie Susła z części składają, produkują, jak samochody na tasme, błyszczące i czujne maszyny, a skoro już mowa o maszynach, to z nimi łatwiej robic te różne rzeczy, które tak wstępnie wydawały się bez nich. No coż, nie na darmo rozumem świat zmienialismy.

Wszystko teraz łatwiej z części poskładac. Susel lezie, już zrobiony, świeży Susel, pomalowany. Jeszcze raz go zrobili, łapy mu wedle modelu sprawili, odpuśc mu jego winy.

Jesli zas chodzi o istnienie, to wyraża się ono tak jasno jak nigdy, wyraża się ono przez telefon, przez światło i przez smietniki - bo, jak wiadomo - można wyrazić przez smrod.

Teorie opisują ziarnka piasku, ziarnka poszczególne - w ten sposób jest dużo teorii i dużo teoretyków. Zas praktyka nie zajmuje się opisywaniem, bo ktos musi zajmować się przetrwaniem, no i oczywiście zalew opisów utrudnia przetrwanie.

Choc, dodac należy, w praktyce pewne obiekty powstają poprzez złożenie części zgodnie z teorią (teorią poszczególną, nie ogólną - to jednak nie ma już żadnego znaczenia).

KRZYSZTOF OSTASZEWSKI

Seattle, 2 marca 1983



Mecenas January

UBEZPIECZENIA NA ZYCIE

Ubezpieczenie o wyrównanych płatnościach Level term

Ciąg dalszy

Tego typu polisy ubezpieczeniowe zazwyczaj przewidują możliwość konwersji ubezpieczenia. Polega to na tym, że osoba ubezpieczona ma prawo, jeśli sobie tego życzy, zamienić ubezpieczenie okresowe - *term insurance* - na ubezpieczenie do końca życia - *for life*. Niektóre firmy ubezpieczeniowe w takich wypadkach wymagają dodatkowego badania lekarskiego, jeśli konwersja ma nastąpić przed upływem terminu ubezpieczenia okresowego.

Ubezpieczenie okresowe może być bardzo użyteczne w pewnych szczególnych sytuacjach życiowych. Oto przykład.

Kilkanascie lat temu znajomy znalazł się w Kanadzie, jako imigrant, z mocnym postanowieniem niewracania już nigdy do kraju. Jego sytuacja rodzinna była o tyle skomplikowana, że w Polsce miał dwoje dzieci, w wieku 12 i 14 lat, oraz byłą żonę. Jego szczodra pomoc dolarowa była jedynym źródłem utrzymania całej trójki. Kryło to w sobie potencjalne niebezpieczeństwo dla przyszłości dzieci. W razie śmierci ojca, rodzina znalazłaby się absolutnie bez środków do życia. Aby więc zapewnić dzieciom dobre warunki material-

ne do czasu ukończenia nauki i zdobycia samodzielności życiowej, ojciec zakupił w Kanadzie polisę ubezpieczeniową na życie, na okres dziesięciu lat. Wypłata premii w razie jego śmierci zmniejszała się progresywnie w miarę upływu czasu. Oznaczało to, że gdyby stracił życie w pierwszym roku, rodzina w Polsce otrzymałaby 20 tysięcy dolarów. W drugim roku suma ta byłaby już nieco mniejsza, a w ostatnim, dziesiątym roku, wyniosłaby już tylko parę tysięcy, ale dzieci byłyby już wtedy dorosłe i przynajmniej w pewnym stopniu samodzielne. Polisa ta kosztowała go około 80 dolarów rocznie. Pan ów żyje zdrowo do dziś i doczekał się wnuków, więc może cały ten wydatek był niepotrzebny? Nie sądzę. Ubezpieczenie to było bardzo potrzebne i pożyteczne, nie tylko stworzyło rodzinie naprawdę bezpieczną materialnie sytuację życiową, ale i pozwoliło mu spokojnie spać, w pierwszym, zawsze trudnym, okresie życia imigranckiego.

Okresowe ubezpieczenie o wyrównanych płatnościach (ratach) może więc być bardzo pożyteczne w sytuacji, kiedy ktoś młody, ale już odpowiedzialny za przyszłość swej rodziny, chce bliskim zapewnić bezpieczną pod względem materialnym przyszłość, względnie małym kosztem. Druga korzyść to to, że ma się zapewnioną możliwość ubezpieczenia na życie w przyszłości. Najprawdopodobniej

będzie można dokonać konwersji okresowej polisy ubezpieczeniowej na życie, na polisę stałą.

Bywa, że ten typ ubezpieczenia okazuje się bardzo pożyteczny w przypadku nowo założonych firm, przedsiębiorstw, które nie zapuściły jeszcze mocnych korzeni na rynku i w których śmierć jednej osoby, zajmującej kluczowe stanowisko, może spowodować wielkie straty.

Ubezpieczenie o malejących premiach Decreasing Term

Do tej kategorii należy właściwie przykład podany w poprzednim paragrafie, opisujący, jak imigrant w Kanadzie zabezpieczył rodzinę, żyjącą w Polsce. Ubezpieczony płaci składki, zazwyczaj roczne, w jednakowej wysokości, a suma (premia) ubezpieczeniowa wypłacana przez firmę w razie zgonu ubezpieczonego, maleje w miarę upływu czasu.

Na przykład, w pierwszym roku premia ubezpieczeniowa w wypadku śmierci może wynosić 100 tys. dolarów, zmniejszając się z każdym rokiem o 5 tys., by w roku dwudziestym trwania polisy ubezpieczeniowej na życie, skurczyć się do 5 tys. W tego typu układach, składki roczne zazwyczaj utrzymywane są w jednakowej wysokości. Warto też mieć na uwadze, że na ogół składki są niż-

sze (innymi słowy, ubezpieczenie jest tańsze), niż w przypadku ubezpieczeń o wyrównanych płatnościach.

W wielu przypadkach polisa ubezpieczeniowa przewiduje konwersję na stałe ubezpieczenie na życie, na sumę, na którą klient jest ubezpieczony w chwili konwersji.

Wiele jest sytuacji życiowych, w których tego rodzaju ubezpieczenie może się okazać bardzo pożyteczne. Weźmy na przykład młodego, żonatego człowieka, który zaciągnął dług w banku na kupno domu dla swej rodziny. W przypadku przedwczesnej jego

śmierci, rodzinie może grozić utrata domu, jeśli nie będzie w stanie spłacać rat pożyczki hipotecznej. Ubezpieczenie okresowe w dużym stopniu chroni rodzinę przed takim potencjalnym niebezpieczeństwem.

Ogólnie rzecz biorąc, jeśli się ma określone zobowiązania finansowe, które zmniejszają się w miarę upływu czasu, takie jak pożyczka hipoteczna, lub dług zaciągnięty w banku, to ubezpieczenie okresowe, na sumę, która maleje w miarę upływu czasu, wydaje się najpraktyczniejszym, najtańszym rozwiązaniem.

Ciąg dalszy za tydzień

U W A G A Polonia w Toronto i okolicy POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD. 2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL 762-9523

Konta depozytowe	7 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	6 3/4 %	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	8 1/2 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	9 %	rocznie
1-roczne certyfikaty	9 1/2 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	10 1/2 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	11 %	rocznie
RRSP i RHOSP	9 1/2 %	rocznie
Pożyczki personalne	14 %	rocznie
Hipoteki	13 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

PRAGNIESZ STAĆ SIĘ WŁASCICIELEM,
DOMU, DZIAŁKI BUDOWLANEJ,
DOMKU LETNISKOWEGO?
STAN SIĘ NIM PRZY POMOCY
NAJWIĘKSZEJ NA ŚWIECIE PARAFIALNEJ

CREDIT UNION
ŚW STANISŁAWA I
ŚW KAZIMIERZA
KTORA OFERUJE
NA POWYŻSZE CELE
TRZY TYPY HIPOTEK,

O ZMIENNYM OPROCENTOWANIU	11%
ZAMKNIĘTE	11%
OTWARTE	12%

WSZYSTKIE
UBEZPIECZONE
NA ZYCIE
DO SUMY
\$ 30 000 00



CREDIT UNION
SW STANISŁAWA
I SW KAZIMIERZA

220 Roncesvalles Ave
tel. 537-2181

2987 Bloor Str W
tel 236-1225

12 Denison Ave
tel 863-0996

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

SPRZEDAM DOM w miejscowości podgorskiej niedaleko Rabki 16 pokoiów 4 łazienki, 4 taras-balkony, 3 lokale sklepowe. Budynek ten jest przystosowany jako obiekt hotelowo-turystyczny. Wraz z budynkiem do sprzedania gospodarstwo ogrodnicze szklarnia-cieplarnia 61mx16m dająca roczny dochód 1 milion złotych. Poważne oferty kierować E T B-1

JASNY, ŁADNY POKÓJ, blisko komunikacji miejskiej, z używalnością wspólnej łazienki i kuchni
TEL 534-4367 po 5 p m

MIESZKANIE do wynajęcia, umeblowany pokój z kuchnią i łazienką dla niepalącej pani. Dobra dzielnica. Blisko do wszystkiego. TEL 766-4645

BEZPŁATNY KURS ANGIELSKIEGO DLA DOROSŁYCH

odbywa się na 333 Annette Str (Annette Recreation Center) w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz 9-12 i wtorki, czwartki, piątki od 1-3 p poł. Bezpłatna opieka dla dzieci. Zgłoszenia osobiscie lub telefonicznie 767-3544. Metropolitan Separate School Board

KENMARK CONSULTANTS
INCOME TAX
wypełniamy w Twoim domu
FINANCIAL COUNSELLING
Obniżamy podatki
podwyższamy dochód
TEL 769-9440, 275-3544
KAZIMIERZ ROMANOWSKI

EATON'S

Don Mills
447-3331

wew. 206

For year-round service
District Office
2388 Eglinton Ave East
Scarborough, Ontario
M1K 2P3

MÓWIEMY PO POLSKU

ANNA DUBISKA
pracownik firmy

H&R BLOCK

THE INCOME TAX PEOPLE

Fachowo wypełnia zeznania podatkowe

Oplaty od \$ 10 00 wzwyż

Zapewniamy klientom załatwianie spornych spraw z Urzędem Podatkowym bez dodatkowych opłat przez cały rok.

INCOME TAX SERVICE
Fachowe wykonanie zeznań podatkowych
SOLIDNIE-SZYBKO-TANIO

PIOTR CHWALISZ
TEL 530-0305

74-82

INCOME TAX

ANDRZEJ SIKORSKI Tania i dokładnie wypełnia zeznania podatkowe. Bezpłatne porady, odbiór z twojego domu

TEL 266-4767

72-79

INCOME TAX
JAN PERZ, M Econ

Biurowo "Go West Realty Ltd
2273 Dundas St W
Godz 10 30-20 00, TEL 534-3512

73-77

TAX tronix
oddział Home
Income Tax

TEL 769-4558

2290 BLOOR W (przy Durie) TORONTO

W tym roku dzięki zastosowaniu komputera IBM wypełniamy formularze podatkowe jeszcze DOKŁADNIEJ, TANIEJ, LEPIEJ
● personalne porady ● ceny nie do pobicia ● błyskawiczna obsługa
● wyjeżdżamy do klienta na ządanie

Zapraszamy do obejrzenia naszego biura i urzędzeń J I Z SULIMIEWSKI
20% ULGI dla Czytelników ECHA TYGODNIA

poradnia zaufanie

COŚ ZA COŚ

Panstwo Ewa i Tomasz S. piszą

"Chcemy podzielić się naszym przykrym doświadczeniem z innymi ludźmi. Może to będzie przestroga dla nowo przybyłych, którzy nie znają tutejszych stosunków. Przyjechalismy tu przed rokiem bez niczego bez pieniędzy, z lichą znajomością angielskiego, za to z dwójkiem dzieci. Poprzez znajomych poznaliśmy rodzinę, która wiele nam pomogła - pozyczyła meble, zorganizowała podstawowe rzeczy do gospodarstwa i była dla nas bardzo serdeczna. Myśleliśmy że mamy przyjaciół 'na całe życie'. Często wzajemnie się odwiedzaliśmy. Po kilku miesiącach wielkiej przyjaźni zaczęły nam się otwierać oczy. To nie była pomoc bezzinteresowana. Oni robili to częściowo na pokaz ('patrzcie wszyscy, pomagamy takiej biednej rodzinie') częściowo dla rozrywki (byliśmy dla nich egzotycznymi stworzeniami, które uatrakcywniały ich meczkawe choć 'amozne życie') częściowo żeby zdobyć kogos, kto by musiał im być wdzięczny.

Po pewnym czasie zaczęło im się wydawać że za to, co zrobili mają prawo wtrącać się w nasze sprawy, kształtować nas na swoją modłę i udzielać nam nieskonkretnych dobrych rad. Zauważyli jednak że my mamy swoje zdanie i stosunki nasze się ochłodziły. Opuszcili nas w najtrudniejszej chwili - gdy nasze dzieci chorowały a my rozpaczliwie szukaliśmy pieniędzy żeby zapłacić czynsz - a następnym miesiącu Czujemy się bardzo głupio bo wiemy że swego czasu zrobili dla nas bardzo dużo. Co o tym sądzić?

Nasza odpowiedź

Młodzi Polacy przyjeżdżają do kraju osiedlenia na ogół z wielkim entuzjazmem, zapałem, wiarą w to że wszystko ułoży się jak najlepiej, a inni ludzie pomogą. Już pierwsze kłopoty - trudności językowe, problemy z znalezieniem pracy, nieumiejętność załatwienia czegoś w urzędzie, wskazują że pierwsze lata emigracji będą ZMAGANIEM. O sporą stawkę. O życie w wolnym i demokratycznym kraju. O przyszłość dla dzieci. Dlatego zaciskają zęby. Dość szybko przekonują się, że tak naprawdę nikt ich tu nie wita z otwartymi rękami. Muszą sami pokazać, co są warte. Nikt nie wierzy im na słowo, nie bierze pod uwagę ich choćby najznakomitszego polskiego doświadczenia. Pracodawcy pytają o "canadian experience". Po kilku nieudanych "interviews" zaczynają wpadać w panikę.

Stres. W tej sytuacji bardzo łatwo o fałszywą ocenę cudzych intencji, o pomyłkę w przyjaźni, o zawód w kontaktach z ludźmi. "Tonący (powinno być raczej bojący się utonąć) brzytwy się chwytają" - mówi przysłowie. Gdy brakuje nam stu dolarów do następnego czeku, a nasze dzieci nie mogą zrozumieć, dlaczego niektórzy mają tak wiele, a one tak mało (tłumaczysz bez skutku, że wcale nie tak mało, i że nie pieniądze są najważniejsze) - każda wyciągnięta dłoń jest dłonią pomocną.

Każdy, kto nam pomaga witany jest radośnie i z zaufaniem. "Pomaga - bo pewnie mnie lubi i chce mi ułatwić start" myślimy w podnieceniu. I od razu czujemy się wdzięczni. Nikt nie analizuje MOTYWÓW owej pomocy. Wręcz przeciwnie, zastanawiamy się nad tym DLACZEGO ktoś pomaga nam właśnie uważamy za coś bardzo

niestosownego. Nauczylismy się wierzyć, że "pomaga - bo jest dobry".

Tymczasem POMAGANIE - tak jak każde inne zachowanie może mieć bardzo różne pobudki. Nie zawsze te natchwalebniejsze, których oczekujemy. Choć pierwszy skutek jest dla nas pozytywny (ktoś pozyczył nam swoje stare łóżko, a przecież nie musiał, mógł powiedzieć "I don't care") to jednak bardzo łatwo możemy uwikłać się w sytuację ZALEZNOŚCI.

ZALEZNOŚĆ

Na czym owa zależność polega? Przede wszystkim, każdy odbiorca cudzej pomocy ZOBOWIĄZANY JEST DO WDZIĘCZNOŚCI. Ktoś, kto nie odczuwa, a jeszcze gorzej - nie okazuje - wdzięczności określaną jest niezbyt sympatycznym mianem NIEWDZIĘCZNIKA.

Osoba, która jest wdzięczna - z definicji - musi starać się swemu ofiarodawcy ODWDZIĘCZYĆ. Jak?

Przed wszystkim MUSI być dla niego miła, serdeczna, i sympatyczna. To oczywiście i naturalna reakcja każdego, komu coś ofiarowano. Ale to nie wszystko. Musi mu być (a może tylko jej się tak wydaje) posłuszną, przytakiwać, nie krytykować, nie wypowiadać swojego własnego zdania, gdy jest ono różne od Jego opinii, akceptować wszystkie Jego decyzje i postępowanie. Oczywiście dlatego by nie robić mu przykrości. Jakże można otwarcie bronić swoich poglądów politycznych, gdy wiemy, że nasz DOBROCZYŃCA ma diametralnie różne? Niektórych na to stać, nawet kosztem utraty przyjaźni. Część jednak woli nie ryzykować i zaciska zęby, by nie powiedzieć czegoś, co mogłoby być odebrane jako NIEWDZIĘCZNOŚĆ (może nawet "czarna niewdzięczność"). Konformizm?

Tak więc "koszta uboczne" otrzymywania pomocy są ogromne. Czasem tak wielkie, że przysłaniają (nie dla wszystkich oczywiście) wartość samej pomocy. Wskłamy się bowiem - na ogół nieswiadomie - w sytuację ZALEZNOŚCI. Umiejscawiamy się na z góry gorszej pozycji, pozycji tego, który BIERZE ZA DARMO, wobec czego zobowiązany jest do szeregu ustępstw na rzecz swojego ofiarodawcy. Dobroczynca ten zajmuje wobec nas pozycję dominującą. To on jest SILNY, a my - SŁABI.

Zdrowa część osób pomagających nie oczekuje wdzięczności, pomaga z czystej sympatii, a kogos, komu daje traktuje jako BLIŻNIEGO partnera. Nic nie chce w zamian. To czysty altruizm.

Bardzo często jednak niestety osoba pomagająca - z pobudek innych niż dobro drugiego człowieka - uzurpuje sobie prawo do ingerowania w życie kogos, komu pomaga. Ktoś, kto pozyczył ci pieniądze, krytykuje twoje zakupy ("wyrzucasz pieniądze") Ktoś, kto ofiarował ci swą poprzednią zastawę kuchenną (skądinąd bardzo chwalebny czyn) zaczyna przychodzić do ciebie codziennie bez uprzedzenia i siedzieć godzinami na towarzyskiej pogawędce. A Ty nie możesz (a raczej wydasz ci się że nie możesz) powiedzieć nic. Bo przecież jesteś tak bardzo wdzięczny!

I to jest właśnie ZALEZNOŚĆ.

Może to zabrzmieć okrutnie dla ludzi wierzących (i słusznie) w dobro natury ludzkiej, ale zanim przyjmimy czyniący pomoc, lepiej jest poznać intencje ofiarodawcy. Na czym mu naprawdę zależy?

Przykre to bardzo, ale niestety prawdziwie - wielu osobom z "wiadomych" koł ambasadowo-konsulatowych zależy by młodą, w swej większości prosiłodarnościową masę emigrancką spuncetrować a część jej uwikłać w niekonczące się długie wdzięczności (ja tylko dla ciebie zrobiłem, a ty idziesz demonstrować pod konsulat? przecież to dzieci

nada i tak nic nie zmieni) oraz oderwać od jakiegokolwiek aktywności politycznej. Choć to tylko margines, ale jakże niebezpieczny.

Przyjrzyjmy się więc mechanizmom pomagania okiem psychologa.

COS ZA COS

Jednym z dość popularnych mechanizmów pomagania jest oczekiwanie wzajemności. Tym razem ja mu pomogę następnym razem on mnie. Ekspedientka z polskiego sklepu mięsnego nie dlatego przecież zostawia pod ladą kiełbasę dla ekspedientki z sąsiedniego sklepu papierniczego, że ją jakos szczególnie jako bliźniego kocha (w rzeczywistości cierpią przecież zwykli, szarzy kolejkowicze), ale dlatego, że oczekuje w zamian kilku "pozakartkowych" zeszytów dla swego dziecka.

Korzyść z pomagania nie musi być materialna. Czasami wystarcza błogie uczucie "ja mu pomogłem, ale on mi jest winien ZA TO wdzięczność". Oczekiwanie wdzięczności pobudza więc do pomagania.

Gdy za naszą pomoc uzyskujemy COS (cokolwiek) zaczyna się to nam OPLACAC. Warto pomagać bo coś za to można uzyskać. Czysty zysk. Nawet jeśli nawet na początku czasem go nie widać, zawsze przyjemnie wiedzieć, że jest ktoś, kto wcześniej czy później powinien nam się odwdzielić.

Czy taka pomoc jest rzeczywistą pomocą? To zależy od definicji. Na pewno przysparza dobra drugiemu człowiekowi. Przynajmniej na początku. A motywacją? To zupełnie inna sprawa. Dla zewnętrznego obserwatora pozycje pieniędzy, niezależnie od tego czy jest ono związane z oczekiwaniem rewanzu czy też nie, wygląda przecież zawsze tak samo.

TAK WYPADA

Istnieje wiele osób, które nie oczekują nic w zamian za swoją pomoc. Pomagają, bo TAK WYPADA. Tak należy. Powinno się. Przestrzegają norm, których nauczono ich w dzieciństwie. NALEŻY przeprowadzić niewidomemu przez jezdnię NAI EŻY pomoc starszemu wyjść z autobusu, NALEŻY pozyczyć pieniądze przyjacielowi, NALEŻY pocieszać znajomą po stracie męża.

Traktują one pomaganie trochę jak konieczny konwenans życia codziennego, a trochę jako wewnętrzny imperatyw. Po prostu nie mogą przejsz obojętnie obok dziecka płaczącego, bo stłukło kolano, nie potrafią przyspieszyć kroku na widok wypadku samochodowego i udawać, że nic zauważają z biurokracji na lekarstwa do Polski. Oni MUSZA pomoc. Tak im dyktuje sumienie.

Są w zasadzie bezinteresowni. Dlaczego "w zasadzie"? Bo, gdyby tego nie zrobili, byłiby ukarani. Własnymi wyrzutami sumienia, dotkliwym poczuciem winy. Najczęściej nie zdają sobie sprawy z mechanizmu swojego postępowania. Normy postępowania społecznego są u nich uwewnętrznione tak dobrze, że reagują niemal automatycznie. Trochę tak, jakby nie dobro drugiego człowieka było dla nich najważniejszym celem, a uniknięcie przykrego poczucia winy towarzyszącego każdorazowo złamaniu normy. "NAI EŻY POMAGAC LUDZIOM W POTRZEBIE". Jakby norma społeczna miała prymat nad jednostką ludzką.

Nie od każdego człowieka można oczekiwać spełnienia biblijnego nakazu "kochaj bliźniego jak siebie samego". Nie każdego stać na AUTENTYCZNE poświęcenie. Dlatego ow "powinnościowy" rodzaj pomagania jest niezwykle w społeczeństwie pozytywny. Dopóki istnieją bowiem ludzie nauczeni w domu rodzinnym, że "należy pomagać" możemy mieć nadzieję, że gdy upadniemy na ulicy, ktoś nam poda rękę. Niekoniecznie z miłości do nas. Nie wynagajmy tego. Po prostu dlatego, że TAK WYPADA. Nam to wystarczy.

JESTES DO MNIE PODOBNY

Psychologowie wykryli stosunkowo niedawno całkiem nowy mechanizm pomagania. POMOGĘ CI, BO JESTES DO MNIE PODOBNY. W wielu ekspery-

mentach udowodniono, że ludzie pomagają znacznie częściej ludziom, których uważają, czy to ze względów psychologicznych czy pozapsychologicznych, za podobnych do siebie.

W eksperymencie, prowadzonym w nowojorskim metro upozorowano (w różnym czasie) upadek mężczyzny w sile wieku, nie różniącego się od współtowarzyszy podróży oraz niezbyt schludnego mężczyzny z papierową torbą, z której wystawała butelka z alkoholem. Oczywiście, pomagano częściej owemu pierwszemu mężczyźnie. Nikt prawie nie zbliżał się do domniemanego pijaka. Nikt bowiem prawdopodobnie nie uważał go za podobnego do siebie (część osób mogła się również bać ewentualnego ataku z jego strony).

Tak więc istnieje znacznie wyższe prawdopodobieństwo, że pomożemy Polakowi aniżeli Kanadyjczykowi, białemu niż kolorowemu, komus o poglądach i zachowaniu podobnych do naszych własnych niż komus o dziwnych lub głupich - naszym zdaniem.

Smutne? Dalekie od naszych idealnych oczekiwań? Być może, ale taka jest rzeczywistość. Warto przy tym pamiętać, że wszystkie prawidłowości psychologiczne dotyczą większości. Oznacza to, że wciąż gdzieś istnieje ta godna naśladowania mniejszość skłonna pomocy każdemu i nawet ponieść pewne owej pomocy koszt.

PRAWDZIWA POMOC

Gdy ktoś

- nie oczekuje żadnego zysku ze swej pomocy, nie liczy na rewanz i wdzięczność - nie jest do pomocy zmuszony tylko pod presją własnego poczucia winy i świadomości, że "tak wypada",

- pomaga ludziom, którzy są mu całkowicie obcy, a także całkowicie ODMIENNI, a przy tym często sam w wyniku owej pomocy ponosi pewne straty (czas, pieniądze, energia, krytyka innych, śmieszność, kara) -

- jest prawdopodobnie kims, kto pomaga NAPRAWDĘ. Bo kocha drugiego człowieka i szanuje jego godność. I chce mu pomóc, tylko dla niego samego. Jako istocie ludzkiej.

Czy to definicja Świętego? Czasem tak. Ale nie wolno nam zapominać, pomimo wielu rozczarowań w kontaktach z ludźmi, że autentycznie prospołeczny człowiek prawie zawsze udaje nam się w życiu spotkać. Tylko, że nie tam, gdzie byśmy się go spodziewali.

Człowiek autentycznie prospołeczny jest zwykle cichy i skromny, nie szuka pokłasku i uznania. Robi to by drugiemu człowiekowi było lepiej. Ukrywa się w cieniu. Niczego nie chce w zamian. Czasem nawet (znam takie przypadki) konczy znajomość z nami, by swoją obecnością nie przypominać nam, że byliśmy kiedyś słabi i potrzebowaliśmy pomocy. Nie chce, byśmy w jego obecności odczuwali wdzięczność. Nie podaje swego nazwiska na listach ofiarodawców. Nie chce się chwalić. Nie chce, by mu dziękowano. Nic nie robi na pokaz.

To pewien ideał. Czasem udaje się nam go doścignąć. W określonej sytuacji i wobec określonych ludzi. Tylko. Ale to już i tak bardzo dużo. Komus może to nie zdarzyć się nigdy. Choć w sensie formalnym "pomaga" bardzo często. Niemal profesjonalnie.

Dlatego przyjrzyjmy się dobrze komus, kto nam chce pomóc. Aby nie przyszło nam potem płacić.

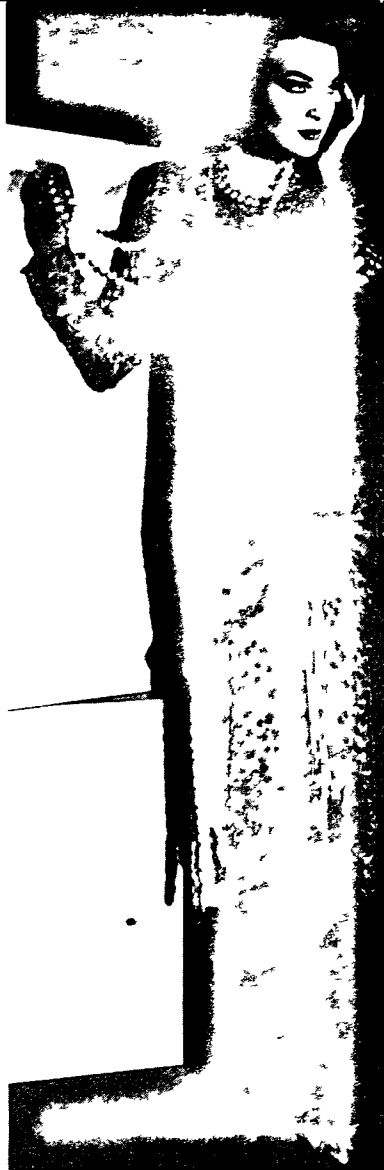
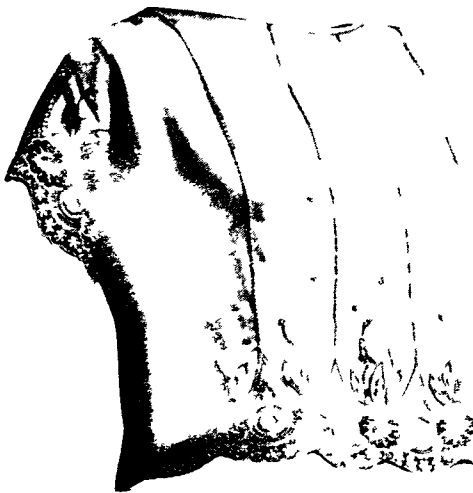
Znajdźmy punkt równowagi pomiędzy paranoidalną podejrzliwością i cynizmem ("jesli mi pomaga to musi mieć w tym jakiś interes") a naiwnością i hurra - optymizmem ("każdy kto pomaga robi to z czystej miłości").

Pamiętajmy również, że przyjmowanie cudzej pomocy ma sens tylko wtedy, gdy oczekiwanie na nią nie wchodzi nam w nałóg. Gdy się owej pomocy nie domagamy. W jakikolwiek sposób. Posredni i bezpośredni. Pomoc często ratuje życie. Ale i czasem po prostu rozleniwia. Odbiorcę pomocy oczywiście.

Dr Zofia BOŃCZA

MODA

Czar koronek i falbanek



Zalew masowej konfekcji, a szczególnie moda unisex z dresopodobnymi strojami sfrustrował wiele kobiet

Wiele z nich potrzebuje własnej romantycznej, starannie wykonanej sukienki

Urok haftów "ruchelieu" czy "toledo", bardzo zindywidualizowanych, zaspokajają te potrzeby

Prezentujemy dwa przykłady Jeden to wieczorowa sukienka z aplikacjami Projektant zainspirowany zmysłowym stylem lat trzydziestych stworzył interesującą kreację

Drugi przykład to biała wysmakowana sukienka na popołudniowe party

W Polsce na początku lat siedemdziesiątych dziewczyny zużywały firanki lub stare ręcznie robione serwetki, umiejętnie stosując je jako wykończenie np. letnich bluzek

Na marginesie chcielibyśmy zaznaczyć, że ceny haftów nie są astronomiczne jako, że dziś haftarka została zastąpiona przez maszynę w Hong Kongu

TYLKO DLA CIEBIE

O czym mówią włosy

Wszyscy znamy hasło - "włosy mówią o tobie" Według jednak psychologów amerykańskich o osobowości kobiety mówi przede wszystkim długość jej włosów I tak podobno długie włosy noszą kobiety kapryśne, rozpieszczone, nieco leniwe, przywykłe do luksusu i zbytku, zaś krótkie włosy świadczą o tym, że kobieta jest niezależna, pracowita i sama troszczy się o swój byt Trudno jednak w dobie fryzur w stylu punk zgodzić się z tym śmiałym twierdzeniem bez zastrzeżeń

Mężczyźni, według tych samych badań, wolą kobiety długowłose, o włosach zadbanych, lecz bardzo młodzieńczych Fryzura "wymodelowana", "uczesana" nadaje kobiecie tonów serio i czyni, że wygląda ona poważniej Wśród samych panów przeważa jednak tendencja do noszenia włosów krótkich i nic dziwnego, krótkie włosy są bardziej puszyste i wyglądają jakby ich było więcej

DŁUGIE czy KRÓTKIE

Najmodniejszą fryzurą wiosny 84 są ciągle jeszcze włosy krótkie, doskonale obcięte (warto raz za inwestować i wybrać się do dobrego fryzjera), często asymetryczne, a więc długa grzywka, z tyłu krociki, im bardziej ekstrawaganckie tym lepiej

Kolory konkretne, najmodniejsze jasne od zdecydowanego, piaskowego blondu, po ostre odcienie rudego

Jezeli jednak decydujemy się na noszenie włosów długich, musimy pamiętać o kilku ważnych regułach obowiązujących przy "zapuszczaniu" włosów Po pierwsze włosy nie mogą rosnąć "na dziko" Należy je od czasu do czasu podcinać, szczególnie na końcach i najlepiej u fryzjera Po drugie włosy o nieokreślonej długości najlepiej spinać grzebieniami lub spinkami, zawsze wtedy wyglądają będą porządnie i schludnie Po trzecie wreszcie lepiej nie stosować trwałej, dopóki włosy nie osiągną żądanej długości

Okularowe nowinki

W niedalekiej perspektywie lato i sezon okularów przeciwsłonecznych I w tej dziedzinie moda ma wiele do powiedzenia Ostatnio lansuje się okulary o szklach-lusterkach w odcieniach fioletu Okulary, przypominające styl lotniczy, "obudowane" są skórą i najlepiej wyglądają w kolorze czarnym Sama oprawa jest bardzo cieniutka i delikatna

Okulary takie, w cenie \$22 były ostatnio w Eaton's i cieszyły się niesłychanym powodzeniem

Poza tym okulary przeciwsłoneczne są przede wszystkim dziwaczne, od olbrzymich, okrągłych, po wąziutkie, "kocie", z elementami skóry, drewna czy nawet korka, najczęściej w kolorach czerni i białej

Klaudyna

Joga na emigracyjny stres HATHAJOGA Kołyska

Po sawasamie ćwiczymy kołyskę Działa ona jako masaż pobudzający Systematyczne ćwiczenie kołyski zwiększa ruchomość kręgosłupa Kołyska powtórzona kilkanaście razy działa pobudzająco natomiast powtórzona 80-100 razy działa nurząco i usypiająco - ważne dla cierpiących na bezsenność

Kołyski nie należy trenować przy dysku

Siadamy z nogami podkurczonymi, ręce zaplatamy pod kolanami, głowę pochylamy do przodu Zdecydowanym ruchem odrzucamy głowę do tyłu, nie prostując pleców przetaczamy się do tyłu Staramy się tak unieść tułów by tylko głowa i barki spoczywały na podłodze Powinnismy również stopami sięgnąć podłogi poza głowę Nie należy jednak robić tego na siłę Wracamy do przodu przez zrobienie zamachu nog w kierunku pośladków Oddechamy w następujący sposób do tyłu - wydech, przy powrocie do przodu - wdech Pamiętajmy aby oddychanie było rytmiczne Opanowanie oddechu umożliwia wykonywanie ćwiczenia nie męcząc się

Dania włoskie

LA VECCHIA, czyli "stara"

Na trzy osoby robi ktoś, kto nie lubi przemęczać się staniem przy płycie kuchennej Czas wykonania - kilkanaście minut Na tłuszczu (oliwa, masło, margaryna) przysmazyc sporą cebulę obraną i pokrojoną w plastry Kiedy się przyrumieni, dodac trzy pomidory pokrojone w kawałki, dwa obrane jabłka w plasterkach, spory ogórek surowy, tez w plasterkach Jesli są pod ręką - można dorzucic gruszkę lub parę sliwek (bez pestek) Bardzo wskazana jest papryka świeża pokrojona w tasmy, która nada specyficzny smak temu - jak pisze p Bologna - witaminowemu smietniczki Paprykę dajemy, jako pierwszą, na cebulę

Posolic, popieprzyć i dusic do momentu kiedy wszystkie składniki będą miękkie, ale nie rozgotowane na packe Wtedy wlic do tego trzy jajka, razem wymie-

szac i trzymac na ogniu do ścięcia się jajek Można jesc z ziemniakami, ryżem, makaronem lub pieczywem

LA FRITTA

Do tej potrawy możemy wykozystac jakikolwiek ugotowany makaron lub ryż Do miski wlic 4 jajka, dodac sporo posiekanej cebuli usmazonej na złoty kolor, wspomniany ryż lub makaron (pokrojony na mniejsze kawałki), kopiać łyżkę parmezanu Posolic i wymieszac

Z tej masy o gęstej konsystencji kładziemy łyżką na patelnię z rozgrzanym tłuszczem placuszki w formie sznycek Obwarzac gorące, posypane tartym serem i z zieloną sałatą Nadają się do jedzenia także na zimno np. włożone w srodek kanapki (plasterki pieczywa posmarowanego masłem)

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 28, na stałe w Kanadzie, bardzo samotny, pogodnego usposobienia, pozna panią do 29 lat podobnym zainteresowaniu w celu matrymonialnym

BARDZO ATRAKCYJNY, WYSOKI PAN po 30-ce, wysportowany, głęboko i wszechstronnie wykształcony, humanista i filozof w jednej osobie, władający biegle 4 językami i **GRAJĄCY** na 4 INSTRUMENTACH, rozwiązujący mistrzowsko problemy nie do rozwiązania, od 10 lat w Kanadzie, poszukuje dziewczynę idealną bardzo młodą, bardzo zgrabną, piękną jak marzenie, inteligentną, bardzo bogatą, z dobrej rodziny, łagodną i ustepliwą, wierną aż do grobowej deski **Małżeństwo niewykluczone, tylko oferty z fotografią będą rozpatrywane** E T A-2

Sympatyczny z poczuciem humoru, samodzielny na kierowniczym stanowisku, absolutnie niezależny, pozna Panią do lat 35 lubiącą podróże, muzykę i kuchnię francuską Pani musi byc także odrobinę romantyczno-melancholijna **Powazne oferty proszę kierowac - 49 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont M6R 2K5 Wisła office** A-4

Polak na stałe zamieszkały w Kanadzie lat 29 bez nałogów, spokojny pozna panią do 29 lat **Powazne oferty proszę kierowac na adres red E T A-7**

Polak, inzynier przebywający 5 lat w Kanadzie, z braku znajomości pozna panią w wieku 25-35 lat **Powazne oferty kierowac redakcja E T A-1**

Polka lat 23, posiadająca stały pobyt w Kanadzie, domatorka pozna Pana do 27 lat, spokojnego bez nałogów Tylko powazne foto-oferty kierowac na adres redakcji E T A-5

Wdowa po 50-tce w dobrej kondycji, ze fizycznej i psychicznej, z poczuciem humoru, lubiąca taniec, spiew, podróże i dobrą kuchnię, ze stałym pobytom w Kanadzie, z braku znajomości chcia laby poznac Pana o podobnych zainteresowaniach **Powazne oferty kierowac E T A-6**

Niezwykle atrakcyjna, samodzielna, pozna pana w srednim wieku w celu matrymonialnym, dzieci mile widziane **Podróże teatr, muzyk i taniec Pełna dyskrecja Aktualne zdjęcie Kontaktować się listownie E T A-3**

WYCIECZKI W ZNANE I NIEZNANE

Technika komputerowa i cała informatyka w ogóle stawia dziś na zjawiska biomolekularne. Naukowcy wiedzą od dawna o niesłychanych możliwościach związków organicznych, które stają się materiałem na zapis informacyjny w komputerach przyszłości. Są prognozy twierdzące, że już lata dziesięć naszego wieku przyniosą generację maszyn rozumnych, które staną się rodzajem syntetycznej formy życia. "Inteligentny" komputer jest przecież zdolny do jednoczesnego przyjmowania i przetwarzania informacji otrzymanych z wielu źródeł. Człowiek zaś nie jest w stanie niestety wykonywać kilku-

nastu czynności naraz, tak jak czynić to może skonstruowana przez niego maszyna.

Jaka jest metoda, aby nasza cywilizacja nie stała się cywilizacją komputerów? Jeden z najwybitniejszych technologów komputerowych - John Kemeny prognozuje rewolucję naukowo-techniczną, która w konsekwencji doprowadzi do zespolenia dwóch gatunków człowieka i maszyny. Ze robot nie jest gatunkiem? Ależ jest, oczywiście! Po odpowiednim zaprogramowaniu będzie potrafił kochać, nienawidzić, zazdrościć, pragnąć. Naturalnie, nie jesteśmy jeszcze na takim etapie, aby maszyna mogła

egzystować bez człowieka, ale z całą pewnością na początku XXI wieku mozgi elektroniczne staną się zorganizowaną przez nas samych formą inteligencji. Już w chwili obecnej jesteśmy nierozdzielnie wiązani z techniką komputerową, a w niektórych dziedzinach życia trudno wyobrazić sobie bez maszyn prawidłowe funkcjonowanie struktur społecznych. Era robotów powoli staje się naszą rzeczywistością. Ale człowiek sięga po więcej. A więc już nie maszyna tylko, ale sztuczny człowiek, sztuczna istota myśląca, bo przecież u podłoża wszystkich procesów życiowych, leżą mechanizmy właściwe materii nieożywionej, lub inaczej - właściwości życia są naturalną konsekwencją określonego łańcucha strukturalnego elementów materialnych.

Nauka ciągle zmierza do połączenia biochemii z biofizyką, do przeprowadzenia syntez tych składników żywych organizmów, które umożliwiają otrzymanie myślowych struktur. Optymalnym wyjściem byłoby wyprodukowanie substancji, która posiadałaby właściwości zbliżone do materii ludzkiego mózgu. Pozwoliłoby to na zwiększenie sprawności szarych komórek, powiększenie obszaru pamięci, oraz - przede wszystkim - osiągnięcie zdolności jednoczesnego przetwarzania kilku strumieni informacyjnych.

My - homo-sapiens, spoglądamy dziś z pobłażaniem w przeszłość, gdzie nasz przodek - homo-erectus - zmierzał z żywymi przeciwnościami. O czym będzie myślał, patrząc na nas, którzy na ślepo otwieramy kolejne furty poznania, nasz wnuk - homo-futurus, mierzany człowiek przyszłości?

MARAX

ZDROWIE



Polska wersja słowa *healthfood*, zdaje się nie ma jeszcze obywatelstwa w naszym języku. W Toronto większość z nas niezłomie zaopatruje się nadal w kielbasy i kotlety na niesmiertelnej Ronceswalowce, a w kraju problemem dla wielu jest zdobycie czegośkolwiek do zjedzenia, więc chyba mało kto dzieli produkty żywnościowe na „zdrowe” i „niezdrowe”.

Ale coraz więcej naszych Czytelników interesuje się sprawą „zdrowego jedzenia”, więc warto przyrzec się nieco bliżej tej nowej modzie. Nie ulega wątpliwości, że można odnieść wiele korzyści, spożywając takie produkty, jak razowy chleb i kasze, świeże owoce i warzywa, przyspawane o małej zawartości tłuszczu i soli, desery zawierające mało cukru i napoje bez kofeiny. Taka zdrowa dieta, uprawiana z rozsądkiem i umiarem, na pewno przyczynia się do lepszego samopoczucia, a także zmniejsza ryzyko zapadnięcia na choroby, wiążące się w jakimś stopniu z dietą, jak choroby serca, rak, nadciśnienie, czy choroba otyłości. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że wiele produktów, reklamowanych jako „zdrowotne”, ma wątpliwą wartość odżywczą, a niektóre z nich mogą być wręcz szkodliwe.

Czym słodzić? Chyba lepiej niczym.

Handel i gastronomia w Ameryce usiłują przekonać konsumenta, że z pożytkiem dla zdrowia można zastępować cukier różnymi „słodzikami”, które oferują w wielkim wyborze. Ale miód ma więcej kalorii, niż cukier (18 kalorii więcej w jednej łyżeczce) i jeszcze szybciej, niż cukier, powoduje psucie się zębów, a czasami także zawiera substancje rakotwórcze, przekazane pszczołom przez pewne rośliny. Fruktaza — cukier owocowy, daje wprawdzie więcej słodkości przy mniejszej ilości kalorii i jest mniej szkodliwa dla cukrzyków, ale też psuje zęby, a w nadmiernych ilościach może prowadzić do uszkodzenia naczyń krwionośnych. Sacharyna, podawana zwierzętom laboratoryjnym, przyczynia się do powsta-

nia u nich raka - poza tym, jak i np. „Nutrasweet”, zwiększa apetyt na słodkie rzeczy.

Surowe produkty. Nie wszystko co surowe, to zdrowe. Wiele produktów żywnościowych traci po ugotowaniu część swojej wartości odżywczej, ale w przypadku niektórych gotowanie jest konieczne, albo dla zabicia szkodliwych składników, albo po to, by organizm mógł łatwiej przyswoić sobie pożywnie. Gotowanie poprawia wartość odżywczą fasoli i grochu, ziemniaków, orzeszków ziemnych - patatów (słodkie ziemniaki), szpinaku, brokułów, kalafiorów i marchwi (zamiast słowa *gotowanie* lepiej się właściwie nadaje termin *obrobka cieplna* bardziej ogólny, obejmujący nie tylko zanurzanie produktów w gotującym się płynie, ale i pieczenie, duszenie, smażenie, itd.)

Kasze musi się gotować, inaczej są nie do strawienia. Wszystkie warzywa i owoce podawane na surowo trzeba starannie myć przed podaniem, aby się uchronić od zatrucia pokarmowego.

Mleko musi być pasteryzowane. Proces pasteryzowania nie powoduje żadnego istotnego zmniejszenia wartości odżywczej mleka, a zabezpiecza przed całą masą różnych bakterii. Prawie w całej Północnej Ameryce sprzedawana niepasteryzowanego mleka jest nielegalna.

Sólne przyprawy. Sól morską jest nie mniej słona i nie mniej szkodliwa, niż sól zwykła. Łyżka stołowa sosu sojowego zawiera około poł łyżeczki soli. Ale firma japońska Kikkoman produkuje sos sojowy o zmniejszonej zawartości soli, zawierający o 47% mniej soli, niż zwykły sos sojowy. Sos miso, też bardzo popularny w kołach zwolenników „zdrowego jedzenia”, zawiera niemal tyle soli, co sos sojowy. Sosy sojowe produkowane na miejscu, w USA i Kanadzie, zawierają na ogół o wiele więcej soli niż sosy importowane. Sos ostrygowy, bardzo interesujący składnik chińskiej kuchni zawiera o 1/3 mniej soli, niż sos sojowy.

Ciąg dalszy za tydzień

PACZKI DO POLSKI NAJSOLIDNIEJ NAJTAŃNIEJ

CHCESZ NAPRAWDĘ POMOC RODZINIE W POLSCE
WYSYLAJ PACZKI TYLKO ZA POŚREDNICTWEM FIRMY

TransCanPol

jedyną firmą posiadającą kanadyjski serwis w Polsce

GWARANTUJEMY

- dostawę paczki do drzwi odbiorcy
- ubezpieczenie przesyłki
- potwierdzenie odbioru przez odbiorcę na czwartej kopii dowodu nadania
- uprzejmą i miłą obsługę w Kanadzie i w Polsce
- rzetelną informację

UNIKACIE PANSTWO

- dodatkowych kosztów i opłat (portowych, lotniskowych i za serwis w Polsce którego faktycznie firmy nie rozwijające paczek w Polsce nie wykonują)
- rozkradnięcia paczki przez nieuczciwych magazynierów którzy w firmach nie dowożących paczek do domów mają czas na kontrolowanie zawartości paczki zanim zgłoszą się odbiorca
- oszczędzicie swoim najbliższym straty czasu i dodatkowych kosztów związanych z podróżą po odbiór paczki

Porównajcie Państwo rodzaj oferowanego serwisu - pewność ceny, a przekonacie się, że

TransCanPol

393 Roncesvalles Ave

Toronto, Ont M6R 2N1, tel 535-9944

oferuje Państwu najtańszy i najsolidniejszy serwis

Paczki gotowe np. 1 lb kawa ziarnista z dostawą \$2.95 1 lb pomarańcze z dostawą \$0.70

Udzielamy informacji celnych - prosimy o wcześniejsze pobranie formularzy na paczki

Przyjmujemy paczki za pośrednictwem poczty z załączoną opłatą lotniczą \$3.65 za 1 kg

morską \$1.35 za 1 kg

Osoby lub firmy zainteresowane współpracą prosimy o porozumienie się z naszym biurem

Święta już blisko - Wysyłajcie wcześniej paczkę - ułatwicie nam Państwo wywiązanie się z naszych zobowiązań przedświątecznych

Posiadamy materiały do pakowania paczek

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE I DEALERZY

ONTARIO

ARKA
3635 Lawlra Rd
Mississauga
Tel 276-3902

JAN REINERT
301 Beatrice St
Welland Ont
Tel 732-4568

L.S. GARCZYNSKI
121 Roncesvalles Ave
Toronto Ont
Tel 533-1143

BOLESŁAW NOWACKI
21 Maynard Ave Apt 903
Toronto Ont
(dealer objazdowy)

WISLA PARCEL SERVICE
49 Roncesvalles Ave
Toronto Ont
Tel 534-9864

ASTRO TRAVEL SERVICE
2206 Bloor St S W
Toronto Ont
Tel 766-1117

JAMISON VARIETY
291 St. Johns Rd
Toronto Ont M6S 2J9
Tel 767-0642

JOHN CZECHOWSKI
UNIQUE POLISH SAUSAGE
650 The Wueensway
Toronto Ont
Tel 252-4567

RITSON DELICATESSEN
555 Ritson Rd
Oshawa Ont
Tel 728-7647

BIURO USEUG DLA POLONII
176 Albion St
Bramford Ont
Tel 756-0463

MARY S DELICATESSEN
602 Dundas St
Woodstock Ont
Tel (519)539-1190

EUROPEAN
FOODS & RESTAURANT
399 St Clair
Chatham
Tel (519)351-4435

BARTON CENTER
774 Barton E.
Hamilton Ont
Tel 549-8652

WELLINGTON DELI
623 Upper Wellington
Hamilton Ont
Tel 385-9730

HELEN S DELICATESSEN
50 James St
St Catharines
Tel 685-0452

ASTRO TRAVEL SERVICE
Mississauga Valley Rd
Mississauga Ont
Tel 270-4111

OSHAWA
MEAT PRODUCTS
1818 Dundas St E.
Whitby Ont
Tel 725-5821

CZESŁAW JEDLINSKI
1332 Hall St
Windsor
Tel (519)254-4035

IRENA DEBICKA
50 Gillard St
Wallaceburg Ont
Tel (519)627-1958

BAŁTYK DELICATESSEN
406 Hamilton Rd
London Ont
Tel (519) 434-4025

KENT KITCHEN
1231 Dufferin Ave
Wallaceburg
Tel (519)627-1017

KRAKUS DELICATESSEN
850 Colborne Rd
Sarnia Ont
Tel (519)337-6724

VINCENT SURDYK
Barre RS 14M 457
Tel (705)722-4692

ODESSA DELICATESSEN
486 Merritt St
St Catharines L2P 1P3
Tel 682-8700

ALBERTA
POLONEZ TRAVEL
AGENCY LTD
10154 103 Street
Edmonton Alta
Tel (403)424-0521

INTERLOT TRAVEL LTD
10856 97 Street
Edmonton Alta
Tel (403)424-1648

B&C GROCERES LTD
10570 96 Street
Edmonton Alta
Tel (403)424-1732

POLISH FAMILY SERVICE
5420 Thornbrar Rd N W
Calgary Alta
Tel 275-7530

POL-MAK INSURANCE
SERVICE LTD
10858 97 Street
Edmonton T5H 2M5
Tel 424-1094

TRAVEL LOT LTD
10158 116 Street
Edmonton T5K 1V9
Tel 488-8472 482-4907

BRITISH COLUMBIA

KRAKPOL
3277 Main Str
Vancouver
Tel 733-7301 lub
872 7315

MANITOBA

PARCEL SERVICE
"TEMPO"
3-41 Dorset St
Winnipeg Manitoba
Tel (204)586-5817

MIRACLE BAKERY
1386 Main St
Winnipeg Manitoba
Tel (204)586-6140
586-5750

HONEY BEE BAKERY
284 Selkirk Ave
Winnipeg Manitoba
Tel (204)582-4202

QUEBEC

VOYAGES
BATORY TRAVEL
1598 Boul Saint Laurent
Montreal
Tel 845-2108

MARCHE & S MEAT
MARKET REG D
2657 Rouen St
Montreal
Tel 526-0991

NOVA SCOTIA

ATLANPOL
134 Joffre St
Darkmouth Nova Scotia
Tel 459-6434

HOROSKOP TYGODNIA 14.IV. - 20.IV. Z teleskopu Esmeraldy



BARAN (Aries)
21 03 20 04

Nadchodzący tydzień będzie wspaniałym okresem na załatwienie wszystkich zaległych spraw także tych dotyczących piąsaczki czy czysto towarzyskiej. W związku z tym przyjdzie ci przyjąć na siebie dość dziwne i niecodzienne obowiązki, które jednak nie stają się dla ciebie nadmiernym obciążeniem. Drobne kłopoty dotyczą ce twoich spraw sercowych, polegają one na tym, że jak zwykle dałeś się ponieść fantazji i rozpuszciles wodze wyobraźni. Okaze się bowiem, że ktoś, kim jesteś zainteresowany, nie odwzajemnia ci się tym samym. Ale zamiast padać w stres, zastanów się nad kupnem czegoś o czym marzyłeś od dawna. 17 ty tyż na to wyznaczonym dniem.



WAGA (Libra)
24 09 23 10

Warto wreszcie serio pomyśleć o zabezpieczeniu sobie przyszłości. Nie wolno także zapominać o bezpieczeństwie na teraz. Sprawy, daj więc zamki przed wyjściem z domu i pomyśl o założeniu alarmu. 15 go szczególnie uważaj za kierownicą gwiazdy wskazującej potencjalne niebezpieczeństwo tego dnia, jeżeli jednak będziesz za szybko. Natomiast jeżeli zastanawiasz się nad kupnem posiadłości lub domu, rozsądnym będzie poradzić się w tej sprawie fachowca i kto wie, czy nie sfinalizować całej sprawy właśnie teraz. 17 ty będzie odpowiednim dniem, aby rozzerwać się w gronie przyjaciół, tym bardziej, że na horyzoncie rokwit sentymentów.



BYK (Taurus)
21 04 21 05

Jeżeli zamierzasz poczynić jakieś inwestycje, zrób to teraz i najlepiej na początku tygodnia. Nie warto jednak wtajemniczać w swoje plany wszystkich otaczających cię osób. Lepiej zrobisz, jeżeli projekt, te zachowasz dla siebie i sam zastanowisz się nad ich realizacją. 16 ty jest dobrym dniem na podróżowanie, o ile nie wybierasz się dalej niż 300 mil od domu. W pracy czeka cię okres spiętrzonych obowiązków, nie wykluczone ważne zebrania, konferencje, seminaria lub narady. Sprawy sercowe natomiast pozostaną w neutralnym cyklu i przy mieszu to z zadowoleniem, bo dzięki temu mieć będziesz więcej czasu, aby pomyśleć o własnej karierze.



SKORPION (Scorpio)
24 10 22 11

Zakochanym Skorpionom gwiazdy szczególnie przyswiecać będą w nadchodzącym tygodniu. Wroczą stare sentymenty, rozbudzą się nowe i na wszystkich płaszczyznach znaleźć możesz spełnienie swoich sercowych marzeń. W gronie znajomych natomiast drobne, lecz nieprzyjemne nieporozumienia, które w przykry sposób zakłóca sielską atmosferę. W końcu tygodnia staniesz w obliczu nowych możliwości dotyczących pomazania dochodów, a będzie to w mierzozwalny sposób związane z twoim aktualnym hobby. Nie daj się ponieść emocjom i unikaj dywkuji z kims, kto jest nastawiony wobec ciebie w sposób zdecydowanie krytyczny.



BLIŹNIAKI (Gemini)
22 05 21 06

W nadchodzącym tygodniu trzeba będzie postawić na sukces. Porozmawiaj więc otwarcie z partnerem na temat nieporozumień, które się między was wkładły. Również przełożeni z zadowoleniem przyjmą jasne postawienie spraw, nawet jeżeli w grę będą wchodziły aspekty finansowe. Jeżeli planujesz zakupy, to warto rozzerzeć się za okazjami, w ten sposób oszczędzisz zdecydowanie i będziesz mógł rozsądnie rozplanować wiosenny budżet. Czekaj cię wiele rozmów telefonicznych, wiele listów do napisania i trzeba abyś z planem zorganizował swój czas. Nie ukrywaj swoich uczuć przed najbliższymi, podzielaj oni chętnie z tobą radość, jak i smutki.



STRZELEC (Sagittarius)
23 11 21 12

Czas na przeprowadzanie wszelkich domowych usprawnień. Zabierz się więc za wiosenne porządki, malowanie, reperaturę mebli lub tapetowanie mieszkania. Warto także zaprosić sąsiadów na przyjacielską pogawędkę przy popołudniowej herbatce. Strzelce posiadające dzieci, powinny pozwolić im na odrobnie samodzielności przy organizowaniu zajęć rekreacyjnych, tym samym zyskując dla siebie sporo wolnego czasu. Warto go zaspozycować na zrobienie wielkich zakupów, uregulowanie spraw bankowych lub po prostu miłe spędzenie wieczoru. Będziesz miał w tym tygodniu do czynienia z wielką i dobrze prosperującą organizacją. Wiele możesz wygrać, ale nie daj się ponieść rutynie.



RAK (Cancer)
22 06 23 07

Raki, które zamierzają w tym tygodniu się usamodzielnic, znajdą po temu korzystną aurę. Po trzeba tylko będzie trochę wysiłku i wyrzeczeń, aby grono twoich znajomych zrozumiało, że traktujesz całą sprawę naprawdę serio. Wszystkie Raki natomiast powinny w najbliższych dniach solidnie odpocząć, odwiedzić bibliotekę, wybrać się na długi relaksujący wiosenny spacer. A zaraz potem warto zająć się pracą twórczą, w której znajdziesz wiele satysfakcji i która może ci w procesie samorealizacji. Będziesz mieć bowiem rzadką możliwość zaprezentowania wszystkich swoich umiejętności.



KOZIOROŻEC (CAPRICORN)
22 12 20 01

Na początku tygodnia poczujesz się zmęczony i znudzony, za nim jeszcze zabierzesz się za wykonanie zaległej pracy. Łatwo możesz się zrelaksować przy muzyce, która w najbliższych dniach, będzie duże znaczenie dla całokształtu wydarzeń. 16 go pomyśl o założeniu nowego konta bankowego, każde nowe przedsięwzięcie tego dnia, zapoczątkują w całości medalekij przyszłości. Czekaj cię poważna dyskusja z szefem, dotycząca awansu i związana z nim podwyżki. Musisz koniecznie uczynić dobre wrażenie, od tego zależy pomyślność twojej kariery zawodowej. W końcu tygodnia dobrze będzie zmierzyc się z obowiązkami domowymi i typu wielkie sprzątanie.



LEW (Leo)
24 07 23 08

Wiele rzeczy będzie musiało być zrobione w nadchodzącym tygodniu. Ale jako że działac będziesz spontanicznie, uporanie się z tym nie przyniesie ci żadnych kłopotów. Wspaniały okres na romanse, flirt, randki i spotkania, szczególnie 15 go. Wielu samotnych Lwów, spotkać może wybrankę (kę) swego serca. Bardziej dobre perspektywy w sprawach biznesu, oraz przy załatwieniu transakcji handlowych, wszelkiego rodzaju. Pod koniec tygodnia jednak, mimo znakomitej passy, staraj się być bardziej ortodoksyjny w zachowaniu. To bowiem powinno przysporzyć ci dużych korzyści. Niewykluczony wzrost dochodów.



WODNIK (Aquarius)
21 01 19 02

Nie najlepsze perspektywy na płaszczyźnie zawodowej. Wszystko w dodatku się komplikuje, tak sprawy domowe, jak i czysto osobiste i trudno będzie wywiązać się z danych obietnic. Nie licz również za bardzo, że znajomi dotrzymają przyrzeczeń. Lepiej sam zabierz się za sprawy biznesu, ze szczególnym uwzględnieniem 16-go, który wydaje się być pomyślnym dniem na przeprowadzenie radykalnych posunięć. Nie powinieneś natomiast czynić żadnych zmian w zawodowej rutynie ani osobistych planach. Finansowo nie najgorzej, 17 go otworzą się całkiem nowe możliwości, które dotąd całkiem bagatelizowałeś.



PANNA (Virgo)
24 08 23 09

Jeżeli zamierzasz zmienić coś w swoim życiu, uda się to z dużym powodzeniem. Samotne Panny, myślące o założeniu rodziny, doskonałe inwestują swoje uczucia i nic nie powinno zakłócić pogodnej atmosfery narzeczonych. Spotkanie Panny, zaś pozostające w związkach małżeńskich, muszą pamiętać o lojalności wobec partnera. Łatwo bowiem mogą dać się ponieść urokliwym sentymentom i później żalować własnego niepoohamowania. W pracy układy znakomite i wszystko wskazuje na to, że pnieś się w górę po szczeblach drabiny kariery. Finansowo również bez przeszkód.



RYBY (Pisces)
20 02 20 03

Rozzerwij się w tym tygodniu, postaw na relaks i odpoczynek. Zaprosz gości na wystawny obiad i pocuj się naprawdę panem w swoim domowym królestwie. Przed tobą przyjemne dni, w czasie których otworzą się nowe możliwości w sprawach kariery zawodowej, wzrosnie twój status, a za nim także status społeczny i prestiż. Wyjdź z obronną ręką z każdego najbardziej nawet skomplikowanego impasu. Po większą się twoje szanse w sprawach finansowych inwestycji. Również podróż, w którą zamierzasz się wybrać, 20 go, przyniesie ci wiele satysfakcjonujących doświadczeń. Tydzień doskonały, nie miał zakłócić pogodnej wiosennej atmosfery.



12 C Juliusza, Juraty, Lubostawa, Oksany
13 P Hermenegildy, Marcina, Przemysława
14 S Bereniki, Bernardyny, Justyny, Maksyma, Waleriana
15 N Anastazji, Bazylego, Ludwiny, Świętostawa, Waclawy
16 P Bernadetty, Cecyljana, Julii, Lamberta, Ksenii
17 W Anicety, Patrycego, Roberta, Rudolfa, Salwatora
18 S Apoloniusza, Bogusławy, Gosciława, Wenera

PROVIDENT REALTY LTD.
656-0011

695 St Clair Ave West

BOŻENA KASPROWICZ
pomocze w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości



PRZELOTY DO POI SKI WYCIECZKI msku.com

PRZEDSTAWICIELI PRO

Właścicielka RENATA OKOŁO KUŁAK

CZARTERY DO POI SKI 1984

Bezpośrednie połączenia Toronto Warszawa Toronto

Polskimi liniami Lotniczymi LOT

SPECJALNY CZARTER NA WIKI KANOC TYI KO \$775

Odlot 19 kwietnia powrot 12 26 maja 9 30 czerwca i 2 lipca

po szczegółowe informacje prosimy dzwonić

TEL 536-3554 536-6991

185 Roncesvalles Ave Toronto M6R 2L5 (naprzeciwko Credit Union)

Bronisław Konopka zam Zambrow - Polska (obecny adres Ateny, Semiramis, Aristotelou 18 - Greece) poszukuje Eugeniusza Zalewskiego zamieszkałego w Ontario, urodzonego Polska, Samie-Dąb gmina Kotłaki pow Łomża



49 Roncesvalles Avenue
Toronto, Ontario M6R 2K5
TEL 534-9864

TADEUSZ KACZOR - "BAŁTYK SERVICE"
9850 Papineau No 16, Montreal, Que H2B 1Z8
TEL (514) 382-3817

Jedyna Firma Wysyłająca Do Polski Towar Na Zlecenie!!

POLECA

- ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
- SAMOCHODY I CIĄGNIKI
- LEKARSTWA
- ARTYKUŁY GOSPODARCZE
- ALKOHOL I SOKI
- OWOCE CYTRUSOWE
- DYWANY, FIRANKI ITP
- BILETY LOTNICZE DO POLSKI

NAJMNIEJSZE ZAMOWIENIE \$30
ALBO PACZKA 5 KG MINIMUM

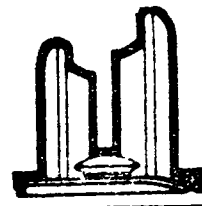
**KAWA ZIARNISTA NAJTANSZA - \$6 ZA KG,
DZINSY 3 PARY \$39**

WSZYSTKIE PACZKI DOSTARCZANE SĄ DO RAK ODBIORCY

oferujemy

NAJNIZSZE CENY W AMERYCE POŁOCCNEJ
OPLATY W DOI ARACH KANADYJSKICH

Najnowsze ograniczenia w Polsce dla firm wysyłających paczki naszej firmy nie dotyczą!



City of Toronto

Zmiany w odbiorze śmieci.

Wielki Piątek
20 kwietnia 1984
Poniedziałek Wielkanocny
23 kwietnia 1984

są dniami świątecznymi dla pracowników państwowych. W tych dniach nie będą zbierane śmieci. Zbierane będą dopiero w następnym stałym terminie. W srodę 25 kwietnia nie będą zbierane gazety i większe artykuły. Odbiór tych materiałów będzie miał miejsce w srodę, 2 maja. Prosimy o przestrzeganie wyżej wymienionych terminów. Przypominamy, że w Toronto mamy 18 punktów skupu opakowań szklanych i metalowych. Od stycznia zebrano w nich 196 ton gazet, 53 tony szkła i 6 ton blachy cynkowej. Pełniejszą informację w tej sprawie otrzymasz pod telefonem 947-7742.

R M Bremner P Eng F I C E
inspektor robot publicznych



BRYDŻ

CZY MUSIAŁEŚ LEZEĆ?

ODCINEK

69

REGAŁE

JERZY DEJOWSKI

OBJASNIENIE ZNAKÓW: ♠ PIK ♥ KIER ♦ KARO ♣ REFL. BA = Bez ATU
 < = KONTRA RKI = REKONTRA -- A=As K=KROL Q=DAWA "HAL" =XBLOTKA
 = = POŁENC Z = ZACHÓD W = WSCHÓD D = DEKLARANT (ROZGRYWAJĄCY)

ROZWIĄZANIE PROBLEMU ROZRYWKOWEGO NR 35

Powiedziałem kiedyś, że mnie należy nigdy załamywać ręk i nawet w sytuacjach wydawałoby się beznadziejnych, należy szukać sposobu na wygranie i nie nieszczęścia

Korzystam z okazji tej rozrywki aby przypomnieć Czytelnikom zasadę t zw "PRZEGRYWAJĄCA NA PRZEGRYWAJĄCĄ" /loser on loser perdante sur perdante/ Polega ona na tym aby się pozbyć karty przegranej na inną kartę przegranej. Muszą to być oczywiście, karty przegranej, które w każdym wypadku będziemy musieli przegrać

W naszym przykładzie takimi kartami są ręku błotki karo i trefl a na stole błotki pik wiadomo z góry, że błotki trefl i karo lew nie wezmą. Także przebijanie pików ze stołu nie powiększy ilości lew wygranych. Na atuty wygram, 7 lew niezależnie od tego czy będziemy grali atuty z góry czy też będziemy przebijając pik i ze stołu

DODATKOWE LEWY W ATUTACH UZYSKUJEMY TYLKO W WYPADKU PRZEBIJANIA

ATUTAMI W JEDNYM REKI A ZIAGANIA ATUTÓW DRUGĄ REKĄ ALBO PRZY

UŻYCIU T ZW PRZEBIJANIA NA KRZYŻ

odc. ku

Omówimy to w następnym

W przykładzie nr 35 taka sytuacja nie istnieje. Natomiast wyjście Król em pik stworzyło wspaniałą szansę zrobienia kontraktu poprzez zastosowanie systemu "przebijająca na przegranej". Proszę dobrze się przyjrzeć pikom na stole. Przecież jednego pika możemy wydużyć i Króla pik przebijamy w ręku ASIM (Przebiecie błotką to ta przysłówowa "drobna oszczędność gospodarstwa domowego") Dwa piki na stole są przegrwane do Asa i do Waleta ale trzeci pik się wydobrzy. Aby grać piki ze stołu potrzebujemy 3 dojścia do stołu mamy je w kolorze atutowym. Dlatego tak ważną była przebitka Asem w pierwszej lewie bo pozostawiła nam 3 błotki w ręku na przejście do stołu

Po przebicciu Króla pik gramy błotką kier do 10-ki. W nie dodał a więc z ma 8-kę z błotką. Gramy pika ze stołu ale nie przebijamy tylko stacamy z ręki jedną z kart przegranych z chyba odwróci trefl i karo zabijemy Asem i odegramy kier przechodząc na stół. Znow gramy pik i znow nie bijemy lecz stracamy drugą kartę przegranej z ręki. Przeciwnicy wezmą teraz swoje wyrobione trefl czy karo ale jest to ich ostatnia lewa. Dochodzimy teraz do stołu ostatnim atutem /jednocześnie zciągnęliśmy wszystkie atuty/ i na dobrego pika stracamy ostatnią lewę przegranej z ręki

A więc partner wcale nie był patałachem gdyż dał nam tę jedną "głupią" lewę. Trzeba było tylko "nadrze" ją znaleźć

No i dowcipniś miał rację!



ENTERPRISES LIMITED

1570 BLOOR ST. WEST, TORONTO, ONT. CANADA MP6 1A4
 TEL. (416) 531-8786

PRZESYŁKI DO POLSKI

SPECJALNE CENY

PACZKI MORSKIE \$1 35/kg dostawa do 8 tygodni
 PACZKI MORSKIE EKSPRESOWE \$3 25/kg dostawa do 4 tygodni
 PACZKI LOTNICZE \$3 65/kg dostawa do 21 dni

Przyjmujemy każdą przesyłkę

(Od 4 kilogramów bez dodatkowych opłat, w przypadku paczki mniejszej \$0 50 za każdy brakujący kilogram)

- Gwarantujemy dostawę do drzwi odbiorcy w Polsce
- Zwrotne potwierdzenie odbioru paczki
- Ubezpieczenie przesyłki zgodnie z jej wartością
- Uprzejmą i solidną obsługę w Kanadzie i w Polsce

Uwaga nowość! Jako jedyna firma gwarantujemy zwrot poniesionych opłat za niewywiązanie się z podanych warunków dostawy

Oferujemy

Zestawy towarów do wyboru (kawa, herbata, owoce cytrusowe itp.) (Minimum zamówienia \$30)

Przesyłkę pieniędzy

Maszyny i urządzenia gospodarstwa domowego

Samochody, traktory, maszyny budowlane

Odzież, wełna

UWAGA! PASI UWAGA!

samochód osobowy

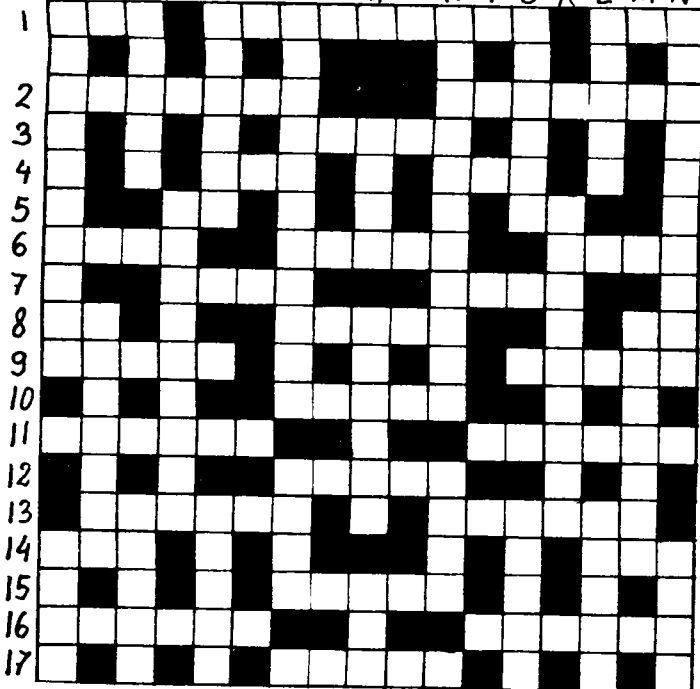
POLSKI FIAT 126 p

Główna nagroda wielkiego konkursu dla nadawców

przesyłek do Polski nadanych przez nasz serwis.

Szczegółowych informacji udzieli nasz autoryzowany dealer

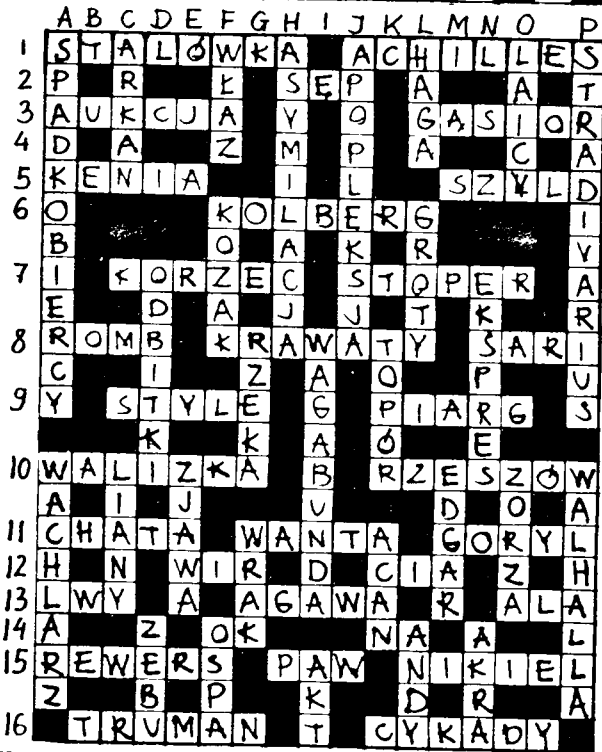
A B C D E F G H I J K L M N



Nr 78

Pozorno

- 1-A kusiciel w raj
- 1-E przywódca powstała niewolników w Imperium Rzymskim
- 1-I ptak śpiewający
- 2-A dzikie konki
- 2-H stężony wyciąg napar
- 3-F lekarstwo na kaszel
- 4-E część sztuki secesyjnej
- 4-H wymarły gatunek dużych zwierząt
- 5 D symbol chem. cyny
- 5 I syberyjska rzeka
- 6-A główny prad w rzec
- 6-F zwierzę roślina będąc god. klanu
- 6-K imię Kowalskiego kuzyna Zagłoby
- 7 D tytuł francuskiego pisma dla kobiet
- 7 H rzeka we Florencji
- 8-A symbol grupy krwi
- 8-I państwo Bliskiego Wschodu
- 8 M klasyczny japoński balet ze śpiewami o tematyce bohater. skiej
- 9-A poletko część poln.
- 9-I zeb/bruz/żrecki twórca Dyskobola
- 10-I instrument dęty używany w dawnej Polsce w wojsku
- 11 A przywódca alpinisty
- 11 I łoż pomiędzy II i III ZSRR
- 12 I twórczyni zeb/bruz/żrecki czar
- 13 B rodzaj brom białej
- 13 H duży ssak morsk z podzędu w dem. uzbijonych
- 14-A pichna w m. iju
- 14-I włókno naturalne m. zw. roślina z której ono pochodzi
- 15-I elektrod. i dod. tmi. zrod. i pradu
- 16-A przestępstwo m. iju
- 16-I przywódca u. iju



ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED



PONTIAC, BUICK, CADILLAC

Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję na (Parts & Labour)

GENERAL MOTORS
 pożyczka na samochód
 Specjalizujemy się w otrzymaniu pożyczki na samochód dla nowo przybyłych minimalna wpłata niskie miesięczne spłaty



Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako "Senior master salesman")
 PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW LUB UBEZPIECZEN PROSZĘ DZWONIC 964-3211 LUB DO DOMU W KAZDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC NAZWISKO I NUMER TELEFONU

832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)

ruszanie siła mięśni zwierzęta
 pociągowiec
 17-F owce okliski

Pionowo

- 1 A leczy zwierzęta
- 1-C zstępował kiedyś miłw
- 1 E czarownik
- 1-F filozof starożytnej Grecji
- 1-H nieopromowany patologiczny pociąg do drabnych kradzieży
- 1-Jenny kruszc
- 1-I mały konik polny
- 1 N wyskakując z samolotu dobiegł jest młocgo na plecach
- 3 G przyrząd bankier

- 5 D lekarska słuchawka
- 5-K słowiańskie imię męskie
- 8-B nirkotyki
- 8-G podzielone miasto i imię m. iju
- 8-M znakomitości miejscowe, wybitni obywatele
- 12-F komplet zestaw np. barw, dźwięków
- 12-H uraża
- 13-C rodzaj stołka
- 13-E przystąpienie do czegoś
- 13-J kamień szlachetny
- 13-I stan pogotowia, alarmu
- 14-A kocie łby
- 14-N znaki zapisu muzycznego
- 15-G kasłowy owad

KONTAKI - miesięcznik redagowany przez członków i współpracowników NSZZ "Solidarnosc"

Przedstawicielem na Kanadę jest **Hania Fedorowicz**,
111 Almyer Ave Ottawa, Ont K1S 2X6

w Toronto - pan **Krzysztof Buettner**, 575 Queen Str W
Toronto, Ont M5V 2B6

lub telefonicznie 533-9471 (Elżbieta Wolska)

WYSTAWA PRAC UCZNIOW SZKOŁ POLSKICH

organizowana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego
otwarta codziennie od godz 6 wieczorem do 9 w ciągu
tygodnia, w sobotę do godziny 6, w niedzielę od 10-3
CREDIT UNION DOLNA SALA
220 RONCESVALLES - TORONTO

Osoby zainteresowane szkolnictwem polskim zachęcamy
do obejrzenia prac dzieci

Jadwiga Gaszynski
wiceprezes terenowy ZNP

"POLONEZ" Polski program radiowy

Producent **MAREK J GOŁDYN**
2120 Bloor St W Toronto, M6S 1M8, Tel (416) 762-7401
W soboty 3 30 - 4 30 1250 AM CHWO

"**RADIO VICTORIA**" od 10 30 a m do 11 00 a m
w niedziele na stacji WHLD 1230 AM

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji **CJVB w VANCOUVER - 1470 AM**
w każdą niedzielę od 14 30 do 16 00

Prowadzi **STASIA MAŁCZYŃSKA i TONY JOCHLIN**
Tel 946 - 9617

Wiadomości z Polski, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
komentarze, koncert życzeń, ogłoszenia handlowe

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy

"**PANI JADWIGA**" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę *Reklamy i ogłoszenia handlowe*
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691 - 8789

"POLONIA REVIEW" Polski Program Telewizyjny

Wtorki i piątki - godzina 7 30 wieczorem
Czwartki - godzina 6 30 wieczorem na kanale 10
(Mielen Hunter Parkdale)
Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia
Polonii kanadyjskiej

SPOŁDZIELCZA KASA POZYCZEK I OSZCZĘDNOŚCI przy Kole SPK Nr 20 w TORONTO

wciąż udziela pożyczek na niski procent (11¼% hipoteczne
i 13% personalne oraz przyjmuje depozyty na wysokie
oprocentowanie

206 Beverley Str
czwartki od 19 00 do 21 00

Członkiem Kasy może być każdy Polak lub Polka
mieszkający w Toronto i okolicy

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

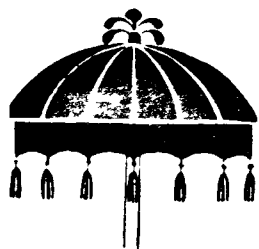
SPRZĘDAM DOM w miejscowości
podgórskiej niedaleko Rabki
16 pokoiów 4 łazienki 4 taras balkon
ny 3 lokale sklepowe Budynki ten jest
przystosowany jako obiekt hotelowo
turystyczny Wraz z budynkiem do
sprzedania gospodarstwo ogrodnicze
szklarnia ciepłarnia 61mx16m dająca
roczny dochód 1 milion złotych
Pozwam ofertę kierowac F 1 B 1

DO SPRZEDANIA POLSKA RESTAURACJA TAWERNA

50 miejsc siedzących pełna licencja
alkoholowa obrót roczny \$200 000
Wciąg finansowy do wglądu oraz
Sales Tax Doskonale prosperujący
business z możliwością zamieszkania
na miejscu (3 sypialniowy apartament)
Wpłata \$29 tys reszta na dogodne
raty Tylko poważne oferty kierowac
na adres P O Box 85 Station N
Toronto Ont M8V 3S4

JASNY ŁADNY POKÓJ blisko ko
munikacji miejskiej z używalnością
wspólnej łazienki i kuchni
TEL 534-4367 po 5 p m

MIESZKANIE do wynajęcia umeblowa
wany pokój z kuchnią i łazienką dla
niepalącej pani Dobra dzielnica
Blisko do wszystkiego TEL 766-4645
7 Radford Ave



TORONTO KOMUNIKATY

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OSRODKI POMOCY IMIGRANTOM
MIEDZYORGANIZACYJNE
BIURO IMIGRACYJNE
192 Garden Ave
Tel 532-1126
BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
128 Fern Ave
Tel 533-9471
OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str
Tel 979-9634

BIURO POMOCY
NOWO PRZYBYŁYM
192 Garden Ave Toronto
Tel (416) 532-1126, 532-4058

czynne **Poniedziałek, Czwartek,**
Piątek 10 - 17
Wtorek - Sroda 10 - 19

Oferujemy pomoc nowo przyby-
łym w następujących sprawach

- informacja ogólna,
- sprawy imigracyjne, porady,
- akcja sponsorowania,
- pośrednictwo w poszukiwaniu
pracy i mieszkania,
- pisanie "resume", aplikacji o
prace oraz podan,
- tłumaczenia, wypełnianie
urzędowych form,
- informacja o szkolnictwie,

- tłumaczenie w załatwianiu
spraw urzędowych,
- pomoc tłumacza przy wyra-
bianiu licencji,
- pomoc w załatwianiu zasiłku
dla bezrobotnych i "welfare",
- sprawy i porady socjalne

Zwracamy się z prośbą do
Wszystkich chętnych, którzy
mogliby udzielić pomocy nowo
przybyłym o skontaktowanie się
z naszym biurem
Szczególnie liczymy na pomoc
ochotników przy tłumaczeniu i
kontaktach z urzędami kanadyj-
skimi

Dziękujemy

Magazyn zamknięty do odwołania

KOMUNIKAT OKRĘGU KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ W TORONTO

STOŁ WIELKANOCNY

W dniu 15 KWIETNIA br w GODZ 12 00 - 5 00 p p
odbędzie się doroczna wystawa Stołów Wielkanocnych w
nowym Ratuszu (City Hall) na Wathan Phillips Square

Wśród wielu Stołów Wielkanocnych grup narodo-
wosciowych będzie też nasz POLSKI STOŁ

Odwiedzmy tą wystawę pokazmy naszej młodzieży
część naszej polskiej tradycji

Wystawa ta jest organizowana przez Folks Art
of Metropolitan Toronto

J BURSKI - Prezes

KONCERT ECHA OJCZYZNY

z powodu strajku w szkole zamiast 8 kwietnia odbędzie się
15 KWIETNIA w NIEDZIELĘ o GODZ 3 30 po poł
w szkole Etobicoke School of The Arts, 675 Royal York Rd
przy Queensway

Autobusy z Subway na południe nr 76 i 38
Queensway autobus z Humber Loop nr 80 i 80A

**Peter
Burdon**

PONTIAC BUICK LIMITED

Przedstawiciel General Motors

348 Danforth Ave. E. Toronto,
TEL. (416) 469 - 5531 ext 281

Posiada dla państwa bogaty zestaw fabrycznie nowych
i używanych samochodów

- udzielamy długoterminowych pożyczek
 - niskie miesięczne spłaty
 - ułatwiamy otrzymanie ubezpieczenia na bardzo
dogodnych warunkach
 - każdy kupujący otrzymuje bezpłatnie
olej na 100 tys km
- Wszystkie sprawy załatwiamy w języku polskim

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH NA PROBNĄ JAZDĘ

SPORT

AUDI QUATTRO ZWYCIĘŻA

Rajd Portugalii - druga eliminacja
mistrzostw świata producentów
i trzecia kierowców - zakończyła się
kolejnym zwycięstwem Audi Quattro
prowadzonym przez Hannu Mikkolę

Impreza liczyła 2387 km z 45
odcinkami specjalnymi o łącznej
długości 687 km

Rajd Portugalii miał stanowić
dla zespołu Lancii Rally rewanż
za dwie porażki w Rajdzie Monte
Carlo i Rajdzie Szwecji W poprzednich
dwóch imprezach na pierwszych trzech
miejscach plasowały się Audi Quattro
Wiadomo było, że samochody te
dzięki swej charakterystyce - napęd
na cztery koła - mają nieporównywalnie
większe szanse na tzw nawierzchniach
luznych - śnieg, szuter Na trasie Rajdu
Portugalii większość odcinków
prowadziła drogami asfaltowymi
Wydawało się więc, że tym razem
Audi musi skapitulować przed niezwykle
szybkimi i mocnymi Lanciami
Początek rajdu zdawał się potwierdzać
owe prognozy Po dwóch etapach i przeje-
chaniu 25 odcinków specjalnych o
łącznej długości 422 km liderem był
finski kierowca Markku Alen właśnie
na Lancii Rally Dwa następne miejsca
zajmowali również kierowcy na Lanciach
- Attilio Bettega i Massimo Biasson
Dopiero na czwartej pozycji znajdował się
Hannu Mikkola, a na piątej Walter Roehrl -
obaj na Audi Quattro

Koncowka należała jednak do
41-letniego Mikkoli, który udowodnił,
że potrafi również dobrze jeździć na
asfalcie Walka pomiędzy rodakami
Mikkolą i Alenem trwała do ostatniego
odcinka specjalnego Tylko oni liczyli
się w rywalizacji o pierwsze miejsce
Mikkola wygrał 13 odcinków
specjalnych, Alen 11, zaś w pozostałych
21 triumfowało pięciu innych kierowców

Ostatecznie Mikkola wyprzedził
Alena zaledwie o 7 sekund, natomiast
przewaga nad dwoma następnymi
wyniosła ponad 20 minut

Rajd był niezwykle trudny
Z 70 kierowców metę osiągnęło
jedynie 20

WYNIKI

- 1 Hannu Mikkola (Finlandia)
Audi Quattro - 7 35 32
- 2 Markku Alen (Finlandia)
Lancia - 7 35 39
- 3 Attilio Bettega (Włochy)
Lancia - 7 59 22
- 5 Jean Ragnotti (Francja)
Renault 5 Turbo - 8 13 42
- 6 Walter Rehl (RFN) Audi
Quattro - 8 21 22
- 7 Kalle Grundel (Szwecja) VW
Golf - 8 39 00
- 8 Jorge Ortigao (Portugalia)
Toyota - 9 19 44
- 9 Christian Dorche (Franeja)
Citroen Visa - 9 25 03
- 10 Russell Gooding (W Brytania)
Vauxhall - 9 35 07

Następna eliminacja mistrzostw
świata odbędzie się 19-23
kwietnia - Safari

MICHAŁ

SPORT SPORT

Piłka nożna

DARIUSZ WÓDKE

liderem

Pucharu Świata

Hanower Trzeci tegoroczny turniej szablistów zaliczany do klasyfikacji **Pucharu Świata FIE** - Ville de Hannover przyniósł kolejny sukces polskiemu szermierzowi, Dariuszowi Wodke. Dzięki czwartej lokacie w tej imprezie nasz reprezentant został liderem liczącego się rankingu.

Wodke miał kłopoty z przebicciem się do walk pucharowych, bowiem w trzeciej eliminacji grupowej musiał pokonać 5:2 niezłego Francuza Philippe Delrieu, aby myśleć o występie w gronie 32 najlepszych szablistów świata. Udało się, lecz w pierwszym pojedynku pucharowym przyszło

Polakowi skrzyżować klingę z Bułgarem Wasylem Etropolskim, który został rozstawiony z numerem 1. Ubiegłoroczny czempion z Wiednia przegrał z naszym szermierzem 8:10. Wodke stanął do walki z Węgrem Laszlo Csong radim. Początek należał do Madziara, który prowadził nawet 9:6, ale finisz to już popis polskiego szablisty. Wygrana 11:10 i pierwsze starcie o awans do finałowej osemki z Sergiejem Koriaszkim (Sowiety). Zawodnik sowiecki spisywał się tym razem znakomicie, miał swój wielki dzień. Wygrał z Dariuszem Wodke 10:4, a następnie sięgnął również po pierwsze miejsce w całym turnieju, w którym startowało 142 szermierzy.

Polak wywalczył miejsce w finale, pokonując Węgra Jozsefa Vargę 10:6. W ćwierćfinale Wodke odprawił drugiego z bułgar-

skich braci bliźniaków, Christo Etropolskiego 10:8. Potem jednak znany naszym szablistom z nieprzychylnych decyzji rumuńskiego sędziego Vintila tak pokierował półfinałową walką z Palem Gerevichem (Węgry), że nikt nie dziwił się porażce Polaka 7:10. W pojedynku o trzecie miejsce Imre Bujdoso (Węgry) zwyciężył Wodkego 10:6.

Andrzej Kostrzewa zajął miejsce 9-12. Szablista konińskiego Zagłębia pokonał najpierw Gyoergya Nebalda (Węgry) 10:8, następnie uległ Bułgarowi Nikolajowi Marinczeskiemu 9:10, potem zwyciężył Rumuna Marina Mustatę 10:6, rozbił Huseina Ismailowa (ZSRR) 10:2 i niespodziewanie przegrał z Kanadyjczykiem Jeanem Banosem 9:10.

Tadeusz Piguła i Leszek Jabłonowski uplasowali się na miejscach 17-24.

W III eliminacji grupowej odpadli Jacek Bierkowski i Janusz Olech, zaś Jarosław Koniusz pozeźnal się z turniejowymi bojami już w pierwszej rundzie walk.

Wyniki - ćwierćfinały Sergiej Koriaszkin (Sowiety) - Jean Banos (Kanada) 10:3, Pal Gerevich (Węgry) - Herve Granger-Veyron (Francja) 10:8, Imre Bujdoso (Węgry) - Marco Marin (Włochy) 10:6, **Dariusz Wodke (Polska) - Christo Etropolski (Bułgaria) 10:8, Półfinały** Koriaszkin - Bujdoso 10:7, **Gerevich - Wodke 10:7, o trzecie miejsce Bujdoso - Wodke 10:6, finał** Koriaszkin - Gerevich 10:5.

Kolejność 1 Koriaszkin, 2 Gerevich, 3 Bujdoso, 4 Wodke, 5 Ch Etropolski, 6 Marin, 7 Banos, 8 Granger-Veyron.

TABELA I LIGI

"Spokojni"

1	Polonia	47	9	440-60
2	Zagłębie	39	17	174-76
3	Podhale	37	19	115-81
4	Naprzód	27	29	113-114
5	Tychy	27	29	109-117
6	ŁKS	21	35	91-122

"Niepewni"

7	Unia	26	32	139-145
8	Katowice	26	32	120-148
9	Cracovia	22	36	120-153
10	Budowlani	12	46	90-195

Hokejowe ostatki

W Toronto wiosna w całej pełni w Polsce natomiast hokeiści nadal walczą o mistrzostwo kraju. Rozgrywki ligowe wprawdzie już się zakończyły, ale tytuły rozdane zostaną dopiero po rozegraniu finałowego turnieju pucharowego. Na razie podajemy ostateczną tabelę I ligi.

Liga koszykówki - zakończona

W kraju dobiega końca sezon sportów halowych. Ostatnie zakończyli swe ligowe występy koszykarze. Tytuł mistrzowski już na trzy kolejki przed koncem zapewnili sobie koszykarze poznańskiego Lecha. Zespół ten świetnie prowadzony przez swego najlepszego koszykarza Eugeniusza Kijewskiego grał zdecydowanie najlepiej przez cały sezon i zakończył ligę z dużą przewagą (mimo kiepskiej gry w ostatnich meczach). Pasjonująca walka toczyła się natomiast o drugie miejsce. Decyzja kto zostanie wicemistrzem zapadła dopiero w ostatnich spotkaniach. O było się bez dodatkowych obliczeń, trojka pretendentów Wisła Kraków, Zagłębie Sosnowiec i Gornik Wałbrzych wygrała swe mecze więc nic się nie zmieniło. Druga lokata

przypadła krakowianom. Przypomnijmy, że w bilansie bezpośrednich spotkań wszyscy mieli po cztery zwycięstwa i cztery porażki, decydowały więc kosze Wisła ma w "wewnętrznych rozliczeniach" plus 22. Zagłębie minus 8, Gornik minus 14.

Sukcesy gości w meczach wyjazdowych trudno ocenić, jednakowoż nie popisali się mistrzowie Polski, koszykarze Lecha, którzy bardzo wyraźnie przegrali u siebie z sosnowieckim Zagłębiem. Nieobecność kontuzjowanego Eugeniusza Kijewskiego ma wprawdzie duże znaczenie, ale nawet bez "Kijka" najlepszy Polski zespół powinien pokazać coś więcej.

W spotkaniu Śląsk Wrocław - Gornik rał jeszcze popis skuteczności dał Mieczysław Młynarski zdobywając aż 43 punkty, co przy niezłej postawie pozostałych zawodników wystarczyło do zwycięstwa.

Nie mamy niestety jeszcze wyniku eliminacyjnego meczu do piłkarskiego turnieju olimpijskiego w Los Angeles pomiędzy zespołami Polski i NRD. Tylko te dwie drużyny liczą się jeszcze w naszej grupie, a jako że pierwszy mecz w NRD zakończył się remisem rewanż w Szczecinie zdecyduje kto pojedzie do Los Angeles. W związku z tym meczem ekstraklasa pauzowała, natomiast druga liga odbyła pełną kolejkę spotkań.

A oto wyniki

BONIEK

NIEZASTĄPIONY!

Pierwszy sprawdzian polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej (proszę nie mylic z zespołem olimpijskim) w ramach przygotowań do eliminacji Mundialu 86 został rozegrany w Zurychu z reprezentacją Szwajcarii i zakończył się wynikiem 1:1.

Przez dłuższy czas Polacy prowadzili 1:0 po strzale Bonka w 24 minucie meczu. Dopiero w 79 minucie błąd polskich obrońców pozwolił Szwajcarom na wyrównanie. Prowadzący drużynę trener Antoni Piechniczek wyraził zadowolenie z poziomu gry zespołu na obecnym etapie, a cel jaki sobie i drużynie postawił jest zakwalifikowanie się drużyny do puli finałowej Mundialu.

Obserwatorzy twierdzą zgodnie że Zbigniew Boniek jest nadal niezastąpiony w drużynie. Z pozostałych piłkarzy bardzo dobrze wypadł Włodzimierz Ciołek, poprawnie Mirosław Okoński natomiast po pozostałych widać że to dopiero początek sezonu.

Polacy wystąpili w składzie: Józef Młynarczyk - Krzysztof Pawlak, Roman Wojcicki, Józef Adamiec (Czesław Jakolcewicz) Waldemar Matysiak, Włodzimierz Ciołek (Czesław Warzycha), Mirosław Okoński, Zbigniew Boniek.

Wreszcie ostatni mecz, Gwardia Wrocław - Wisła. Tu było najwięcej emocji, gdyż gospodarze przez długi czas trzymali się dzielnie. Pozniej jednak Krzysztof Fikiel, Janusz Seweryn i Jacek Międzicki "rozmontowali" defensywę gospodarzy i tym samym krakowianie wywalczyli wicemistrzostwo kraju.

Celowe wydaje mi się podanie kompletnych wyników ostatnich spotkań w celu zorientowania Państwa w składach poszczególnych drużyn.

GWARDIA WROCLAW - WISLA KRAKOW 78 92 (39 40)

GWARDIA Binkowski 31, Boryca 18, Rekun 15, Działowski 8, Rychlewski 6, Dolinski 0, Kosicki 0.

WISLA Fikiel 34, Seweryn 22, Międzicki 12, Kudłacz 12, Bogucki 12, Suda 0, Klimczyk 0.

→ Stal M	—	Korona	1 0
→ Resovia	—	Radom ak	0 0
→ Włocławek	—	Raków	2 1
→ Stal St W	—	Gornik	1 0
→ Bron	—	Jagiellonia	1 0
→ Błękitni	—	Igloopol	1 1
→ Hutnik K	—	Wisła	3 0
→ Polonia	—	Hutnik W	2 0

1	Radomiak	21	11	14-9
2	Włocławek Pab	19	13	16-11
3	Resovia	18	14	21-14
4	Polonia Bytom	18	14	17-14
5	Gornik Knurow	17	15	21-16
6	Stal Mielec	17	15	13-9
7	Hutnik W-wa	16	16	23-21
8	Stal St Wola	16	16	14-13
9	Hutnik Krakow	15	17	17-16
10	Bron Radom	15	17	12-15
11	Błękitni Kielce	15	17	11-14
	Korona Kielce	15	17	11-14
13	Raków Częst	14	18	17-19
14	Wisła Płock	14	18	18-21
15	Igloopol Dębica	13	19	12-20
16	Jagiellonia Biał	13	19	13-23

Puchary Europy

Zbliżają się rozstrzygnięcia w europejskich pucharach. Półfinały toczą się pod hasłem Wyspy Brytyjskie czyli Anglia i Szkocja kontra reszta Europy. A oto zestaw par.

Puchar Europy

Dundee United (Szkocja) - A S Roma (Włochy)

Liverpool (Anglia) - Dynamo Bukareszt (Rumunia)

Puchar Zdobywców Pucharów

Manchester United (Anglia) - Juventus Turyn (Włochy)

FC Porto (Portugalia) - Aberdeen (Szkocja)

Puchar UEFA

Hajduk Split (Jugosławia) - Tottenham (Anglia)

Nottingham Forest (Anglia) - Anderlecht (Belgia)

LOSOWANIE półfinałów w europejskich pucharach odbyło się tym razem przed kamerami szwajcarskiej tv w Genewie. Najbardziej emocjonująco zapowiadają się mecze Manchesteru United z Juventusem Turyn w Pucharze Zdobywców Pucharów. Los był w tym przypadku nieco złośliwy, kibice tych zespołów liczyli, że zdobywcy pucharów Anglii i Włoch zmerzą się dopiero w finale. Warto także dodać, że cztery drużyny angielskie i dwie szkockie nie zetkną się ze sobą, wylosowały bowiem zespoły ze Starego Kontynentu.

ŚLĄSK WROCLAW - GORNİK WAŁBRZYCH 84 103 (44 51)

ŚLĄSK Sender 25, Zelig 22, Bargiel 11, Zdrodowski 10, Szwarc 8, Kobylanski 4, Scibut 4, Prostack 0, Wojciechowski 0.

GORNİK Młynarski 43, Kozłowski 28, Gołda 8, Ignaczak 8, Kiełbik 6, Krzykała 4, Zywariski 4, Szmutzer 2.

→ Stilon	—	Lechia 2 2
→ Odra O	—	Moto Jelez 0-0
→ Olimpia P	—	Victoria 2 1
→ Piast	—	Stal Stocznia 1 1
→ Zagłębie Wlb	—	Chemik 1 1
→ Odra W	—	Olimpia E 1 0
→ Gwardia	—	Celuloza 1 0
→ Arka	—	Zagłębie L 1 2

1	Olimpia Poznan	25	7	19-7
2	Lechia Gdansk	23	9	31-8
3	Odra Wodzisław	22	10	19-8
4	Moto Jelez O	18	14	18-12
5	Chemik Police	17	15	16-16
6	Stilon Gorzów	16	16	17-16
7	Stal Stocznia	16	16	13-12
8	Piast Gliwice	16	16	14-17
9	Odra Opole	15	17	14-16
10	Zagłębie Lubin	15	17	19-24
11	Victoria J	14	18	11-15
12	Gwardia W	14	18	13-14
13	Olimpia Elbląg	13	19	10-21
14	Zagłębie Wlb	12	20	22-23
15	Arka Gdynia	12	20	15-21
16	Celuloza K	8	24	6-25

Oto zestawienie par

półfinałowych

PUCHAR EUROPY

Dundee United - AS Roma
Liverpool - Dinamo Bukareszt

PUCHAR ZDOBYWCOW

PUCHAROW

Manchester Utd - Juventus Turyn

FC Porto - Aberdeen

PUCHAR UEFA

Hajduk Split - Tottenham Londyn

Nottingham - Anderlecht Bruksela

Pierwsze mecze półfinałowe rozegrane zostaną 11 kwietnia, rewanże dwa tygodnie później - 25 kwietnia.

ROZEGRANO kolejne spotkania mistrzostw FIRA. W grupie A rugbisi Włoch podejmowali w miejscowości Piaccenza Marokanów, wygrywając zdecydowanie 27:0 (9:0).

1	Francja	3	9	109-41
2	Włochy	4	8	59-54
3	Rumunia	3	7	65-29
4	ZSRR	2	4	19-26
5	Maroko	2	2	10-72
6	Polska	2	1	0-40

W grupie B (podgrupa B-1) Portugalczycy sprawili sporą niespodziankę, remisując w Lizbonie z faworyzowaną Hiszpanią 6:6 (0:6). Kolejne mecze: 24:3 Portugalia - Holandia, 25:3 Hiszpania - Belgia.

1	Holandia	3	6	40-41
2	Hiszpania	2	5	33-12
3	Belgia	2	5	37-15
4	Portugalia	1	2	6-6
5	Dania	2	2	12-59

LECH POZNAN - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 67 86 (18 43)

Sędziowali: W Zych i K Tomczyk (Wrocław).

LECH Mulak 19, Jechorek 19, Bogucki 14, Kiełpiński 10, Plewinski 2, Szafranski 2, Lisztwan 1.

ZAGŁĘBIE Węglorz 25, Klimek 18, Szczubiak 12, Hernas 11, Olechowski 8, Wardach 6, Witczak 4, Zurawski 2.

TABELA

1	Lech	22	6	50	2648-2275
2	Wisła	19	9	47	2654-2375
3	Zagłębie	19	9	47	2296-2158
4	Gornik	19	9	47	2453-2281
5	Gwardia	12	16	40	2325-2449
10	Śląsk	10	18	38	2353-2414

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

ASIRA MEAT PRODUCTS

Największe Polskie Biuro Podroży HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD

OGŁOSZENIE
na tej stronie 3 miesiące - \$42
Praca darmo

PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ
zarabia wykwalifikowany spawacz
SWIADECTWO SPAWACZA
W 5 TYGODNI
można uzyskać w
INSTITUTE OF TECHNICAL TRADES
który szkoli specjalistów już 25 lat z
gorą
● nowoczesne urządzenia ● rysunek
techniczny ● kursy dzienne wieczoro-
we sobotnie i na zmiany ● dokogne
opłaty tygodniowe
734 Kipling Ave Toronto
TEL 255 2369
po godzinach TEL 536-008 921 3886
Informacji udzielają **MARK NIEWIA**
DOMSKI lub **ANDRZEJ MAJ** 71 82

Dr V T, BLOK
GŁOWCZYŃSKA, M A, O D

Optometrysta - Okulista
Badanie oczu, okulary,
contact lenses,
2391 - A Bloor St W (Jane Subway)
Tel 766 - 5580

Codziennie
z wyciątkiem wtorków

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G RYTWIŃSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave,
Toronto
(obok kina Revue)
Tel 531-8545

Służył w Khenom ponad 25 lat
POSIADA duży wybór wspaniałych
zawsze świeżych wędlin smaczną pol-
ską kiełbasę oraz wiele importowanych
artykułów spożywczych
EDWARD REMBACZ zapewni
Państwu miłą i uprzejmą obsługę
2238 BLOOR STR W TORONTO
TEL 763 1093

Wykonuje
wszelkiego rodzaju roboty na
dru tach
Tel 492 - 1910

Właściciel **JERZY ŁUCKI**
1592 Bloor St West Toronto Ont
M6P 1A4
Tel 533 9496 533 9497
533 8417 533 8235

Podroże indywidualne i grupowe
Sprawdzanie krewnych
PKO
Indywidualne oraz charterowe
Katalogi wysłamy na życzenie
Specjalne wycieczki na Bahamy
Barbados Florydę i do Meksyku

Udzielam lekcji gry na
fortepianie
początkującym i średnio zaawanso-
wanym Okolica Victoria Park Av
(Subway Station) miejsce CRESS
CENT TOWN
TEL 694-9044 po 5 codziennie
66-79

DENTURE THERAPY CLINIC
Jan M Wisniewski D T
Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W Toronto Ont
(Bloor Dundas Square Bldg)
TEL (416) 533 8811 M6P 1W7

DIVORCE AID
K BĘDOWSKI
Rozwód \$155
226 Queen St W suite 200
Toronto, Ont M5V JZ6
tel (416) 598-1127

BIKOL CONSTRUCTION
Instalacja i wymiana okien (Thermal)
drzwi aluminiowy siding, rynnki
dachy budowa garaży Praca wykony-
wana przez ekspertów z gwarancją
Wycena bezpłatna Proszę kontakto-
wać się z Zuzanną TEL 251 4466
Metro Licencja B 3229

ADWOKAT, NOTARIUSZ
RICHARD E KULIS
B A B E D M A L I B
uprzejmie zawiadamia że biuro
czynne jest codziennie od 9 rano i
wieczorami po porozumieniu telefoni-
cznym
2991A Bloor Street West Toronto
(przy Royal York Road obok Credit
Union) TEL 231 0327



dermatone

ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- pielęgnacja twarzy rąk i stóp
- Usunięcie zbędnych owłoszeń (Waxing, Electrolysis) specjalistyczna aparatura
- Europejskie metody
- Gwarantowana wysoka jakość usług

2285 DUNDAS ST W TEL 537 0542

Nowy Gabinet Lekarski
otworzyła młoda, polonijna lekarka
Dr MARY DONNA PIETRASZEK w
budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St
suite 203 Tel 763-5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's
Health Centre

M-C DAIRY Co Ltd
PRODUCTS

Dostarczamy wszystkie znane
produkty mleczne do każdego
sklepu w Toronto, Wyrobiamy
kwasną śmietanę Yogourt, hus-
lanekę, sery białe i topione
Żądajcie naszych wyrobów w
swoich sklepach

Godziny otwarcia 7 00 do 4 00
212 Mavely St TEL 766-6711

Nowa firma ubezpieczeniowa
AUTA DOMY SAŁEPY
HUMBERTVIEW INSURANCE
STEFAN BORYS
337 Roncesvalles Ave Toronto Ont
TEL 531 4647
Nowe auto ubezpieczone na \$500 000
w dwie strony \$100 Collision \$50
Comp TYLKO \$395 ROCZNIE
Zadzwoń a powiemy Ci czy się
kwalifikujesz do zniżki

ADAMS CARPET
CLEANING SERVICE
Oferuje czyszczenie dywanów i tapi-
cerki meblowej najnowszą metodą
Steam Brush Praca fachowa
Gwarantowana Cena konkuren-
cyjna TEL 537 5089 całą dobę

jolanta interiors

POLSKA FIRMA
specjalizująca się w architekturze
wnętrznych i zewnętrznych prac
malarskich i wykończeniowych
w domu lub w biurze

2368 Bloor St W Toronto
Ont M6S 1P5 tel 762 9638

KARL S BUTCHER & GROCERY
Właściciel Karol Jarząbek

Posiadamy na składzie zawsze świeże
mięso wędliny własnego wyrobu
smaczne i świeże oraz importowane
z Polski i Europy artykuły spożywcze

105 Roncesvalle Ave Toronto
TEL 531 1622

PREMIER AUTO SALES
Wyjątkowa okazja
2376 Dundas St W Toronto
Tel (416) 537-2437
STAN MAZUR

HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
& insurance brokers ltd

- KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU
- UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY - OD OGNIA - KRADZIEŻY I INNE

171 RONCESVALLES AVE
Tel 531-3506

Praca

POSZUKUJE PRACY
Spawacz gazowo-elektryczny ślusarz
Posiadający kilkunastoletnią praktykę
w Stoczni Gdanskiej
TEL 382 3817

PANI do dwójga dzieci od zaraz wiek
6 i 4 lata z zamieszkaniem na miejscu
weekendy wolne praca do godz 17
TEL 252 1094

MALŻENISTWO lekarsko pielęgniar-
skie zajmie się dziećmi popołudniami
oraz w weekendy od piątku po połud-
niu do poniedziałku rano Mam trojkę
własnych dzieci
TEL 439-3043

Malowanie z zewnątrz i wew-
nątrz domów, biur, pomiesz-
czeń przemysłowych i handlo-
wych, cyklinowanie podłóg,
oraz wszelkie prace stolarskie i
remonty Tanie i fachowo
Tel TORONTO, 530-1246
rano do 8.30 i po 9 wieczór

ONTARIO
MEAT PRODUCTS LTD
783 Queen St W TEL 364-7720
157 Roncesvalles Av TEL 535-4648

świeże mięso wędliny wędzone
domowe delikatesy

SOLID AUTOREPAIR
WŁADYSŁAW DAKOWICZ
wszelkiego rodzaju naprawy samocho-
dowe dozwolona gwarancja na za-
instalowane hamulce oraz tłumiki

201 Schell Ave Toronto
(koło Caledonia i Shell 2 blok na
południe od Eglinton) Tel 787-2702

POLISH CONSULTING
BUREAU
618 Queen Street West
Toronto, Ont M6J 1E4
Tel (416) 864-1182

godz 4 7 po południu

Udzielanie porad i pomocy we wszel-
kich sprawach oraz załatwianie ich na
miejscu Polaki m.in małżeńskich (mał-
żenstwa przez pełnomocnika) rodzin-
nych majątkowych, kupna i sprzedaży
nieruchomości i mieszkan spadkowych
PONADTO odwołania od odmowy
paszportów, sprawozdanie krewnych pi-
sma do polskich urzędów i sądów (tzw
w sprawach rozwodowych w Polsce i
pełnomocnictwa do Polski
Długoletnia praktyka adwokacka
w Polsce

JUNAK STUDIO
wykonujemy
zdjęcia paszportowe 5 minutowe
kolorowe portrety wesela oraz
wszelkie prace fotograficzne
kopiowanie i odnawianie
starych zdjęć
Telefonować 533 2056
WITLIJ Marczewski
165 Roncesvalles Ave Toronto
(naprzeciw kościoła św Kazimierza)

Bayer's Delicatessen
2988 Dundas St West
(Skrzyżowanie Dundas i Pacific)
Domowe wyroby smaczne dania -
pierogi gołąbki flaczki naleśniki
sałatki i inne europejskie na miejscu
i na wynos
Specjalizujemy się w przygotowywaniu
wszelkich uroczystości
Otwarte 6 dni w tygodniu od pome-
dzianku do soboty od godz 9 do 6
TEL 767 2018

INTERNATIONAL
CAMERA
REPAIR COMPANY LTD
Kupujemy wszelkich marek
sprzęt fotograficzny
● Sprzedaż ● Reperacje
● "Trade-ins" ● Wypożyczanie
Bezpłatne wyceny
3351 BLOOR St W Toronto
TEL 239 - 1882

INSURANCE
AUTO ● HOME ● BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE
YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd
268 Roncesvalles - 533-8573

PRZYJMĘ prace na tokarnię
frezarki i wiertarkę (toczenie frezowa-
nie wiertanie itp.)
WALCH INDUSTRY
200 Evans Ave Toronto Tel 251 3719

POLSKA KSIĘGARNIA
WYSYŁKOWA
posiada słowniki francuskie,
angielskie, techniczne i inne,
książki do nauki języków, kuli-
naryjne, młodzieżowe, bajki, reli-
gijne, karty świąteczne
MONTREAL P Q
Postal Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
Tel (514) 489-0396

ANNA'S
TAILORING

KOZUCHY I OPIEŻ SKORZANA
Damskie kostiumy suknie płaszcze
zimowe wykonujemy na miarę według
projektów własnych lub zleconych
REPERACJE (wymiana podszewek)
POSIADAMY FUTRA Ceny bardzo
atrakcyjne 87 Roncesvalles Ave
TORONTO tel 532 4060

WF **WAWROW FOODS**
POLSKIE DANIA
przygotowujemy przyjęcia na wszelkie okazje
sprzedajemy pierogi, gołąbki, barszcz,
patyczki, itp
po cenach hurtowych
570 Annette St., TORONTO,
TEL 767 - 7323

THE DANCING SPOON
RESTAURANT AND
DINING ROOM
L L B O
L Z SI USARCZYK
TEL 531 - 3660
353 Roncesvalles Ave
TEL 766-1581

- wesela
- bankiety
- przyjęcia
- konferencje

Europejskie i kanadyjskie dania
po niskich cenach

POTRZEBNY malarz budowlany /
samochodem Tel 536 8794
od 20 00 do 22 00 Toronto

POICAM DISTRIBUJORS zatrudni
natychmiast sprzedawców w pełnym
lub niepełnym wymiarze godzin kolek-
cji artystycznej Papieża Jana Pawła II
na terenie prowincji lub w Toronto i
okolicy Wysokie komisowe
Dzwonić do pracowni lub biura
Tel 766-5797 lub 769-4243 wieczorem

PANI przyjmie pracę codziennie od
5 po poł Także weekendy cały dzień
Opieka nad dziećmi pomoc domowa
wszelkie inne prace
TEL 766-5636

COPERNICUS MEAT PROD
79 Roncesvalles Ave
Tel 536-4054

Posiadamy świeże mięso wykrojone
na życzenie Szynki boczki, balero-
ny, kiełbasy na sposób polski oraz
wiele innych wędlin i delikatesów
ogorki kiszzone, kapustę z beczki,
sędzcie, pierogi
T S PAKULSKI

THE GROENHOUSE
385 Jane Str Tel 767 5871
(Batory Bake Shop
& Delicatessen)

Własnego wypieku ciasta, torty
na wesela i inne okazje
Dostawa na życzenie
● Doskonałe lody

POSZUKUJĘ osoby do opieki nad
9-miesięcznym dzieckiem u mnie lub u
siebie w domu Matka z dzieckiem mile
widziana Okolica Burnhamthorpe i
Cawthra Mississauga
Tel 273 5729

Dyplomowana nauczycielka
przedszkolna zaopiekuje się
dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w
domu Mississauga Meadowdale
Tel 821 9009

POTRZEBNA PANI do opieki nad
dwójką spokojnych dzieci
Możliwość zamieszkania lub docho-
dząca
FTOBICOKE TEL 233 3690

POTRZEBNA opiekunka do rocznej
dziewczynki **ETOBICOKE**
TEL 621 0795

THE FUTURE BAKERY
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB
Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W - Toronto, Ont TEL 368 - 4235

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
ANKA & PETER
2374 Bloor Street West,
Toronto, M6S 1P5
TEL 769 - 4488

Zdjęcia i portrety
na różne okazje

The Dancing Spoon
RESTAURANT AND
DINING ROOM
L L B O
L Z SI USARCZYK
TEL 531 - 3660
353 Roncesvalles Ave
TEL 766-1581

- wesela
- bankiety
- przyjęcia
- konferencje

Europejskie i kanadyjskie dania
po niskich cenach

JERZY SZOZDA
uprzejmie informuje w związku z tymi klientami
zmianami adresów
CHECKPOINT DAISS NISSAN
to solidna i znana firma którą mam przyjemność
przedstawiać Państwu Szeroki wybór nowych i
używanych samochodów NISSAN DAISS N
Arżując przez Zakład w przyszłości
Mimo droższych i korzystniejszych
finansów i niskich cen
JERZY SZOZDA tel (416) 239 1217
biuro w 2374 Bloor St W (1000) (1000)
udzielę pomocy bezpłatnie

CHECKPOINT 548 DUNDAS ST W
INSCION ONT M9B 1B4

KOMIS
305 Roncesvalles Ave Toronto
Ont M6R 2M6
TEL 531-8872

Polecam
odwiedzić nasz KOMIS wlobran-
zowy Przyjmujemy rzeczy do sprze-
dazy i sprzedajemy po cenach przystęp-
nych dla każdego

WSTAP DO KOMISU
APRZEKONASZ SIĘ

JERZY SZOZDA
uprzejmie informuje w związku z tymi klientami
zmianami adresów
CHECKPOINT DAISS NISSAN
to solidna i znana firma którą mam przyjemność
przedstawiać Państwu Szeroki wybór nowych i
używanych samochodów NISSAN DAISS N
Arżując przez Zakład w przyszłości
Mimo droższych i korzystniejszych
finansów i niskich cen
JERZY SZOZDA tel (416) 239 1217
biuro w 2374 Bloor St W (1000) (1000)
udzielę pomocy bezpłatnie

CHECKPOINT 548 DUNDAS ST W
INSCION ONT M9B 1B4